



**NIECH SIĘ  
POLITYCY NIE  
WTRĄCAJĄ DO  
HODOWCÓW**

s. 21-23



**OSZCZĘDZA  
NA PRĄDZIE  
40 TYS.  
ROCZNIE**

s. 24-25



**BRAK  
STABILNOŚCI  
CEN OWOCÓW  
JAGODOWYCH**

s. 16-17

Nr 11 (155) listopad 2023



# WIEŚCI ROLNICZE

wiescirolnicze.pl

ISSN 2082-8381

## NA STUDIA Z PRZESIADKAMI

s. 6-8

## MSZYCE ATAKUJĄ OZIMINY

s. 10-11

## KUKURYDZA - KRYZYS OPŁACALNOŚCI

s. 5, 12-13

Na zdjęciu Anita Misiorek z Wilkowyi  
(województwo wielkopolskie, powiat jarociński)

REKLAMA

**AgroTom**  
Producent Maszyn Rolniczych

tel. 885 512 199  
www.agro-tom.eu



APSN RS + ZF



# NOWATORSKIE PROGRAMY ŻYWIENIA

wykorzystujące potencjał genetyczny zwierząt

 wppiast

GWARANTUJEMY NAJLEPSZE  
WYNIKI PRODUKCYJNE

ZAUF AJ NASZEMU  
DOŚWIADCZENIU

**LEWKOWIEC**  
+48 62 736 02 34  
lewkowiec@wp-piast.pl

**GOŁAŃCZ**  
+48 67 261 51 16  
golancz@wp-piast.pl

**PŁOŃSK**  
+48 23 661 34 80  
plonsk@wp-piast.pl

Dowiedz się więcej na [www.piastpasse.pl](http://www.piastpasse.pl)



Międzynarodowe Targi Rolnicze  
**polagra**  
PREMIERY  
TECHNIKA • UPRAWA • HODOWLA

**19-21.01.2024**

**ŚWIATOWE  
AGRO-PREMIERY®  
W POZNANIU**

- » **nowości produktowe branży rolniczej**
- » **prezentacja premier rynkowych oraz innowacyjnego sprzętu rolniczego na nowy sezon**

Lokalizacja:  Międzynarodowe Targi Poznańskie

[www.polagra-premiery.pl](http://www.polagra-premiery.pl)

ZAPRASZA  
**mtp**  
GRUPA



 **Polski KONGRES ROLNICZY**

**Polski Kongres Rolniczy  
w czasie Polagra Premiery:**  
maszyny do nowej WPR i ekoschematów,  
smartfarming, finansowanie inwestycji



**Aleksandra Pilarczyk**  
redaktor naczelna

## Dzieci rolników nie są mniej zdolne

Jeśli 40% Polaków mieszka na wsi, to można by oczekiwać, że taki też sam odsetek wywodzących się stąd absolwentów szkół średnich trafia na uczelnie wyższe. Tak niestety nie jest. W tym numerze w artykule „Studia z przesiadkami” pokazujemy problemy, na jakie napotykają młodzi ludzie, dzieci rolników, chcący zdobywać wykształcenie akademickie. A i tak trzeba zaznaczyć, że akurat bohaterowie naszego tekstu pokonali wszelkie trudności i studiują bądź już nawet ukończyli studia. Są więc po stronie sukcesu edukacyjnego.

Jakiś czas temu brałam udział w debacie na temat sytuacji demograficznej, w trakcie której podkreślano, że zmiany są nieuchronne, z roli na wsi będzie żyło coraz mniej ludzi. I trzeba zadbać, żeby dzieci pochodzące z gospodarstw zdobywały zawody, kształciły się, stawały się konkurencyjne na rynku pracy. Oczywiście nie wszystkie muszą kończyć studia. Problemem jest jednak fakt, że studentów wywodzących się ze wsi jest proporcjonalnie zbyt mało. A przecież ta młodzież nie jest mniej zdolna.

Dysproporcje między miastem a wsią widać już w szkole podstawowej. W jednym z ostatnich numerów „Tygodnika Powszechnego” przywołano dane, według których na egzaminie ósmoklasisty dzieci wiejskie otrzymują średnio znacznie mniej punktów od dzieci z dużych miast: z polskiego – o 8 punktów, z matematyki – o 15 punktów, a z angielskiego – o 20 punktów.

Wyrównywanie szans edukacyjnych dla dzieci z obszarów wiejskich powinno stać się jednym z priorytetów polityki społecznej.

## Spis treści

### Informacje

Wsparcie na inwestycje chroniące wody przed azotanami uruchomione ..... 4  
2 mld zł na kontaktach rolników - za chwilę płatności końcowe! ..... 4  
Wydłużenie terminów stosowania nawozów zawierających azot ..... 4  
Kukurydza - sprzedać suchą czy mokrą? ..... 5  
Specjaliści przekazali wiedzę i odpowiedzieli na liczne pytania dot. OZE - podsumowanie SEMINARIUM ..... 6  
Studia z przesiadkami, kompleksami i pracą na gospodarstwie ..... 6-8  
Za nami ..... 38-39  
Felieton ..... 42

### Uprawy

Raport z pól. Mszyce dają o sobie znać ..... 10-11  
Jak plonuje kukurydza? Co zrobić z ziarnem? Rolnicy informują ..... 12-13  
Wizytówki uprawowe ..... 13  
Liczba FAO w kukurydzy. Co oznacza? ..... 14-16  
Jak ją rozszyfrować? ..... 14-16  
Specjalizują się w uprawie owoców jagodowych ..... 18-19  
Długotrwałe przechowywanie ziemniaków - o czym pamiętać? ..... 20

### Hodowla

Federacja dla hodowców, nie dla polityków ..... 21-23  
Oszczęda na prądzie 40 tys. zł rocznie ..... 24-25  
Wizytówki hodowlane ..... 24  
Pszczoty z mocami w Magicznej Pasiece ..... 26

### Technika rolnicza

Techniczne wizytówki ..... 27  
Najnowsze maszyny Agro-Tom w akcji po raz czwarty ..... 28-29  
Drgnięcie na rynku ciągników ..... 30  
Zapaść na rynku przyczep ..... 30

### Więści regionalne

Maliny od braci Baranowskich ..... 31-32, 34  
Z poletka na talerz - szybko, zdrowo ..... 35-36

### Więści dla domu

Pigwa - królowa jesieni ..... 40-41  
Krzyżówka ..... 43

Odwiedź nasz portal

wiescirolnicze.pl



Dołącz do nas na Facebooku!

www.facebook.com/wiescirolnicze



Obejrzyj nasze filmy na YOUTUBIE

www.youtube.com/wiescirolnicze

## Polecamy

12 ■ DODATEK KUKURDZIANY

### Jak plonuje kukurydza? Co zrobić z ziarnem? Rolnicy informują

Regulacje plony kukurydzy sprawiają nie na zadawalającym poziomie. Długi problem stanowi jednak sama strona. Rolnicy zastanawiają się, co zrobić z nową dawką - sprzedać czy spryskać proszkiem z polną? Na tym oczywiście nie koniec dyskusji.

Plan kukurydzy 2023

Paragelowy spray kukurydzy 2024

s. 12-13

HODOWLA ■ 21

### Federacja dla hodowców, nie dla polityków

Z LEONEM HADZIKIEM - prezydentem Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka rozmawia Aleksandra Pilarczyk

s. 21-23

26 ■ HODOWLA

### Pszczoty z mocami w Magicznej Pasiece

O tym, jak pszczoły mogą pomagać w ocenie i pielęgnacji uprawy, na naszym odcinku Rozprawy i psychologiczne samopomocę możemy się przetestować, udowodnić gospodarstwo pasiecznikowe Justynie Szary i Pawła Szarych z Komna w gmin. Pawlów.

s. 26

WIĘŚCI ROLNICZE

ADRES REDAKCJI:  
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a  
tel. 62 747-15-31  
tel./fax 62 747-37-60

E-MAIL:  
redakcja@wiescirolnicze.pl

STRONA INTERNETOWA:  
www.wiescirolnicze.pl



Nakład: 40.000 egz.

ADRES WYDAWNICTWA:  
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.  
63-200 Jarocin ul. Kasprzaka 1a  
tel. 62 747-15-31, tel./fax 62 747-37-60

SKŁAD GRAFICZNY:  
Piotr Budnik, Barbara Dzierła

### REDAGUJE ZESPÓŁ:

Redaktor naczelna - Aleksandra Pilarczyk  
Piotr Piotrowicz, Marianna Kula, Łukasz Tyrakowski,  
Anetta Przespolewska, Honorata Dmyterko, Dorota  
Andrzejewska, Anna Malinowski, Romana Antczak,  
Mateusz Ermanowicz, Marcin Bartczak, Adrianna Grygiel

Korekta: Jacek Kaliszyn

PROJEKTY REKLAM:  
Barbara Dzierła, Maciej Mostowy, Piotr Budnik,  
materiały własne firm

### DZIAŁ REKLAMY:

Aneta Supeł - (Jarocin) - tel. 512-135-918  
Paulina Zajac (Jarocin) - tel. 508-510-537  
Beata Kruk (Gostyń) - tel. 511-830-995  
Artur Antczak (Jarocin) - tel. 508-318-922  
Angelika Włodarczyk (Jarocin) - tel. 509-082-772  
Agata Staśkiewicz (Rawicz) - tel. 510-264-027  
Anna Kaczmarek - tel. 668-894-018

## Wsparcie na inwestycje chroniące wody przed azotanami uruchomione

ARiMR informuje, że od 25 października do 24 listopada 2023 r. można się ubiegać o nawet 150 tys. zł na „Inwestycje mające na celu ochronę wód przed zanieczyszczeniem azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych”. Dofinansowanie pochodzi z budżetu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

O pomoc finansową mogą się starać producenci rolni, którzy prowadzą chów lub hodowlę zwierząt gospodarskich. Wsparcie nie przysługuje jednak właścicielom ferm drobiu powyżej 40 tys. stanowisk oraz chlewni, w których jest więcej niż 2 tys. stanowisk dla świń o wadze ponad 30 kg lub 750 stanowisk dla macior. - *Limit pomocy na jednego rolnika i jedno gospodarstwo w całym okresie realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020 wynosi 150 tys. zł. Poziom dofinansowania to standardowo 50 proc. kosztów kwalifikowanych, a w przypadku inwestycji realizowanej przez młodego rolnika - 60%* - informuje Agencja.

Otrzymaną pomoc można przeznaczyć m.in. na budowę, przebudowę lub zakup zarówno zbiorników do przechowywania nawozów naturalnych płynnych, jak i płyt do gromadzenia nawozów naturalnych stałych, a w przypadku młodych rolników także zbiorników lub płyt do przechowywania kiszzonek. Dofinansowaniu podlega również zakup nowych maszyn i urządzeń do aplikacji nawozów naturalnych płynnych.

Agencja przypomina, że dokumenty przyjmują oddziały regionalne i biura powiatowe ARiMR. Wnioski można dostarczać osobiście albo przez osobę upoważnioną, wysłać w placówce Poczty Polskiej lub za pośrednictwem skrzynki podawczej ePUAP. Nabór potrwa do 24 listopada 2023 r. (mb)

## 2,0 mld złotych na kontach rolników - za chwilę płatności końcowe!

Zaliczki płatności bezpośrednich i obszarowych za 2023 r. są wypłacane sukcesywnie. Ich realizacja zakończy się 30 listopada.

2,0 mld zł trafiło do rolników w ciągu pierwszego tygodnia realizacji zaliczek na poczet płatności bezpośrednich i obszarowych. Wpłaty potrącają do końca listopada.

Zgodnie z zapowiedziami 16 października 2023 r. rozpoczęła się realizacja zaliczek w ramach tegorocznej kampanii dopłat bezpośrednich i obszarowych.

- *Na razie wypłacono 2,0 mld zł. Z tej kwoty 1,76 mld zł to zaliczki w ramach płatności bezpośrednich i trafiły one do ponad 460 tys. rolników. Z kolei ponad 263 mln zł trafiło do blisko 240 tys. gospodarzy w ramach zaliczek z tytułu ONW. Zaliczki są wypłacane sukcesywnie. Ich realizacja zakończy się 30 listopada - zaznacza ARiMR.*

Jak informuje Agencja, 1 grudnia rozpocznie się realizacja płat-

ności końcowych. Środki trafiają wyłącznie na konta bankowe zgłoszone we wpisie do ewidencji producentów. Bardzo ważne jest zatem, by numery rachunków były aktualne.

- *W tegorocznej kampanii rolnicy złożyli 1,24 mln wniosków o dopłaty bezpośrednie, a pula środków na ich realizację wynosi blisko 17 mld zł. Polscy rolnicy od 2019 r. otrzymują zaliczki na najwyższym dopuszczonym w Unii Europejskiej poziomie. W roku 2023 zaliczki będą wypłacane na poczet płatności bezpośrednich, w tym płatności dla małych gospodarstw oraz przejściowego wsparcia krajowego w wysokości 70 proc. oraz na poczet płatności ONW w wysokości 85 proc. Zaliczki otrzymają gospodarze spełniający warunki kwalifikowalności, także ci wytypowani do kontroli na miejscu - podsumowuje Agencja.*

(mb)

## Wydłużenie terminów stosowania nawozów zawierających azot

Krajowa Rada Izb Rolniczych przypomina, że w wyjątkowych sytuacjach możliwe jest późniejsze, niż przewidziane w rozporządzeniu okresy nawożenia, stosowanie nawozów zawierających azot na gruntach ornych.

Zgodnie z rozporządzeniem w sprawie tzw. programu azotowego graniczne terminy stosowania nawozów są następujące:

- nawozów naturalnych stałych (rozumianych jako: obornik - mieszanina kału i moczu zwierząt wraz ze ściółką, w szczególności słomą, trocinami lub korą oraz pomiot ptasi - odchody drobiu z beźściołowego systemu utrzymywania zwierząt gospodarskich) na gruntach ornych: 31 października, a na trwałych użytkach zielonych, uprawach wieloletnich oraz uprawach trwałych - 30 listopada;
- nawozów azotowych mineralnych i nawozów naturalnych płynnych (rozumianych jako: gnojowica - mieszanina kału i moczu zwierząt z domieszką wody oraz gnojówka - odciek z obornika (przefermentowany mocz zwierząt), na gruntach ornych to 20 października (dla niektórych gmin to 15 października albo 25 października), a na trwałych użytkach zielonych, uprawach wieloletnich oraz uprawach trwałych to 31 października.

Izba przypomina, że w wyjątkowych sytuacjach możliwe jest stosowanie nawozów zawierających w składzie azot na gruntach ornych w terminie późniejszym. Nie dotyczy to jednak nawożenia upraw pod osłonami oraz upraw kontenerowych.

Elastyczne podejście do jesiennego terminu stosowania nawozów naturalnych jest możliwe w następujących, wyjątkowych sytuacjach:

- niekorzystnych warunków pogodowych - np. nadmiernego uwilgotnienia gleby, wystąpienia suszy - w tych sytuacjach graniczny termin stosowania nawozów to 30 listopada; przepisy programu azotanowego nie wymagają spe-



cialnego dokumentowania takich przypadków; rolnik sam określa warunki pogodowe i potrzebę stosowania nawozów w terminie późniejszym niż 31 października; - zakładania uprawy jesienią po późno zbieranych przedplonach, buraku cukrowym, kukurydzy lub późnych warzywach - dla tych sytuacji termin stosowania nawozów to koniec jesieni.

W przypadku stosowania nawozów pod zakładanie uprawy jesienią po późno zbieranych przedplonach, buraku cukrowym, kukurydzy lub późnych warzywach:

- Dopuszczalna dawka azotu w wieloskładnikowych nawozach dla zakładanych upraw nie może przekroczyć dawki 30 kg N/ha.

- Należy szczegółowo udokumentować termin zbioru i datę stosowania nawozu, zastosowane nawozy i ich dawkę oraz termin siewu jesiennej uprawy.

Niekorzystne warunki pogodowe najczęściej występują lokalnie, dlatego producent rolny powinien samodzielnie ocenić, uwzględniając panujące warunki pogodowe, możliwość dokonania jesiennego zbioru i zastosowania nawożenia. - *Należy jednak pamiętać o tym, że nawożenie w takich sytuacjach nie może być wykonywane później niż do końca listopada. Nie można również nawozić w przypadku, kiedy gleba jest zamrożona, zalana wodą, nasyciona wodą lub przykryta śniegiem - podkreśla KRIR.*

(mb)

# Kukurydza - sprzedać suchą czy mokrą?

**Ceny kukurydzy mokrej w skupach spadły do bardzo niskich poziomów. Czy opłaca się więc suszyć jej ziarno, czy lepiej jednak sprzedać mokre?**

TEKST ■ Romana Antczak

Sytuacja na rynku zbóż wygląda nieciekawie. Co prawda wahania cen obserwujemy rzadziej niż choćby w okresie letnich żniw, kiedy potrafiły one zmieniać się nawet kilka razy dziennie, niemniej jednak w dalszym ciągu obserwujemy trend spadkowy, co zniechęca rolników do sprzedaży swoich zbiorów. Stawki za kukurydzę mokrą są o co najmniej połowę niższe niż przed rokiem. Za suchą z kolei też niewiele wyższe. Pojawia się zatem pytanie: którą bardziej opłaca się sprzedać - suchą czy mokrą?

## Koszt suszenia kukurydzy

Szczegółowo wylicza to Piotr Zieliński, dyr. Działu Zbóż firmy Agro-Mat, skupującej między innymi kukurydzę mokrą. - *W tej chwili kukurydzę mokrą skupujemy po 420 - 450 zł/t w zależności od lokalizacji naszych magazynów. W takiej kwocie kupujemy kukurydzę o 30% wilgotności. Suszymy ją sami. Koszty samego suszenia trzeba liczyć w okolicach 10 złotych za t/%, co przy 16 procentach daje 160 złotych, do tego doliczymy ubytek wagi, który daje kolejne 4,2-4,5 złotych na t/%, a więc około 70 zł, czyli łącznie mamy 230 zł, to są koszty na tonie. Jeśli do 230 zł dodać 450 zł, czyli stawkę, jaką płacimy za mokrą kukurydzę, to mamy 680 zł i to jest mniej więcej aktualny poziom cenowy kukurydzy suchej. Te moje uproszczone wyliczenia pokazują, jak niewielki margines może dzielić zysk od straty. Co jeżeli rolnik sam podjąłby się suszenia? - To zależy, przede wszystkim od tego, jaką rolnik ma suszarnię. Wyliczone koszty dotyczą suszarni, na których pracujemy w naszym przedsiębiorstwie, ale mogą one różnić się dość znacznie, szczególnie w przypadku niewielkich*

*instalacji zasilanych droższymi rodzajami paliwa. Przy obecnych cenach bufor zysku jest bardzo ograniczony i może się okazać, że wartość kukurydzy wysuszonej będzie taka sama albo co gorsze będzie niższa od kosztów, jakie poniesie rolnik na suszenie plus to, co zarobilby, sprzedając towar na mokro, czyli krótko mówiąc - po co ta praca? - dodaje pan Piotr. Podobne spostrzeżenia na temat tego, czy warto suszyć, czy jednak sprzedać mokrą, ma przedstawiciel firmy Agrito. - *A kto zagwarantuje cenę? - zastanawia się. - Na chwilę obecną widzę, że jest problem ze sprzedażą na bieżąco kukurydzy suchej, nawet na późniejsze realizacje. Ceny, które są w naszym rejonie na poziomie 450 - 470 zł/t kukurydzy mokrej, to w przeliczeniu max, jaki można płacić za suchą, to jest 700 złotych. Uważam, że na zyski po samodzielnym wysuszeniu nie ma co liczyć. Chyba, że ktoś ma bardzo tanie źródło energii, to może mu zostanie kilka złotych z tony - dodaje. O nieopłacalności samodzielnego suszenia mówi również inny przedsiębiorca skupujący duże ilości kukurydzy mokrej z przeznaczeniem na paszę, który chce pozostać anonimowy. - *Przy aktualnej stawce za suchą kukurydzą suszenie jest nieopłacalne. Cenę suszenia w przeliczeniu na tonę będziemy znali dopiero, kiedy skończy się kampania, jak to wszystko się policzy, więc na tę chwilę nie odpowiem na to pytanie.***

## Nie wszyscy skupują mokrą kukurydzę

W tym sezonie plantatorzy obsiali kukurydzą sporą ilość hektarów, zarówno z przeznaczeniem na kiszonkę, jak i tej na ziarno. Szacuje się, że w tym roku kukurydzy na ziarno rolnicy zbiorą ok 6,5 - 7 mln ton. Pokryje to w zupełności zapotrzebowanie, które oscyluje w okolicach 4,5

mln ton. Nadmiar ziarna zatem będzie trzeba wyeksportować, tym bardziej że w magazynach jest jeszcze spory zapas z ubiegłego roku. Ziarna na rynku więc jest sporo. Jak już wcześniej wspomniał przedstawiciel Agrito - pojawiają się problemy z bieżącą sprzedażą kukurydzy suchej. Daje się zauważyć również inny kłopot: nie wszyscy pośrednicy skupują mokre ziarno. - *Rolnicy pytają, ale my nie skupujemy. To jest odpowiedzialność. Nieraz logistycznie nie pasują samochody, nieraz też się gdzieś zatrzymają i nie ma akurat innego auta, a rolnik ma nakoszone. Taka kukurydza nie może za długo leżeć, dlatego że wilgotność powoduje, że powstają grzyby, więc to musi być na bieżąco odbierane, nie może złapać zapachu, bo wtedy żadną suszarnią nie jest się w stanie go pozbyć - analizuje Zbigniew Konarowski z firmy Transrol Sp. z o.o. Sp. k. Mokrą kukurydzą skupuje natomiast firma Agrito, która sama suszy i sprzedaje ziarno dalej. Choć ze względu na niską cenę i słaby ruch w skupie przedstawiciel tej firmy rok określa jako ciężki. Agro-Mat również skupuje duże ilości kukurydzy, a chętnych na sprzedaż nie brakuje. - *Kupujemy kukurydzę mokrą, suszymy i sprzedajemy suchą, mamy zawarte kontrakty zarówno na zakup, jak i na sprzedaż towaru, starając się zminimalizować ryzyko handlowe. W tej chwili nacisk kładziemy na sprawną obsługę skupu kukurydzy mokrej w tych naszych oddziałach, które wyposażone są w instalacje suszarnicze, ale towar odbieramy również naszym transportem bezpośrednio od klientów. Sprzedaż prowadzimy na bieżąco, licząc równocześnie, że po żniwach cena suchej kukurydzy wybije się jednak powyżej 700 zł/t - podsumowuje Piotr Zieliński.**



## Ceny w skupach

Reasumując, wygląda na to, że przy wysokich kosztach produkcji kukurydzy, jeśli rolnik nie posiada taniego źródła energii, lepiej sprzedać ją na mokro. Aktualnie za tonę takiego ziarna, w zależności od poziomu wilgotności, skupcy płacą od 350 do 462 zł. Średnia natomiast wyniosła 350 - 440 zł/t. Dla porównania, 20 października 2022 stawki oscylowały w granicach 900 - 950 zł/t, przy średniej 930 zł/t. Jak widać różnica jest bardzo duża. Przypomnijmy, że już pod koniec października ubiegłego roku przekroczyły one próg 1000 zł/t. W przypadku kukurydzy suchej obecne stawki wahają się od 660 - 690 zł/t. W analogicznym okresie ubiegłego roku pośrednicy płacili za nią od 1380 do 1420 zł/t. Od niektórych przedsiębiorstw otrzymaliśmy informację o wstrzymaniu skupu kukurydzy mokrej. W których został on zawieszony? Sprawdź na portalu [wiescirolnicze.pl](http://wiescirolnicze.pl)

## Specjaliści przekazali wiedzę i odpowiedzieli na liczne pytania dotyczące OZE - podsumowanie SEMINARIUM

**Seminarium online pt. „OZE w rolnictwie. Polska wieś stanie się niezależna energetycznie?” już za nami. Wydarzenie cieszyło się dużą popularnością, a pytania ze strony uczestników najczęściej dotyczyły biogazowni rolniczych.**

10 października w jarocińskim studiu nagraniowym należącym do Południowej Oficyny Wydawniczej, która jest wydawcą „Więści Rolniczych”, za pośrednictwem platformy CLICKMEETING odbyło się seminarium online, w trakcie którego dyskutowano nad zastosowaniem odnawialnych źródeł energii na wsi.

W roli prelegentów wystąpiła trójka znanych ekspertów. Prof. Jacek Dach z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu przygotował prezentację pt. „Jak odnawialne źródła energii mogą podnieść rentowność polskich gospodarstw?”. Naukowiec w swojej prelekcji skupił się przede wszystkim na temacie biogazowni rolniczych, odnosząc się do instalacji pracujących w miejscowości Przybroda, w jednym z gospodarstw należących do poznańskiej uczelni.

Jako drugi głos zabrał dr Jacek Biskupski - wieloletni wykładowca Politechniki Krakowskiej, obecnie pracujący dla Polskiej Akademii Nauk, a także biegły sądowy w zakresie fotowoltaiki i pomp ciepła. Specjalista w prezentacji pt. „Różne rodzaje urządzeń do pozyskiwania energii. Które w gospodarstwach rolnych sprawdzą się najlepiej?” po kolei przyjrzał się bliżej różnym sposobom pozyskiwania energii

odnawialnej, wyrażając swoją negatywną opinię nt. małych turbin wiatrowych, które według niego zdecydowanie nie są warte uwagi rolników.

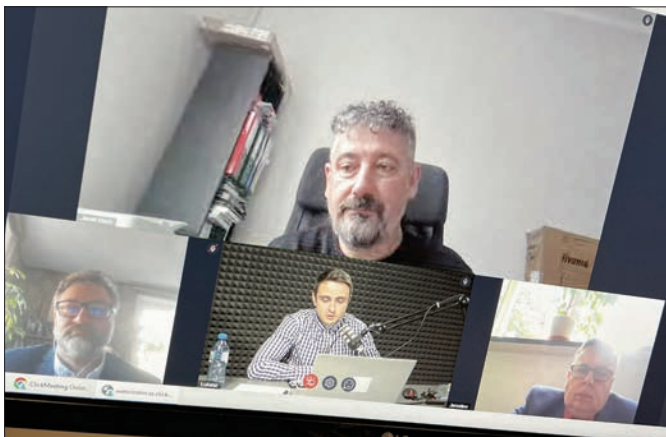
„Stosowanie różnych urządzeń do pozyskiwania energii odnawialnej jako sposób na tworzenie gospodarstw zeroemisyjnych” - tak z kolei brzmiał tytuł prezentacji, którą przedstawił uczestnikom seminarium prof. Jarosław Knaga z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Ekspert poruszył m.in. temat agrofotowoltaiki, która w przyszłości może pozwolić na łączenie produkcji rolniczej z pozyskiwaniem energii odnawialnej, zapewniając tym samym dużą opłacalność przy okazji dbałości o środowisko.

Seminarium podsumował panel dyskusyjny, który ze względu na dużą ilość pytań ze strony uczestników - dotyczących przede wszystkim biogazowni rolniczych, trwał ponad dwa razy dłużej niż pierwotnie zakładano.

Organizatorem wydarzenia była redakcja „Więści Rolniczych”. Wzięto w nim udział 145 osób 7 województw naszego kraju. Zdecydowaną większość zebranych stanowili uczniowie (było to priorytetem naszej redakcji): 45 z Wielkopolski, 28 z woj. kujawsko-pomorskiego, 22 z woj. lubelskiego i 26 z Dolnego Śląska.

Namacalnym efektem seminarium dla uczestników szkół rolniczych mają być wyjazdy do biogazowni Przybroda. Część placówek zobowiązała się już do zorganizowania tego typu praktycznych szkoleń.

(fuk)



# Studia z

**Coraz więcej osób ze wsi decyduje się na podjęcie studiów. Jednak nadal przytłaczającą większość stanowią studenci z miasta. Z czego to wynika? Jakie trudności napotykają osoby pochodzące z wiosek na uczelniach wyższych? Jak radzą sobie z dojazdami czy finansami? Czy łatwo jest im stworzyć balans między pracą na gospodarstwie a życiem studenckim?**

TEKST ■ Adrianna Grygiel

**O**kazuje się, że studentów z miasta jest o ponad 300 tysięcy więcej niż osób, które studiują i pochodzą ze wsi. Liczba miastowych wyniosła 728 768, a studentów ze wsi - 382 547. Dane pochodzą z 2022 roku.\*

## 7 przesiadek w 34 godziny na studia

Anita Misiorek pochodzi z Wilkowyi (województwo wielkopolskie, powiat jarociński). Od zawsze wiedziała, że chce studiować. - *Moja mama cały czas powtarza, że ma nadzieję, że wyższe wykształcenie pomoże mi, żebym nie musiała się w życiu tak fizycznie napracować, jak ona z tatą* - opowiada Anita, która aktualnie jest na V roku prawa na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie oraz na V roku kryminologii na Akademii Policyjnej w Szczecinie. Anita nie wiąże przyszłości z gospodarstwem, inaczej niż Lidia Skrzypczak, która także pochodzi z Wilkowyi. Lidia od najmłodszych lat pomagała rodzicom w gospodarskich pracach. Dopiero w wieku 34 lat podjęła decyzję, że chce rozpocząć naukę na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu na kierunku ogrodnictwo. - *Kilka lat temu otrzymałam gospodarstwo od rodziców, co w jakimś stopniu również wpłynęło na moją decyzję. Zdobyłam na uczelni wiedzę chcę wykorzystać w rozwoju mojego gospodarstwa. Jest ono dla*

*mnie sposobem na życie. Chciałabym, aby również przynosiło dochody* - wyjaśnia Lidia. Z rolnictwem związał również przyszłość Sergiusz Balcer, który pochodzi z Kuchar (województwo wielkopolskie, powiat pleszewski). Po ukończeniu liceum i zdaniu matury chciał uzyskać wykształcenie. Studia rozpoczął we Wrocławiu. - *Wybór padł na zootechnikę, ponieważ wychowałem się w gospodarstwie gdzie utrzymuje się trzodę chlewną. W obecnych czasach w gospodarstwie, jest tyle różnych dokumentów do wypełniania, wniosków i formularzy - głównie przez internet. Dlatego, chcąc się w tym odnaleźć, postanowiłem pójść na studia. Wiedza i doświadczenie, jakie tam zdobyłem, na pewno mi w tym pomaga.*

Studiowanie dla ludzi ze wsi wiąże się z różnymi trudnościami. Anita mieszka i studiuje w Olsztynie, ale gdy zaczynała naukę, mieszkała w Szczytnie. Gdy po raz pierwszy sprawdziła dojazd do tej miejscowości pociągiem - okazało się, że pokonanie trasy trwałoby 34 godziny, z około 7 przesiadkami. - *Wiedziałam, że to niemożliwe, żeby tak podróżować. Powiedziałam więc swojej instruktorce prawa jazdy, że muszę zdać do połowy września, bo od października będę dojeżdżać samochodem na Mazury. Udało się - wyjaśnia Anita. - *By odciążyć rodziców z kosztów związanych z dojazdami, ogłaszam się na pewnej aplikacji internetowej i proponuję wspólny przejazd. Dzięki czemu zwraca mi się duża część kosztów* - tłumaczy Anita. Sergiusz*

# przesiadkami



Anita Misiorek podczas pierwszego dnia na studiach w Szczytnie

twierdzi, że z dotarciem nie miał problemów. - *Na studia początkowo dojeżdżałem pociągami, a następnie samochodem* - mówi. Lidia wybrała z kolei miejsce nauki, które nie jest aż tak bardzo oddalone od jej domu. - *Uczelnia znajduje się w Poznaniu - muszę dojechać więc około 70 km. Nie stwarza to dla mnie problemów. Mogę dotrzeć tam prywatnym samochodem czy skorzystać z bezpośrednich połączeń kolejowych.*

## Studia i praca w gospodarstwie. Czy można to połączyć?

Dojazdy to oczywiście nie jedyny koszt podwyższenia wy-

kształcenia. Opłacenie mieszkania, studiów i życia jest często niemożliwe bez uzyskania stypendium czy pomocy rodziców. Nie wspominając już o potrzebnym sprzęcie, książkach oraz innych pomocach naukowych. Kiedy Anita szła na studia, posiadała 9-letni komputer. Wiedziała, że będzie jej potrzebny nowy sprzęt. - *Mogłabym poprosić o niego rodziców, ale stwierdziłam, że będzie lepiej, jeżeli sama sobie zapracuję. Zawsze pomagałam w obrzędku zwierząt, ale tym razem zapisywałam godziny. Ustaliłam z mamą stawkę godzinową - 5 lat temu było to 12 zł. Przepracowałam 260 godzin i dumnie jechałam*

*do sklepu z elektroniką po nowego laptopa.*

Sergiusz pracuje w gospodarstwie. Lidia także, a dodatkowo dorabia na niepełny etat. Anita natomiast szuka zarobku, głównie w okresie letnim. Wszystko ze względu na to, że studiuje dwa kierunki studiów od poniedziałku do niedzieli. Ciężko byłoby więc jej pogodzić pracę z nauką. - *Latem staram się pracować jak najwięcej, by móc sobie zarobić na własne potrzeby - te związane chociażby z utrzymaniem samochodu czy wakacjami.*

Cała trójka naszych bohaterów od początku starała się osiągać wysokie wyniki w nauce, co skutkowało uzyskaniem pomocy finansowej. Lidia otrzymuje stypendium od rektora. Podobnie jak Sergiusz, gdy studiował. Anicie co roku także udaje się zdobyć stypendium naukowe, socjalne nigdy jej nie przysługiwało.

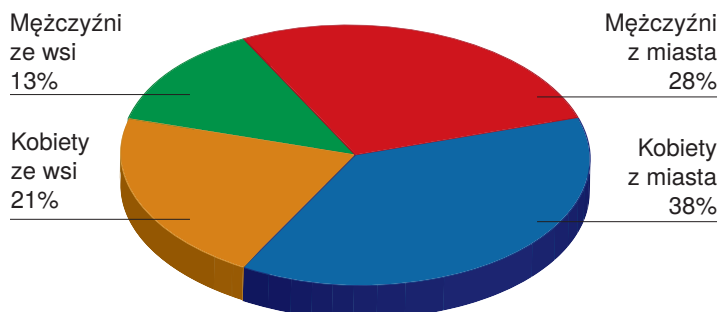
## Z zootechnikami z miasta różnie bywa...

Anita stresowała się, że będzie na swoich studiach jedyną osobą ze wsi i że z tego powodu mogłaby być obiektem kpin czy też żartów. - *Miałam na początku kompleks tego, że pochodzę ze wsi, a moi rodzice są rolnikami. Z tyłu głowy pojawiała się myśl, że być może jestem z tego powodu gorsza, szczególnie od osób mieszkających w dużych miastach* - tłumaczy. Jednak później okazało się, że w grupie Anity połowa ludzi pochodziła ze wsi. To dodało jej

otuchy. - *Zupełnie zmieniło się moje podejście do tego tematu, ale do tego też trzeba po prostu dojrzeć. Dzisiaj śmiało mówię wszystkim, że pochodzę z Wilkowyi, a zaraz po tym tłumaczę, że to nie ta wioska z Rancza. Gdy pytają, czy mam rodziców z branży, już się tego nie wstydzę - odpowiadam, że nie - moi rodzice są rolnikami* - dodaje Anita.

Lidia studiuje z osobami pochodzącymi zarówno ze wsi, jak i z miasta. - *Nie zauważyłam, by pochodzenie ze wsi miało wpływ na podejście do nauki. Bardziej jest to indywidualna sprawa. Jeśli ktoś podejmuje studia i okazuje się, że jednak nie spełniają one oczekiwań, to czy będzie to osoba ze wsi czy z miasta, to taka nauka nie przyniesie żadnych wyników - zaznacza Lidia. Z kolei Anita twierdzi, że często zdarza się, że studentom z wioski bardziej zależy. - *Takie osoby chcą się po prostu wykształcić, by móc później ze wsi uciec i mieć lepszy start na przyszłość* - wyjaśnia Anita i dodaje: - *Choć wiadomo, wszystko zależy od podejścia studenta. Sergiusz również nie odczuł różnicy na studiach pomiędzy tym, że ktoś pochodził z małej wioski czy z dużego miasta. - *Myślę, że akurat dla zootechnika pochodzenie z małej wsi było atutem. Każdy na wsi widział w życiu krowę, kurę czy świnie, a z zootechnikami z miasta różnie bywało* - mówi Sergiusz. - *Gdy ktoś specjalizował się w zwierzętach domowych, to naprawdę znam przypadki, że nie widzieli zwierząt gospodarskich na oczy* - dodaje.**

## STUDENCI W POLSCE (2022 r.)



## Skok na głęboką wodę. Z małej miejscowości do wielkiego miasta na studia

Dostosowanie się do nowej sytuacji, przenoszenie się z wioski do wielkiego miasta może nie być wcale takie łatwe. - *Najgorszy jest ten pierwszy szok - mówi Anita. - Wracasz do mieszkania i nie ma w nim nikogo. Przez pierwszy rok mieszkałam w Szczytnie, to jest miasto mniejsze od Jarocina. Jednak po roku przeprowadziłam się do Olsztyna. Tu jest zupełnie inaczej - wszystkiego więcej. Trzeba było do tego przywyknąć i się przyzwyczaić - wyjaśnia Anita i dodaje: - Dla mnie osobiście najtrudniejsze jest to, że mieszkam tak daleko od domu, czyli 5 godzin drogi samochodem. W Wilkowyi jestem więc zazwyczaj jakieś 3 dni w miesiącu. Nie licząc świąt, które spędzam wspólnie z rodziną. Dla Sergiusza także najtrudniejszy był sam początek. Przeniesienie się z małej i spokojnej wsi do Wrocławia było bardzo dużą zmianą. - Na uczelni największym problemem był brak dzwonek, który mówił nam, kiedy zaczynają się lub kończą zajęcia. Dodatkowo własna organizacja planu zajęć i zapisy na nie. Początkowo wyzwaniem było też przemieszczanie się pomiędzy zajęciami. Bywały sytuacje, że odbywały się one w różnych częściach miasta.*

Sytuacja wygląda inaczej, gdy wybierzemy studia zaoczne. To też jest pewna zmiana, ale już nie aż tak wielka. Lidia studiuje niestacjonarne, co wiąże się z tym, że 2-3 weekendy w miesiącu przebywa na uczelni. - *Zajęcia prowadzone są od 8.00 do 20.00. Dwa dni z rzędu są czasem ciężkie do przetrwania. Pochodząc z miejscowości oddalonej kilkadziesiąt kilometrów od uczelni, musisz poświęcić jeszcze ponad godzinę na powrót do domu - tłumaczy Lidia.*

Kiedy pochodzisz z gospodarstwa, często, decydując się na studia, musisz mimo wszystko wypełnić swoje obowiązki związane z pracą na wsi. Lidia wyjaśnia, że da się to pogodzić głównie ze względu na to, że największa ilość prac w gospodarstwie skumulowana jest w okresie wakacyjnym, czyli w czasie wolnym od zajęć. Dodatkowo, studiując zaocznie może rozłożyć

sobie ilość materiału do nauki na cały tydzień. - *Jestem też mamą trójki dzieci w wieku szkolnym. Każde z nich również potrzebuje mojej uwagi. Myślę, że systematyczność i dobra organizacja czasu to podstawa. Jednak także pomoc domowników jest tutaj nieoceniona - podkreśla Lidia.*

Anita, mimo że na co dzień mieszka daleko od domu, kiedy wraca, stara się pomóc w pracy tyle, ile może. - *Spędzam w domu zazwyczaj te 3 dni w miesiącu. Pomagam im więc w oprząkaniu zwierząt, gdy jestem - zawsze po południu w sobotę. Jeżeli mam wolne np. ferie, czy święta, to też staram się pomóc. Mam około 140 zwierząt, więc praca z nimi wymaga jednak dużej ilości czasu. Im nas jest więcej, tym, wiadomo, szybciej to idzie. Wychodzę z założenia, że to dzięki rodzicom mogę studiować dwa kierunki studiów jednocześnie, przy tym nie pracując. Dlatego jak tylko mogę, staram się im jakoś odwzajemnić. Mój brat się ze mnie śmieje, że jestem rolnikiem na weekendy. Zjawiam się raz na jakiś czas i rzęczę, ale ktoś musi - śmieje się Anita i dodaje: - Szczególnie, jeżeli chodzi o przeprowadzanie bydła, które nie jest zbyt przyjemne, a musi zostać wykonane. Sergiusz, gdy był na studiach, starał się uczyć wszystkiego na bieżąco i robić projekty z wyprzedzeniem. - W weekendy pracowałem na gospodarstwie, inaczej tego nie dało się pogodzić. Troszkę inaczej wyglądało to podczas pandemii, ponieważ można było zabrać telefon czy laptopa do pracy w gospodarstwie. Najważniejsze było, by nie tracić nic z zajęć i być na bieżąco. Wtedy nikomu nie przeszkadzało nasze zaangażowanie w pracę - podkreśla Sergiusz.*

## Czy na uczelniach w Polsce powinny zostać wprowadzone zmiany, by ułatwić start osobom z wiosek?

Lidia uważa, że to finanse często są powodem odkładania decyzji o rozpoczęciu nauki. - *Mimo że uczelnie oferują różne formy pomocy finansowej, jak np. stypendia socjalne czy zapomogi, to jednak kryteria dochodowe wciąż dyskwalifikują wiele osób - wyjaśnia Lidia i dodaje: - Może finansowanie przez państwo studiów zaocznych*



## JAKIE PROGRAMY WSPARCIA SĄ DOSTĘPNE DLA STUDENTÓW POCHODZĄCYCH ZE WSI?

Jedną z możliwości dla studentów z małych miast i wsi, którzy nie pochodzą z zamożnych rodzin, ale osiągają dobre wyniki w nauce i spełniają warunki zaznaczone w regulaminie, jest Program Stypendiów Pomostowych. W tym projekcie można uzyskać stypendium na pierwszy rok studiów dziennych. Wynosi ono 7 000 zł i jest wypłacane w ciągu roku akademickiego w 10 miesięcznych ratach.

Z kolei, jak podaje portal [stypendia-pomostowe.pl](http://stypendia-pomostowe.pl) - na wyższych latach studiów stypendyści programu osiągający dobre wyniki w nauce mogą otrzymać:

- stypendia na II rok studiów
- stypendia korporacyjne na III i IV rok studiów
- stypendia Studiuj za Granicą na dofinansowanie studiów na zagranicznej uczelni
- stypendia językowe w formie kursu języka angielskiego

Studenci mogą też korzystać ze staży zagranicznych, a także uczestniczyć w warsztatach, konferencjach i spotkaniach. Programy te są dostępne dla wszystkich studentów uczelni państwowych oraz niepaństwowych. Nie jest istotne również to, czy studiują w trybie stacjonarnym, czy też w niestacjonarnym.

W ramach pomocy stypendialnej można ubiegać się jeszcze o stypendium: socjalne, specjalne dla osób niepełnosprawnych, rektora dla najlepszych studentów lub ministra za wybitne osiągnięcia. Możliwe są też zapomogi. Stypendia na studia przyznają także różne fundacje, firmy i organizacje, na zasadach przez siebie określonych.

Kolejną szansą są kredyty studenckie dla osób, które rozpoczęły naukę przed 25. rokiem życia. Mogą starać się o nie studenci uczelni państwowych, niepaństwowych - studiów stacjonarnych i niestacjonarnych. Nieważny jest rok studiów. Jednak w pierwszej kolejności kredyt otrzymują studenci o najniższych dochodach.

*lub chociaż dofinansowanie do nich zachęciłoby większą ilość osób do podjęcia nauki na uczelniach wyższych?*

Z kolei Sergiusz myśli, że na samej uczelni, nie potrzeba wprowadzać żadnych zmian.

*- Największym problemem są chyba połączenia autobusowe i pociągowe. Czasami jest tylko jedno dziennie, co bywa problematyczne w razie jakichś sytuacji awaryjnych.*

\*Dane na podstawie portalu [radon.gov.pl](http://radon.gov.pl)



## Wsparcie dla projektów demonstracyjnych i działań informacyjnych - ROŚLINY JAGODOWE

Wśród zadań, które Instytut Ogrodnictwa Państwowy Instytut Badawczy realizuje w ramach operacji „Wsparcie dla projektów demonstracyjnych i działań informacyjnych” są działania dotyczące tematu - ROŚLINY JAGODOWE. Zaplanowano założenie 24 obiektów demonstracyjnych, z których większość, bo aż 21 w bieżącym roku, a trzy w roku przyszłym. W obiektach tych realizowane będą dwa tematy związane z nowymi możliwościami zarządzania glebą w międzyrzędziach i rzędach roślin oraz „zagospodarowaniem” otoczenia plantacji. Pierwszy z realizowanych tematów to „Wprowadzenie ściółek okrywowych w międzyrzędzia lub rzędy upraw roślin jagodowych”, drugi - „Wsparcie bioróżnorodności w uprawach roślin jagodowych poprzez wprowadzenie elementów pasów kwiatowych”. Obydwa tematy posiadają kilka wariantów, z których producent realizujący działanie mógł indywidualnie dobrać wariant najlepszy dla niego.

Innowacyjność pierwszej metody polega na wprowadzeniu rośliny okrywowej czyli żywej ściółki (koniczyna, mikrokonieczyna solo lub w mieszance z trawami) w międzyrzędzia lub ściółek organicznych w rząd uprawianych roślin jagodowych. Celem ściółek jest ograniczenie wzrostu chwastów i zredukowanie częstotliwości upraw przesuszających glebę. Dodatkowo jeszcze, rośliny strączkowe zastosowane jako żywa ściółka, mogą przyczynić się do zwiększania bioróżnorodności na plantacji, w tym owadów pożytecznych i zapylaczy. Ponadto mogą stanowić wewnętrzne źródło azotu i poprawiać strukturę i żyzność gleby. Okazuje się, że w biomasy trzykrotnie kosztownej koniczyny białej (w terminie od maja do lipca) składniki odżywcze mogą



Rzędy malin  
wysiętkowane słomą  
(fot. K.Sambor)

kształtować się na poziomie: 63 kg N, 11 kg P i 83 kg K na 1 ha sadu, natomiast dla mikrokonieczyny: 54 N, 9 kg P i 73 kg K.

W przypadku drugiego tematu, głównym celem wprowadzania elementów pasów kwiatowych, jest zwiększenie bioróżnorodności a przede wszystkim liczby owadów pożytecznych i zapylaczy, które mogą na nich znaleźć zastępcze źródło pokarmu (w czasie kiedy brakuje go na plantacji) oraz zapewnienie im środowiska do rozmnażania i rozwoju. Rośliny na pasach kwiatowych powinny być tak dobrane aby zapewnić długi okres kwitnienia, ale z pominięciem okresu kiedy kwitnie uprawa zasadnicza. Takie działania powinny wesprzeć obecność zarówno zapylaczy jak i fauny pożytecznej. Wyższe rośliny w pasach kwiatowych mogą również stanowić pewnego rodzaju osłonę przeciwwiatrową, a także zwiększać elementy krajobrazu.

Uzasadnieniem wyboru tychże tematów dla roślin jagodowych jest to, że w ekologicznym systemie uprawy roślin, w tym również roślin jagodowych, istnieje problem zachwaszczenia. Nie ma żadnych

zarejestrowanych środków, które skutecznie mogłyby ograniczać chwasty, a stosowane metody mechaniczne często mają niekorzystny wpływ na samą glebę (np. nadmierne przesuszanie). Problemem jest również wzbogacanie gleby w składniki odżywcze na przykład w azot, który byłby w formie łatwo przyswajalnej dla roślin uprawnych. W Instytucie Ogrodnictwa - PIB w jednym z międzynarodowych projektów były prowadzone badania mające na celu przetestowanie różnych ściółek organicznych stosowanych w rzędach drzew pod tym właśnie kątem. Uzyskane wyniki były bardzo pozytywne, a projekt „Wsparcie dla projektów demonstracyjnych i działań informacyjnych” był najlepszą okazją ich wprowadzenia do praktyki.

Rośliny jagodowe na jakich prowadzone są obiekty demonstracyjne to przede wszystkim maliny owocujące na pędach jednorocznych, ale również aronia, borówka wysoka, jagoda kamczacka i winorośl.

Obydwa zaproponowane tematy cieszyły się dużą popularnością wśród producentów ponieważ mniej więcej w co drugim obiekcie demon-



Pas kwiatowy  
w czerwcu w pełnej  
kрасie (fot. K.Sambor)

stracyjnym zakładany był ten sam temat, ewentualne różnice polegały na wyborze wariantu. W pierwszym temacie w trzech obiektach wykorzystano okrywy organiczne (słoma, kompost, mulcz z roślin zielnych, itp.) natomiast w pozostałych zastosowano żywe ściółki w postaci mieszanki koniczyny białej z trawami w międzyrzędziach. W drugim temacie w większości obiektów założono pasy kwiatowe z mieszanki złożonej z około 20 gatunków roślin, ale pasy kwiatowe były umieszczane w międzyrzędziach roślin uprawnych lub na skraju wzdłuż plantacji.

Po pierwszym sezonie wegetacyjnym trwania demonstracji najbardziej zauważalnym efektem, szczególnie tam gdzie zastosowano pasy kwiatowe, jest niebywały walor estetyczny (kwitnące kwiaty), ale można było też zauważyć wzmożony ruch zapylaczy. Również przy zastosowaniu ściółek, zarówno organicznych jak i „żywych”, bezpośrednio można było zauważyć znacznie mniejsze zachwaszczenie.

**dr Małgorzata Tartanus**  
Instytut Ogrodnictwa - PIB  
w Skierniewicach



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

Operacja współfinansowana przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) w ramach poddziałania 1.2. „Wsparcie dla projektów demonstracyjnych i działań informacyjnych”, w ramach działania „Transfer wiedzy i działalność informacyjna” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 - 2020.

Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.



Operacja realizowana w ramach Konsorcjum, którego liderem jest Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie Oddział w Radomiu

# RAPORT Z PÓL. MSZYCE DAJĄ O SOBIE ZNAĆ

**Ciepła jesień sprzyja żerowaniu mszyc na plantacjach ozimin. Na ten problem w specjalnych komunikatach uczula na Platformie Sygnalizacji Agrofagów Instytut Ochrony Roślin - Państwowy Instytut Badawczy w Poznaniu. Uczulają także agronomowie.**

TEKST ■ Marianna Kula

**W** ostatnim tygodniu przed zamknięciem listopadowego numeru "Więści Rolniczych" sprawdziliśmy, co w polu piszczy. Niestety nie mamy krzepiących informacji. Duży problem w tym sezonie - ze względu dość wysokie temperatury (jak na jesień) - stanowią szkodniki, zwłaszcza mszyce.

## Kraj

IOR-PIB w tym sezonie bardzo mocno ostrzega przed groźnymi wirusami zbóż, przenoszonymi przez wektory owadzie\*.

Zaliczamy do nich: żółtą karłowatość jęczmienia i karłowatość pszenic. Dochodzi do nich głównie przez żerowanie mszyc zbożowych (*Ropalosiphum padi*) oraz skoczków - zglobika prązkowanego (*Psammotettix alienus*). Mszyce brzoskwińowe (*Myzus persicae*) i mszyce kapuściany (*Brevicoryne brassicae*) z kolei stanowią zagrożenie dla rzepaku. Żerując na jego roślinach, są odpowiedzialne za rozprzestrzenianie żółtaczki rzepy, która jest najgroźniejszą chorobą tej uprawy. - Ze względu na brak możliwości bezpośredniego zwalczania wirusów jedyną formą ochrony są działania prewencyjne, które zapobiegają lub ograniczają występowanie infekcji

- uczula Instytut. Zaznacza jednocześnie, że jesień to szczególnie pora w sezonie wegetacyjnym, w którym należy odpowiednio zadbać o ochronę młodych ozimin i alarmuje: - Wyniki analiz molekularnych dla prób owadzych zebranych podczas jesiennych lustracji pól uprawnych w różnych regionach Polski wykazały obecność patogenów: wirusa żółtej karłowatości jęczmienia (*barley yellow dwarf virus, BYDV*), wirusa karłowatości pszenicy (*wheat dwarf virus, WDV*) oraz wirusa żółtaczki rzepy (*turnip yellows virus, TuYV*) i tym samym ich infekcyjność.

## Łódzkie

O sytuacji na polach w woj.

łódzkim informuje Katarzyna Bryk z tamtejszego ośrodka doradztwa rolniczego. - Oziminy mają się całkiem nieźle. Na pewno jest jednak różnica między zbożami wysianymi w terminie agrotechnicznym, a tymi z późniejszych siewów. Te drugie są w znacznie lepszym stanie. Na plantacjach założonych we wrześniu pojawiły się bowiem niestety mszyce, które są wektorem chorób wirusowych. Na takowe tymczasem nie ma „lekarstwa”. Z tego tytułu występują znaczące straty w plonie - mówi specjalistka. Co więc w takich sytuacjach należy robić? - Klimat się nam zmienił i zmienia się nadal. W związku z tym zasiewy należy dostosowywać do panujących

warunków glebowych, a nie trzymać się sztywno wcześniej ustalonych reguł, w tym przypadku terminów agrotechnicznych. Zasada im wcześniej, tym lepiej się tu absolutnie nie sprawdza. Moim zdaniem aktualnie lepiej opóźnić (względem terminu agrotechnicznego - przyp. red.) te zasiewy (nawet mocno przesunąć je na październik), niż przyspieszyć wjazd w pole - twierdzi agronomka. Przy późniejszym terminie zasiewów bowiem zazwyczaj panują niższe temperatury, w których spada aktywność szkodników.

Mszyce pojawiły się również na plantacjach rzepaku. - Dają o sobie znać także choroby - zwraca uwagę ekspertka. W tym przypadku winna w znacznej mierze jest też pogoda - wysokie temperatury, zwłaszcza w końcówce kalendarzowego lata. - Dlatego, jeśli chodzi o rzepak, też coraz bardziej przychyliam się do tego, by go - podobnie jak zboża ozime, siać później. Wielu plantatorów ma zakodowany termin 20 sierpnia. Okazuje się jednak, patrząc po poprzednich latach, że dla rzepaku bardziej sprzyjający jest wrzesień - twierdzi Katarzyna Bryk.

## Wielkopolska

- Późniejsze rzepaki, wysiane we wrześniu, nawet 11, wyglądają lepiej od tych wysianych wcześniej - czyli w sierpniu. To się zdarzyło już nie pierwszy raz. Nie wiem dokładnie, czym jest to uwarunkowane. Przyпускаjąc, że wpływ na tę sytuację może mieć m.in. żerowanie śmietki kapuścianej. Ona bardziej uaktywniła się w przypadku tych - okreśmy to - pierwszych rzepaków - relacjonuje Michał Kamiński, agronom w gospodarstwie Zakładu Doświadczalnego Instytutu Zootechniki w Pawłowicach koło Leszna (woj. wielkopolskie), które uprawia rzepak na powierzchni 300 ha. - Z kolei wrześniowe rośliny prezentują się naprawdę dobrze. W ich przypadku nie zastosowałem nawet regulatorów wzrostu. Natomiast w przypadku tych sierpniowych - tak. Tutaj jednak dawka chyba była zbyt niska, bo nie jest tak, jak być powinno. Raczej wskazane byłoby "mocniejsze uderzenie", tym bardziej, że w przyszłym tygodniu prognozowane są wyższe temperatury, które mogą znów sprzyjać wzrostowi roślin. Poza tym, co nie jest bez znaczenia, zbliża się ostateczny termin wysiewu azotu. Pojawia się więc pytanie, czy te rośliny zasilać azotem czy jednak - nie, bo to też będzie je pobudzało do wzrostu - infor-

muje agronom. Ekspert wspomina również o tym, że 10 ha plantacji rzepaku zostało zniszczone przez rolnice. - Nie byliśmy w stanie się z tym problemem uporać, bo nie ma skutecznego środka ochrony roślin do zwalczania tych szkodników - mówi Michał Kamiński. Co z mszycami? - U nas takiego problemu nie zauważyłem, jednak od wielu plantatorów - zarówno rzepaku, jak i jęczmienia - słyszałem, że stanowią one spory kłopot w tym sezonie - przyznaje nasz rozmówca.

W gospodarstwie ZDIZ w Pawłowicach trwają siewy pszenicy ozimej. - Na ten moment mamy jeszcze 100 ha do zasiania. Wszystko idzie zgodnie z planem. Nic niepokojącego się nie dzieje. Natomiast te pszenice, które wcześniej zasialiśmy, już powischodziły. Dzisiaj (18 października - przyp. red.) popadało, tak że zobaczymy, co dalej na tych polach będzie się działo - dodaje agronom.

## Podlasie

Z Podlasia, niestety, nie dopływają do nas dobre wieści. - Na naszych polach jest dość nieciekawa sytuacja. Rolnicy (gospodarujący w sposób tradycyjny - przyp. red.) nie mogą przygotować gleby pod zasiewy ozimin. Wszystko przez to, że jest po prostu za sucho. Termin zasiewów tymczasem mija - informuje Krzysztof Kulik, agronom z Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Z tego też względu znaczna grupa rolników korzysta z usług siewu bezpośredniego - pasowego, pozwalającego lepiej gospodarować wodą. - To w wielu przypadkach, jeśli zboże ma się pojawić na polu, jest jedynym wyjściem - uważa nasz rozmówca.

Rzepak, jak informuje ekspert, w większości przypadków zostały wysiane w optymalnym terminie - czyli do 20 sierpnia. - Zdarzało się jednak - oczywiście - tak, że niektórzy w pole wystartowali dopiero na początku września - przyznaje specjalista. - Rzepak sierpniowy prezentuje się ładnie. Rolnicy wykonali zabieg skracania, choć przypuszczam, że będzie jeszcze potrzebny kolejny, gdyż rośliny stały się dość wybujałe - zauważa specjalista. Informuje także o żerowaniu mszyc na plantacjach. - Ich występowaniu sprzyja ciepła pogoda. Naprawdę dużo kolonii tego szkodnika się pojawiło - zaznacza Krzysztof Kulik.

\*Komunikat z dnia  
16 października 2023 r. na Platformie  
Sygnalizacji Agrofagów

OGŁOSZENIA

PHYSIO PRO

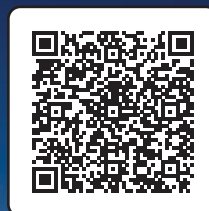


TOP-PHOS



# DOBOROWA PARA

- ✓ Szybkie i wyrównane wschody dzięki Physio Pro.
- ✓ Optymalna koncentracja i umiejscowienie składników pokarmowych.
- ✓ Większa odporność na suszę, dzięki głębokiemu systemowi korzeniowemu.
- ✓ Efektywniejsze pobieranie składników pokarmowych dzięki Mezocalc.
- ✓ Wysokie plony najlepszej jakości.

na dobry  
starti słodki  
finisz

Timac AGRO

NAWÓZENIE  
I BIOSTYMULACJA

pl.timacagro.com



# Jak plonuje kukurydza? Co zrobić z ziarnem? Rolnicy informują

**Tegoroczne plony kukurydzy są na zadowalającym poziomie. Duży problem stanowi jednak cena ziarna. Rolnicy zastanawiają się, co zrobić z nim dalej - suszyć czy sprzedawać prosto z pola? Na tym oczywiście nie koniec dylematów.**

TEKST ■ Marianna Kula

**P**onad 1,8 mln ha - taką powierzchnię naszych ziem, według Polskiego Związku Producentów Kukurydzy, obsialiśmy w roku bieżącym kukurydzą. Powinniśmy z nich zebrać ok. 6,5-7 mln t ziarna. Czy tak się stanie? Wiele wskazuje na to, że owszem. Jeśli chodzi natomiast o cenę kukurydzy i perspektywy uprawy tej rośliny w naszym kraju, pojawia się mnóstwo pytań, na które aktualnie trudno odpowiedzieć.

## Plony kukurydzy 2023

Bartosz Janaczyk, rolnik z miejscowości Józefowo k. Słupcy w woj. wielkopolskim, gospodaruje na areale ok. 200 ha. Powierzchnia uprawy kukurydzy w jego gospodarstwie wynosi 60 ha. Farmer siewie odmiany o FAO od 230 do 250 z portfolio Farm-saat Polska. - *W tym roku jeszcze do zbiorów nie przystąpiłem. Rolnicy, którym sprzedają jednak materiał siewny kukurydzy, już - po części - tak. Pierwsze sygnały z pól zaczęły do mnie docierać ok. 20 września. Plony są naprawdę zróżnicowane. W moim przypadku sądzę, że będzie podobnie. Myślę, że zbiory zamkną się w granicach od 5 do 10 t z ha (wszystko zależy od działki), czyli średnia powinna być na poziomie 7-8 t z ha. Jeśli tak się stanie, to - w przypadku tego roku (naznaczonego w naszym rejonie suszą) - powinienem być zadowolony - uważa plantator.*

O tym, że tegoroczne plony



kukurydzy są bardzo zróżnicowane, mówi także Maciej Nykiel, farmer z miejscowości Kaszewy-Kolonia w woj. łódzkim, który gospodaruje z rodziną na areale ok. 100 ha (ponad połowę tej powierzchni w tym roku stanowiła kukurydza - odmiany ziarnowe o FAO od 240 do 270 marki Dekalb). - *Świadczyliśmy usługi zbioru kukurydzy. Na ten moment mogę więc powiedzieć, że plony zaczynają się w naszym regionie od 5 t z ha, a kończą na 15 t z ha. Średnio wychodzi to ok. 10 t z ha - czyli jest nieźle - informuje plantator. Zaznacza jednocześnie, że znaczącą rolę odegrał w tej materii odpowiedni*

rozkład opadów w okresie wegetacyjnym. - *Jeśli chodzi o nasze pola (nie te, na których były świadczone usługi - przyp. red.), to rekord wyniósł ponad 14 t z ha przy wilgotności 27%. Tam rzeczywiście ta kukurydza dostała tej wody w kluczowym dla niej okresie - czyli w momencie nalewania ziarna. Niestety dotyczy to tylko jednej działki (kukurydza w gospodarstwie Nykielów siana jest na kilku polach - przyp. red.), oddalonej od Kaszew o ok. 10 km - opowiada farmer z woj. łódzkiego.*

Józef Nowicki, rolnik z miejscowości Kościelec Kolonia k. Kalisza (woj. wielkopolskie) jest

w blokach startowych. Przed nim do wymłócenia 30 ha kukurydzy (rolnik w sumie uprawia 55 ha kukurydzy; 25 ha zostało już zebrane na kiszonkę). Postawił, jak w latach poprzednich, na odmianę Pionieera. - *Przypuszczam, że plony będą średnio w granicach 10 t z ha - mówi gospodarz. Dokonuje jednocześnie podsumowania sezonu wegetacyjnego. - Susza dała się nam we znaki, ale tragedii nie ma - twierdzi farmer.*

## Perspektywy uprawy kukurydzy 2024

Skupy zbóż, znajdujące się w bazie portalu [wiescirolnicze.pl](http://wiescirolnicze.pl) (aktualizowano średnio dwa razy w tygodniu), za suchą kukurydzą oferują średnio stawki od 670 do 690 zł/t (stan na dzień 16 października). Mokre ziarno we wspomnianych punktach kosztuje natomiast średnio od 350 do 460 zł/t. - *Plon w tym roku może satysfakcjonować, cena już na pewno - nie, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę koszty produkcji - uważa Bartosz Janaczyk. Przypuszcza jednocześnie, że w związku z powyższym, jeżeli niskie ceny się utrzymają (m.in. przez sytuację za wschodnią granicą), część jego klientów w roku następnym prawdopodobnie zrezygnuje z uprawy kukurydzy na ziarno bądź zmniejszy, i to znacznie, powierzchnię jej uprawy.*

Maciej Nykiel zapowiada, że w przyszłym roku na jego polach na pewno będzie mniej kukurydzy (przybędzie natomiast rzepaku) aniżeli w roku bieżącym.



- Myślę, że będzie to ok. 25 ha, ponieważ cena ziarna, jak powszechnie wiadomo, jest poniżej kosztów produkcji na ten moment, i to znacząco - mówi gospodarz z Kaszew-Kolonii. Wspomina przy tym o następującej rzeczy: - Rolnicy, u których świadczyliśmy usługi koszenia kukurydzy, zwracają uwagę na to, że te średnie 10 t z ha, które osiągną i o których mówiłem wcześniej, to jest na pokrycie kosztów produkcji.

Józef Nowicki podkreśla, że w tym roku, oprócz wspomnianej suszy, problematyczną kwestią dla plantatorów kukurydzy były plody produkcji. - Ceny naszych plodów są tymczasem natomiast dramatycznie niskie - zaznacza farmer z Kościelca Kolonii. Mimo wszystko nie zamierza zrezygnować z uprawy kukurydzy. Nie będzie też zmniejszał arealu jej uprawy. - Coś przecież trzeba zasiać - śmieje się. - A tak już bardziej poważnie, to jednak ta kukurydza nie jest rośliną trudną w uprawie i po prostu "wychodzi", więc myślę, że z tego chociażby względu ona będzie u nas dalej - dodaje.

## Kukurydza 2023 - suszyć czy sprzedawać prosto z pola?

Nad tą kwestią cały czas zastanawia się Bartosz Janaczyk. - Rozważam, czy chociaż częściowo tę kukurydzę wysuszyć. Może mimo wszystko jej ziarno za jakiś czas zdrożeje. Zazwyczaj, w poprzednich latach, a uprawiam kukurydzę od 2012 r., czyli od momentu, kiedy przejąłem gospodarstwo od rodziców, ziarno sprzedawałem całościowo - prosto z pola - mówi rolnik z miejscowości Józefowo. - W tym roku może takie rozwiązanie też będzie dobre, po prostu zbyć i zapomnieć. A może

zainwestować w suszenie i czekać na niepewną przyszłość? Naprawdę trudno powiedzieć. Może na to pytanie odpowiem dopiero, jak wjadę w pole i zobaczę, jaka jest wilgotność plonu - dodaje.

Rodzina Nykielów tegoroczne plony zamierza zmagazynować. - Posiadamy w gospodarstwie kilkuletnią suszarnię zasypową marki Drzewicz. Wchodzi w nią 12,5 t ziarna. Proces suszenia zamyka się w jednym cyklu. Trwa on ok. 5 - 5,5 godz. („zejsie” z 25% wilgotności ziarna do 14% - przyp. red.). Dlatego wszystko, co zbierzemy, wysuszymy, bo sprzedaż ziarna po 400 zł nie jest opłacalna - twierdzi rolnik z woj. łódzkiego. Dodaje, że usług w zakresie suszenia ziarna nie świadczy. - Tutaj pojawia się takie pytanie, czy rolnikowi, a także nam, po odliczeniu wszelkich kosztów związanych właśnie z suszeniem (w zakresie usługowym, nie na cele własne - przyp. red.), się to w ogóle opłaca? Pod uwagę trzeba przecież wziąć takie rzeczy jak: przewiezienie ziarna z pola, jego wysuszenie, a także zmagazynowanie, a następnie wywiezienie ziarna do punktu skupującego - mówi Maciej Nykiel. - Myślę, że na ten moment jest to mało opłacalny interes - dopowiada.

Kwestia suszenia ziarna kukurydzy, zdaniem Józefa Nowickiego, w obecnych warunkach, przy aktualnych cenach ziarna, jest sprawą naprawdę problematyczną, choć też - mimo wszystko - w jego przypadku jest brana pod rozwagę. - Z zasady wybieram jednak najprostsze rozwiązania, więc przypuszczam, że tę kukurydzę jednak sprzedam mokrą - dywaguje farmer z Kościelca Kolonii.

\*Materiał do artykułu zbierany był w II dekadzie października

## WIZYTÓWKI UPRAWOWE

### Saletromag®

Saletromag® to uniwersalny nawóz azotowy, który może być stosowany podczas wiosennego nawożenia wszystkich roślin uprawnych. Szczególnie polecany jest do wiosennego nawożenia zbóż ozimych (I, II dawka) oraz jarych, a także roślin przemysłowych, okopowych, pastewnych, na użytkach zielonych, w uprawie warzyw oraz sadownictwie.

Saletromag® to saletrosiarczan amonu, zawierający w swoim składzie 25% azotu (N), w tym 15,3% w formie amonowej i 9,7% w formie azotanowej. Nawóz posiada także 7% siarki (S) w formie siarczanowej, czyli łatwo dostępnej dla roślin (17,5% w przeliczeniu na trójtlenek siarki (SO<sub>3</sub>) oraz 6,5% tlenku magnezu (MgO) całkowitego. Produkt zawiera również niewielkie ilości żelaza, które zwiększają odporność nawozu na wysokie temperatury. Składniki pokarmowe zawarte w nawozie Saletromag® oraz odpowiednia budowa granuli zabezpiecza zawarty w niej azot przed szybkim wyfukowaniem, co wpływa na efektywność produkcji i chroni środowisko naturalne.

Nawóz dostępny w opakowaniach BB (500 kg) w firmie „BLENDING” sp. z o.o.



### Gama nawozów TOP-PHOS

Każda uprawa wymaga nawożenia przedsiewnego dobranego do potrzeb roślin, stanowiska, oczekiwanego plonu. W naszej gamie możesz wybrać optymalny skład i zapewnić swoim roślinom efektywne odżywienie. Nawozy TOP-PHOS wyróżniają się formą fosforu, który jest zabezpieczony przed uwstecznianiem, dzięki czemu gwarantują dostępność tego ważnego pierwiastka niezależnie od warunków glebowych i w całym okresie wegetacji. Istotną ich cechą jest zawartość kompleksów biostymulujących Physio-Pro lub Mycoboost. Physio-Pro podbudza wzrost systemu korzeniowego, budując głęboki korzeń z dużą ilością włosników, gwarantując optymalny dostęp składników pokarmowych i dużo wyższą tolerancję na suszę. Istotnie podnosi wigor początkowy upraw i pozytywnie wpływa na mikroflorę glebową. Kompleks Mycoboost to silny indyktor mikoryzy. Dzięki temu rośliny mikoryzujące efektywniej nawiązują symbiozę, korzystając z lepszego zaopatrzenia w składniki pokarmowe i wodę. Wydzielane przez grzybnie substancje wpływają pozytywnie na wzrost i zdrowotność plantacji. Wybierz najlepszy dla siebie EF Top 35 NP, EF Top 49 NPS, EF Top 51 NPK, Hyper Top P20 od Timac Agro.

Produkt poleca firma TIMAC AGRO POLSKA



— OGŁOSZENIA —

## Soja — nowa klasyfikacja odmian



COBORU przygotowało nową ocenę punktową soi opisującą wczesność odmiany w skali od 1 do 9. Określana jest po drugim roku badań urzędowych. W nowym podejściu do oceny wczesności uniezależniamy się od zmiennego przebiegu pogody w poszczególnych sezonach wegetacyjnych.



KZPR Krajowe Zrzeszenie Producentów Rzepaków  
iRB i Roślin Białkowych

#Fundusze Promocji

Zeskanuj  
po więcej  
szczegółów



### Charakterystyka słowna

### Skala 1-9

✓ bardzo wczesna	1
✓ bardzo wczesna do wczesnej	1,5 i 2
✓ wczesna	2,5 i 3
✓ wczesna do średniowczesnej	3,5 i 4
✓ średniowczesna	4,5 i 5
✓ średniopóźna	5,5 i 6
✓ późna	6,5 i 7
✓ późna do bardzo późnej	7,5 i 8
✓ bardzo późna	8,5 i 9

# Liczba FAO w kukurydzy. Co oznacza? Jak ją rozszyfrować?

**Jakie informacje dotyczące danej odmiany kukurydzy kryją się pod hasłem „liczba FAO”?  
Czego na jej podstawie może dowiedzieć się producent?**

TEKST ■ Marianna Kula

**L**iczba FAO to wskaźnik wczesności odmian kukurydzy. - *Wczesność odmian określana jest w odniesieniu do konkretnych odmian, będących wzorcami danej grupy wczesności. Liczba FAO jest związana z pojęciem sumy temperatur efektywnych, której wartość różni się w zależności od wczesności i typu użytkowego odmiany kukurydzy. Suma temperatur efektywnych mówi nam o tym, ile jednostek ciepła, powyżej minimum fizjologicznego, musi pochłonąć roślina, aby osiągnąć określoną fazę rozwojową* - tłumaczy dr inż. Monika Żurek z Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin Państwowego Instytutu Badawczego. - *Dla przykładu, odmiana kukurydzy z przeznaczeniem na ziarno o liczbie FAO 210, by osiągnąć dojrzałość do zbioru, wymaga sumy temperatur efektywnych (w całym okresie wegetacyjnym - przyp. red.) wynoszącej 1370°C, a odmiana o FAO 270 potrzebuje 1450°C* - wyjaśnia ekspertka. Zaznacza jednocześnie, że w przypadku odmian na ziarno liczba FAO jest

skorelowana z wilgotnością ziarna przy zbiorze, a w przypadku odmian kukurydzy na kiszonkę z zawartością suchej masy w całych roślinach przy zbiorze.

Specjalistka zwraca uwagę także na to, że w skali FAO (od 100 do 900) ukryte są, poza wczesnością, również inne istotne wiadomości. - *Pierwsza z cyfr w liczbie FAO informuje o podstawowej klasie wczesności, druga - o podgrupie wczesności w ramach podstawowej klasy, a trzecia cyfra mówi o barwie ziarniaka (zero oraz cyfry parzyste - barwa żółta, cyfry nieparzyste - barwa biała)* - podaje dr inż. Monika Żurek.

## Jaki podział klasyfikujący odmiany (pod względem wczesności - liczby FAO) funkcjonuje w Polsce?

Odmiany obecne w polskim rejestrze, z uwagi na duże zróżnicowanie odmian kukurydzy pod względem wczesności wyrażonej liczbą FAO, można podzielić na 3 grupy odmian: mieszańcowe o liczbie FAO do 230 określane są jako wczesne, o liczbie FAO 240-250 jako średnio wczesne, z kolei o liczbie FAO 260-290 jako średnio późne. - *Im odmiana jest późniejsza, czyli charakteryzująca się dłuższym okresem wegetacji, tym wyższa wartość liczby FAO. Plonowanie odmian kukurydzy w dużej mierze uzależnione jest od grupy wczesności. Im wcześniejsza odmiana, tym ma krótszy okres wegetacyjny, a tym samym krótszy okres akumulacji plonu* - wyjaśnia dr inż. Monika Żurek.

## Jakie odmiany kukurydzy - o jakiej liczbie FAO - uprawiać w poszczególnych regionach kraju?

Uprawa kukurydzy, zarówno na ziarno, jak i na kiszonkę,

z uwagi na duże zróżnicowanie warunków klimatycznych w naszym kraju, podlega ścisłej rejonizacji odmianowej. - *Uprawiając odmianę zbyt wczesną dla danego rejonu, tracimy część plonu, który potencjalnie mogłaby zapewnić odmiana późniejsza wysiana w tym rejonie. Z kolei wybór zbyt późnej odmiany dla danego rejonu, grozi zbiorem ziarna o nadmiernej wilgotności, co generuje wysokie koszty suszenia* - mówi ekspertka.

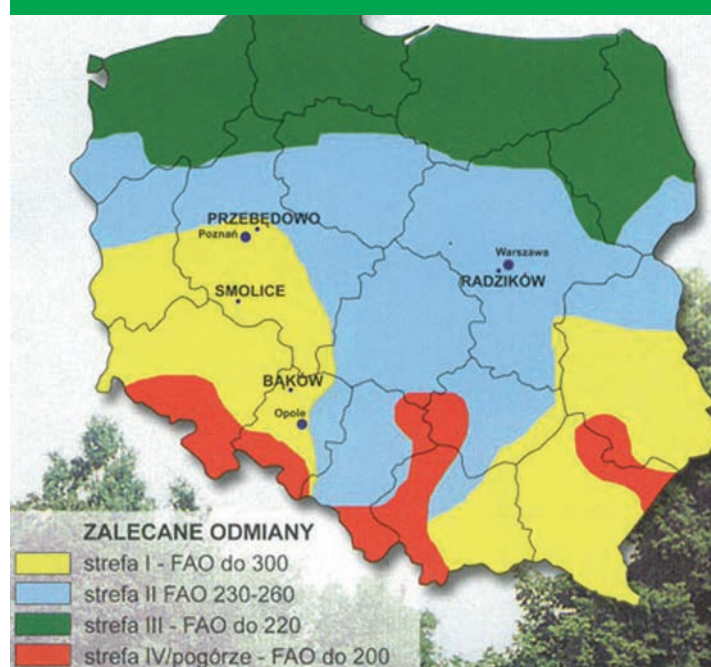
Specjalistka wyjaśnia również, że ze względu na zróżnicowane warunki klimatyczne (warunki termiczne, ilość i rozkład opadów) w różnych rejonach Polski, wyróżniono 4 podstawowe rejonu uprawy kukurydzy: I - południowo-zachodni i południowo-wschodni, II - środkowy, rejon III - północny oraz IV rejon- pogórze. W ostatnim z wymienionych należy uprawiać odmiany bardzo wczesne i wczesne o FAO do 200. Z kolei w rejonie Polski północnej (rejon

III), o najgorszych warunkach termicznych, na ziarno powinny być uprawiane odmiany bardzo wczesne i wczesne (FAO do 220), a na kiszonkę również odmiany wczesne i średnio wczesne, najlepiej, zdaniem ekspertki, o liczbie FAO 220-230.

W rejonie środkowym (II) na ziarno, obok odmian wczesnych, można uprawiać odmiany średnio wczesne o liczbie FAO 230-240, a w cieplejszych strefach tego rejonu także odmiany w rejonie II z kolei zaleca się uprawę odmian o liczbie FAO 220-250. - *Odmiany średnio późne (FAO 260-290), powinny być uprawiane wyłącznie w najbardziej korzystnych warunkach klimatycznych, tj. w Polsce południowo-zachodniej i południowo-wschodniej (rejon I), przy czym w uprawie na ziarno raczej nie należy uwzględniać odmian o liczbie FAO wyższej niż 270 oraz do tego kierunku uprawy wybierać również odmiany średnio-wczesne,*



## REJONY UPRAWY KUKURDZDY W POLSCE





o liczbie FAO 240-250 - radzi dr inż. Monika Żurek.

## Czy liczba FAO zawsze jest miarodajna?

Ekspertka tłumaczy, że określenie wczesności odmiany, poprzez wyznaczenie liczby FAO, polega na porównaniu wilgotności ziarna przy zbiorze/zawartości suchej masy w roślinach ocenianej odmiany z odmianami przyjętymi jako wzorce wczesności. - *Minusem tej metody jest to, że w zależności od sezonu wegetacyjnego reakcje odmian zarówno wzorcowych, jak i ocenianych, mogą się różnić, zwłaszcza w przypadku odmian będących na pograniczu grup wczesności* - tłumaczy specjalistka. Również, jak podkreśla specjalistka, odmiany wzorcowe nie są jednakowe w całej Europie. Z tego też względu często zdarza się, że jedna odmiana ma różne liczby FAO na liście Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych i Katalogu Wspólnotowego CCA. - Głównym zarzutem wysuwany w stronę klasyfikacji FAO jest to, że bazuje ona jedynie na wilgotności ziarna/zawartości suchej masy w roślinach, podczas zbioru, co w wypadku dużej zmienności warunków pogodowych jest zawodne - zwraca uwagę dr inż. Monika Żurek. Zaznacza jednocześnie, że właśnie z tego powodu niektóre kraje (Niemcy, Węgry) do klasyfikacji odmian wykorzystują dodatkowo inne parametry, np. liczbę dni od pełni wschodów do pełni kwitnienia.

## ODMIANY KUKURYDZY POLECANE PRZEZ FIRMY NA SIENNE NA SEZON 2024

### WCZESNE I ŚREDNIO WCZESNE ODMIANY KUKURYDZY

**DKC3719** firmy BAYER to nowa średnio wczesna odmiana mieszańcowa kukurydzy o uniwersalnym przeznaczeniu. Przy wykorzystaniu na ziarno charakteryzuje się wysokim i stabilnym poziomem plonowania na średnich i dobrych stanowiskach. Natomiast w przypadku zbioru na kiszonkę wyróżnia się wysokim plonem ogólnym suchej masy oraz bardzo dobrymi parametrami jakościowymi kiszonki. Odmiana wytwarza wysokie rośliny o dobrej tolerancji na wyleganie, bardzo dobrej zdrowotności oraz silnym efekcie Stay-Green. Ponadto zawiera ona gen HT1, który zapewnia tolerancję na określone rasy patogenu wywołującego żółtą plamistość liści kukurydzy, zwaną również helmintosporiozą. DKC3719 jest bardzo uodpornionym połączeniem wydajności i elastyczności w sposobie zagospodarowania plonu końcowego.

**DKC3595** - odmiana średnio wczesna o FAO 240 - 250 firmy BAYER, wyróżnia się bardzo dobrą wysokością i wyjątkową wernością plonowania na różnych typach gleb oraz stosunkowo niską wilgotnością ziarna w czasie zbioru (silny efekt Dry-Down). Dobry wigor wiosenny, wysoka tolerancja na wyleganie oraz bardzo dobra zdrowotność roślin to dodatkowe atuty tej odmiany. Podwyższona tolerancja na wysokie temperatury i okresowe niedobory wody w glebie zapewniają wysoki potencjał plonowania również w lata suche i upalne. To esencja wydajności, stabilności i bezpieczeństwa uprawy.

**MHR Paribus** jest odmianą trójliniową od Małopolskiej Hodowli Roślin, szczególnie polecaną do uprawy na kiszonkę na terenie całego kraju. Doświadczenia własne hodowcy świadczą jednak o przydatności tej odmiany również do uprawy na ziarno. Plon świeżej masy bardzo wysoki (średnio 103,5% wzorca), plon suchej masy z kolei na poziomie wzorców. Rośliny odmiany MHR Paribus są bardzo wysokie i silnie ulistnione. Charakteryzują się też dużą od-

pornością na wyleganie oraz wysoką zdrowotnością. Ziarno typu: semident.

**P8436** to wczesny mieszaniec marki Pionier® od firmy Corteva Agriscience o FAO 230-240. Odmiana posiada ziarno w typie dent i zostaje wyhodowane w technologii Optimum® AQUAmax®. To mieszaniec typowo ziarnowy, kompaktowy, bardzo wysoki i stabilnie plonujący w uprawie na ziarno, nawet przy okresowych niedoborach wody, o doskonałym potencjale plonu ziarna i CCM i bardzo dobrej odporności na wyleganie. Rośliny są bardzo zdrowe, równomiernie dojrzewające, niskie, o mocnych i zdrowych łodygach. Kolby z kolei są bardzo zdrowe, wyżej zawieszane, liście bardzo szerokie, szybko zakrywające międzyrzędzia. Podobne właściwości do odmiany P8436 ma odmiana P9255. P9255 należy jednak do odmian średnio późnych o FAO 260-270.

**Tipico** (FAO 230-240) to odmiana kiszonkowa od SAATBAU zarejestrowana w Polsce w 2020 r. z najlepszymi wynikami plonowania suchej masy w dwuleciu oficjalnych badań (105% w 2018 r. i 113% w 2019 r.). W doświadczeniach PDO w 2020 i 2021 r. uzyskała najwyższe plony suchej masy w grupie wczesnej, przewyższając plonowaniem większość odmian kiszonkowych z grup późniejszych. Charakteryzuje się tolerancją słabszych stanowisk oraz na okresowe susze co sprawia, że może być uprawiana we wszystkich regionach kraju.

**KOSMO230** - odmiana średnio wczesna (FAO 240), trójliniowa od MHR. Posiada rośliny o średniej wysokości, ziarnie typu pośredniego. Odmiana uniwersalna, zalecana do uprawy na terenie całego kraju, dobrze plonuje także na słabszych stanowiskach. Charakteryzuje się tolerancją na wiosenne chłody oraz wysoką odpornością na głównie guzowatą łodygę i kolb.

**SM Perseus** - najczęściej rekomendowana odmiana kiszonkowa w grupie średniowczesnej w badaniach COBORU. Pochodzi z portfolio HR SMOLICE. Jest reprezentantem najnowszej linii genetycznej, łączy w sobie bardzo wysoki potencjał plonowania i wysoką strawność. W roku 2022 w stacji doświadczalnej Krzyżewo na Podlasiu osiągnęła rewelacyjny wynik plonowania suchej masy - 123% wzorca (269,9 dt/ha). Charakteryzuje się dobrą strawnością - 74% SMO,

— OGŁOSZENIA —

# NOWOŚĆ!

FAO 250

## MHR PARIBUS




Grupa Kapitałowa



**Bardzo duży potencjał plonowania**



**Tolerancja na wczesnowiosenne chłody i okresowe niedobory wody**



**Wysoka odporność na wyleganie korzeniowe i łodygowe**



**Wysoka odporność na głównie kolb i łodyg oraz bakteryjną plamistość pochw liściowych**

Nasiona kukurydzy i wiele więcej kupisz na [www.sklep.mhr.com.pl](http://www.sklep.mhr.com.pl)





znakomitą adaptacją do zmiennych warunków glebowych i tolerancją na niedobory wody.

**RGT Greatful (Z/K)** - (FAO 240), mieszańiec pojedynczy, o ziarnie typu flint-dent od RAGT. Odmiany tej rośliny średniej wysokości, mocno ulistnione. RGT Greatful odznacza się bardzo wysokim potencjałem plonowania. Radzi sobie w każdych warunkach klimatyczno-glebowych. Ponadto odznacza się wysoką zdrowotnością zarówno roślin, jak i kolb. Posiada też bardzo dobry start początkowy. RGT Greatful osiąga stabilne plony niezależnie od klasy gleby i rejonu uprawy, co potwierdziły wyniki badań COBORU w każdej serii doświadczeń.

**RGT Smartboxx (Z/K)** - (FAO 250) odmiana o ziarnie typu flint-dent od RAGT. Posiada rośliny średnie do wysokich o mocnym ulistnieniu. Jej kolby są bardzo regularne. RGT Smartboxx cechuje bardzo dobry stay green oraz doskonała zdrowotność zarówno części wegetatywnej, jak i kolby. Odmiana dobrze radzi sobie na każdych stanowiskach. Posiada bardzo dobry wigor początkowy roślin. RGT Smartboxx charakteryzuje się bardzo wysokim potencjałem plonowania na ziarno przy niskiej wilgotności ziarna, co zostało potwierdzone wynikami badań COBORU.

**MaxiMaize SY 250E** o FAO 250 - mieszanina topowych odmian kukurydzy SYNGENTA z grupy Powercell. Typ ziarna flint/dent. To połączenie trzech odmian gwarantuje wysoką jakość kiszonki oraz stabilność plonowania. Kiszonka uzyskana z MaxiMaize charakteryzuje się wysoką strawnością włókna oraz wysoką zawartością skrobi. Nadaje się na wszystkie typy gleb. Synergia odmian wpływa na dobrą tolerancję na niekorzystne warunki pogodowe. Silny stay green oraz wysoki wigor początkowy. Wysoka odporność na wyleganie.

### ŚREDNIO PÓŹNE ODMIANY KUKURYDZY

**DKC3888** z firmy BAYER to średnio późna odmiana mieszańcowa. Uzyskuje bardzo wysokie plony ziarna, porównywalne do tych osiąganych przez najpóźniejsze odmiany uprawiane w Polsce, przy stosunkowo niskiej wilgotności ziarna w czasie zbioru. Dzięki temu nakłady ponoszone na suszenie jej ziarna w przeliczeniu na jednostkę plonu są niższe. Oprócz bardzo wysokiej wydajności odmiana ta wyróżnia się również bardzo dobrym wigorem początkowym, tolerancją na wyleganie oraz zdrowotnością roślin. DKC3888 to znakomita odmiana o wyjątkowym potencjale i stabilności plonowania bez względu na warunki.

**DKC4098** to średnio późna odmiana kukurydzy marki BAYER o FAO 290. Odmiana typu dent do uprawy na ziarno w południowej Polsce. Posiada dobry wigor wiosenny w swojej grupie wczesności. Charakteryzuje się silnym systemem korzeniowym, dzięki czemu nie łamie się i nie wylega. Posiada mocny efekt Stay-Green oraz wysoką zdrowotność. Wyróżnia się podwyższoną tolerancją na wysokie temperatury i okresowe niedobory wody. Odmiana ta zapewnia najwyższy potencjał plonowania w uprawie na ziarno.

**Cejove** - średnio późna odmiana (FAO 260), nadająca się do produkcji kiszonki oraz biogazu rekomendowana przez firmę OSEVA. Rośliny są wysokie (270-300 cm) i bardzo dobrze ulistnione z potężną kolbą. Cejove to mieszańiec o silnej łodydze z bardzo dobrą odpornością na wyleganie oraz wysoce odporny na suszę. Odmiana uzyskała ponadprzeciętne plony masy zielonej i ponadprzeciętną zawartość suchej masy (do 18,9 t/ha). Charakteryzuje się bardzo dobrą

zdrowotnością, dobrą strawnością dzięki dużej zawartości ziarna oraz kolb w kiszonce.

**KADRYL** - odmiana średnio późna od MHR (FAO 270 - 280), TC, ziarno typu semident. Posiada bardzo wysokie rośliny, silnie ulistnione, o dobrym wczesnym wigorze. Odmiana charakteryzuje się także odpornością na wyleganie korzeniowe, łodygowe oraz odpornością na porażenie przez głownię. KADRYL odznacza się bardzo wysokim plonem ogólny suchej masy - 108% wzorca, plon suchej masy kolb - 101 % wzorca. Zalecana do uprawy na kiszonkę i bioetanol na terenie całego kraju oraz na ziarno i CCM w pierwszym regionie uprawy.

**RGT Exsposition (K/Z)** - (FAO 260) mieszańiec pojedynczy, ziarno typu dent od RAGT. Odmiana tworzy bardzo wysokie rośliny, o długich i szerokich liściach, dających bardzo wysoki plon ogólny suchej masy kiszonki. Kiszonka z tej odmiany posiada wysokie wartości energetyczne i dobrą strawność. Szybki start początkowy tej odmiany zapewnia szybkie zakrycie międzyrzędzi. Ponadto RGT Exsposition charakteryzuje się bardzo dobrą trwałością zieleni - stay green i wysoką tolerancją na helmintosporiozę liści, głównie łodyg i kolb oraz fuzariozę kolb.

**DKC3937** to nasza najnowsza średnio późna odmiana kukurydzy przeznaczona do zbioru na ziarno od firmy BAYER. Charakteryzuje się bardzo wysokim i stabilnym poziomem plonowania oraz relatywnie niską wilgotnością ziarna w czasie zbioru. Wyróżnia ją wyjątkowo silny jak na grupę średnio późną wigor początkowy i bardzo dobra tolerancja na niskie temperatury, dzięki czemu nawet w warunkach chłodnej wiosny utrzymuje ona stosunkowo szybkie tempo wzrostu. Odmiana ta wykształca wysokie rośliny o silnym systemie korzeniowym i mocnych łodygach.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

# ODNÓW PRENUMERATĘ

**WIĘŚCI ROLNICZE**

Wypełniony druk wraz z potwierdzeniem przelewu prosimy przesać na adres:  
 Redakcja „WIĘŚCI ROLNICZE”,  
 ul. Kasprzaka 1A, 63-200 Jarocin

Imię i nazwisko: ..... Tel. kontaktowy: .....

Adres: .....

E-mail: .....

**Prenumerata na okres:**  
 od ..... 2023 do ..... 20.....r.

Miesięczny koszt prenumeraty: **8,00 zł**

**Całkowity koszt prenumeraty: ..... zł**  
 (za wybrany okres)



Administratorem danych osobowych, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L z 2016 r. nr 119 jest Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., ul. Kasprzaka 1A, 63-200 Jarocin, zwana dalej Administratorem. Warunkiem złożenia zamówienia prenumeraty miesięcznika Więści Rolnicze jest dobrowolne wyrażenie zgody na przetwarzanie danych osobowych zlecającemu.

**ZGODA NA PRZETWARZANIE DANYCH OSOBOWYCH:**  
 Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych:

<input type="checkbox"/> imię i nazwisko*	<input type="checkbox"/> adres zamieszkania*
<input type="checkbox"/> adres e-mail	<input type="checkbox"/> nr telefonu komórkowego*

przez Administratora Danych Osobowych, którym jest Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o. w zakresie ich:

<input type="checkbox"/> zbierania*	<input type="checkbox"/> przechowywania*
<input type="checkbox"/> opracowywania*	<input type="checkbox"/> udostępniania*
<input type="checkbox"/> usuwania *	

w celu:

- administracyjnym związanym z realizacją dostarczenia przesyłki, jaką jest miesięcznik Więści Rolnicze
- przekazywania ofert marketingowych Administratora Danych Osobowych
- przekazywania newsletterów przez Administratora Danych Osobowych.

Podanie danych jest dobrowolne lecz niezbędne do złożenia zamówienia prenumeraty, podstawą przetwarzania danych jest moja zgoda.

Odbiorcami danych mogą być:

- Poczta Polska SA obsługująca przyjmowanie i dostarczanie przesyłek w imieniu ADO
- podmioty obsługujące płatności.

Mam prawo wycofania zgody w dowolnym momencie.

Dane osobowe będą przetwarzane do ewentualnego odwołania zgody, a po takim odwołaniu, przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.

Mam prawo żądania od administratora dostępu do moich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania (o prawie do przenoszenia danych, jeżeli przysługuje), a także prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Danych Osobowych.

W przypadku pytań dotyczących przetwarzania danych osobowych mogę się kontaktować z Administratorem Danych Osobowych pod adresem 63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1A

*\*pole obowiązkowe*

Realizatorem przesyłki jest: Redakcja „Więści Rolnicze”, Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., Jarocin, ul. Kasprzaka 1A, 63-200 Jarocin, tel. 62 747-15-31 Zarejestrowana pod nr KRS: 0000053718 w Sądzie Rejonowym w Poznaniu, IX Wydział Gospodarczy KRS, NIP 617-19-79-904, numer rachunku bankowego 98 1020 2212 0000 5202 0093 3929; REGON 251010225. Wydawca: „Więści Rolniczych”, „Gazety Jarocińskie”, „Życia Pleszewa”, „Życia Gostynina” i „Życia Rawicza”.

Podpis i data: .....



#DEKALBpoczujROZNICE



**KUPUJ ON-LINE!**

[www.sklep.dekalb.pl](http://www.sklep.dekalb.pl)

Zapraszamy do e-sklepu  
w nowym sezonie!



## POLECAMY ODMIANY KUKURYDZY DEKALB Z PROGRAMU FIELD SHIELD:

**DKC2972** (FAO 230) – Stabilny i wczesny mieszaniec na ziarno i kisonkę

**DKC3201** (FAO 240) – Wszechstronny mieszaniec na ziarno i kisonkę o bardzo dobrym wczesnym wigorze

**DKC3595** (FAO 240-250) – Specjalista do trudnych zadań, doskonale oddaje wodę w końcowej fazie dojrzewania (Dry-Down)

**DKC3888** (FAO 270) – Nowy standard plonowania na ziarno bez względu na warunki

**DKC4098** (FAO 290) – Najwyższy plon dla najbardziej wymagających



**FIELD SHIELD** – program skupiający odmiany posiadające zespół cech charakteryzujących się tolerancją na kombinacje stresów o najwyższej stabilności i plonowaniu.

**DEKALB**<sup>®</sup> jest znakiem towarowym zarejestrowanym przez Bayer.

**Infolinia: +48 600 294 400**

[www.agro.bayer.com.pl](http://www.agro.bayer.com.pl)

**Bayer Sp. z o. o.**, tel. 22 572 36 12  
Al. Jerozolimskie 158, 02-326 Warszawa

# Specjalizują się w uprawie owoców jagodowych

**Marek Rachoń z żoną Renatą i ojcem Czesławem z miejscowości Dzierzkowice-Góry na Lubelszczyźnie od wielu lat specjalizują się w uprawie roślin jagodowych: malin, porzeczek czarnych i ostatnio - jagody kamczackiej.**

TEKST ■ Andrzej Wojtan

**W** latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku w uprawę malin bardzo mocno zaangażowali się rolnicy z terenu gminy Dzierzkowice i sąsiedniego Urzędowa. Powstało tu zagłębie uprawy malin znane nie tylko w woj. lubelskim, ale całym kraju. W tamtych czasach przeważały gospodarstwa drobne 3 - 6-hektarowe, w których było kilka sztuk bydła, trzody chlewnej, trochę drobiu. Gdy pojawiła się możliwość uprawy malin, rolnicy masowo robili nasadzenia, zaczynając od 10 czy 20 arów powierzchni. Początkowo były to maliny odmian letnich, potem rozpowszechniła się uprawa malin jesiennych. Była bardzo opłacalna, więc obszar nasadzeń stale się powiększał. Czesław Rachoń i jego żona Lila posiadali gospodarstwo o powierzchni około 5 ha. On ukończył Wydział Zootechniczny Akademii Rolniczej w Lublinie, jego żona Wydział Rolniczy. Podjęli pracę zawodową w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Mazanowie, które specjalizowało się w sadownictwie. Pan Czesław pełnił funkcję dyrektora w tym gospodarstwie. Wprowadzał wszelkie nowości w technologii prowadzenia upraw sadowniczych. Jego indywidualne niewielkie gospodarstwo też stało się gospodarstwem sadowniczym. Uprawą czarnej porzeczek na obszarze około 30 arów już w latach siedemdziesiątych zajmował się jego ojciec Jan Rachoń. Teraz Czesław Rachoń i jego syn Marek z pasją wdrażają pomysły racjonaliza-



Marek Rachoń z żoną Renatą i ojcem Czesławem na plantacji malin przygotowanej do zimowania

torskie, dlatego potrafią wiele maszyn i narzędzi rolniczych mocno udoskonalić. Do zbioru malin w gospodarstwie służy kombajn skonstruowany własnoręcznie. Podobnie sadzarka do malin. Jednak nie wszystkie odmiany malin nadają się do zbioru kombajnowego. Dlatego trzeba w sezonie zatrudniać pracowników do zbioru ręcznego, minimum 14 osób. Podobnie jak w całym regionie, zatrudniani są Ukraińcy.

*- Od wielu lat problem w uprawie roślin jagodowych to zmienność w cenach skupu owoców. W tym roku ceny skupu malin kształtowały się na poziomie około 4 zł za kilogram, rok wcześniej było to 15 zł lub nawet więcej. Plantatorzy, inwestując w założenie plantacji na dużej powierzchni, nie są pew-*

*ni, kiedy te nakłady finansowe się zwrócą i będzie zysk. Jest w regionie dużo małych plantacji 20- czy 50-arowych. Ci drobni plantatorzy pracują zawodowo, a z uprawy malin mają ewentualnie dodatkowy zysk. Dlatego też tak mocno nie ryzykują. Jedynym rozwiązaniem byłaby kontraktacja i ustalenie cen gwarantowanych przez państwo. Ale jak dotychczas nikt w rządzie nie podejmuje takich działań - mówi Czesław Rachoń.*

Przed dwunastu laty gospodarstwo zostało przekazane na syna Marka, który ukończył Akademię Ekonomiczną w Krakowie oraz podyplomowe studia rolnicze. Wcześniej pracował zawodowo i pomagał rodzicom. Potem zajął się tylko 10-hektarowym gospodarstwem i uprawą maliny letniej i jesiennej oraz

czarnej porzeczek. Od czterech lat jest uprawiana także jagoda kamczacka. Jej powierzchnia wynosi około 70 arów. Powoli wchodzi ona w okres owocowania. Dopiero w tym roku był jej pełny zbiór. Jagoda kamczacka to krzew, który można utrzymywać bardzo długo, nawet 35 lat. Jest prosta w uprawie, mrozoodporna, wytrzymała zimą temperatury do ponad - 40 stopni, a wiosną przymrozki do minus 5 stopni lub nawet więcej.

*- Jeśli będzie zbyt, to będziemy zwiększać areal jej uprawy. Dojrzałe owoce zbiera się jednorazowo, co jest bardzo korzystne, można je zbierać kombajnem. Jednak dużym zagrożeniem dla owoców są stada ptaków: szpaków czy wron. Potrafią one огоłocić plantację w ciągu jednego dnia - mówi z niepokojem pan Ma-*

rek. Owoce jagody pojawiają się na krzewie już w połowie maja, a więc jako jedno z pierwszych w ogrodzie.

Plantacje malin, porzeczek i jagody kamczackiej są zadbane i przygotowane do zimowania. Na jednym hektarze wiosną będą nowe nasadzenia maliny letniej. W gospodarstwie stosuje się dobór odpowiednich odmian, które dobrze owocują i są owocami deserowymi. Plantacja malin najlepiej plonuje w okresie do 8 lat po posadzeniu. - *Dobierając odmiany, staramy się, by były rośliny były odporne na grzyby i szkodniki. Ciągłe ubywa zarejestrowanych środków ochrony roślin. Nowe, które się pojawiają na rynku, przeważnie są mniej skuteczne, w dodatku coraz droższe. Dlatego w obecnych czasach trzeba myśleć i działać ekonomicznie* - dodaje pan Marek. Plantacje w gospodarstwie malin są nawadniane, gdyż często wiosną jest pora suszy, co wiązałoby się ze zmniejszeniem plonowania. Widać w polu i objęciu gospodarczym ład i porządek. Gospodarze z pasją podchodzą do swoich zajęć. Ich zasadą jest, by wszystko robić z pomysłem i nowoczesnie, wtedy efekty zawsze będą osiągalne i widoczne. Gospodarstwo w pełni wyposażone jest w ciągniki i sprzęt towarzyszący. Pierwszy ciągnik Ursus 28 pojawił się tu w 1970 roku, był to ciągnik używany, zakupiony z kółka rolniczego. Jest on nadal wykorzystywany w gospodarstwie, gdyż pan Marek i jego ojciec to „złote rączki” w kwestii utrzymania i naprawiania maszyn rolniczych.

Żona pana Marka, Renata Rachoń ukończyła Wydział Prawa i Administracji UMCS, studia



Skonstruowany własnoręcznie kombajn do zbioru malin

podyplomowe to zarządzanie zasobami ludzkimi, pracuje zawodowo, w wolnym czasie pomaga mężowi na plantacji w polu i prowadzeniu dokumentacji papierowych i komputerowych, których ciągle przybywa. Ich córka Aleksandra ukończyła licencjat - prawo biznesowe, teraz studiuje prawo związane z marketingiem. Syn Bartosz jest w klasie maturalnej. Interesują go sprawy polityczne, a pasją jest kulturystyka. Pani Renata wraz z mężem działają aktywnie w stowarzyszeniu KGW w Dzierzkowicach-Terpentynie. Pan Marek jest także w zarządzie Ludowego Klubu Sportowego w Dzierzkowicach. Od dawna gra w piłkę nożną oraz pasjonuje się halową siatkówką.

#### GMINA DZIERZKOWICE

Gmina Dzierzkowice ma charakter typowo rolniczy. Rolnictwu sprzyjają warunki naturalne: klimat odznaczający się wysokimi średnimi wartościami temperatury powietrza, długim okresem wegetacji i okresem bez przymrozków, a także dobre gleby lessowe należące w przeważającej części do kompleksu pszennego. Około 25 procent powierzchni gminy zajmują lasy. Gmina została utworzona w 1866 roku. W końcu XIX wieku liczyła około 3670 mieszkańców. Obecnie gmina zajmuje obszar 86,8 km<sup>2</sup>, zamieszkuje ją około 5200 osób w 14 sołectwach. Dzierzkowice były wioską należącą do dóbr królewskich. Miejscowość Dzierzkowice położona jest wzdłuż rzeki Wyżnicy, przecięta głębokimi wąwozami. Wieś od dawna leżała na ważnym szlaku handlowym (Annopol - Urzędów - Lublin). Ma bogatą przeszłość historyczną, istniała już na początku XIII wieku. Kościół został tu zbudowany w latach 1748-1751. Dzieje zorganizowanej oświaty sięgają początków XV wieku. W 1924 roku w Dzierzkowicach - Rynku powstała jednostka ochotniczej straży pożarnej. Pierwsze zebranie założycielskie koła ZMW „Wici” odbyło się 28 listopada 1934 roku. Mieszkańcy zawsze wyróżniali się aktywnością społeczną. W ostatnich latach na terenie gminy powstało bardzo dużo asfaltowych dróg dojazdowych do posesji i pól, sprzyjał temu program budowy dróg w ramach zagospodarowania wąwozów, co przekładało się na duże dotacje dla samorządu gminnego.

— OGŁOSZENIA —



**HUPRO PRODUCENT HAL STALOWYCH**

- Magazyny sprzętu rolniczego
- Obory i fermy chowu zwierząt gospodarskich
- Składy siana i słomy ○ Magazyny zbożowe

[www.hupro.pl](http://www.hupro.pl)

HUPRO SYSTEMS SE | Robert Grzegorzczak | 0048 885 228 338 | grzegorzczak@hupro.pl

# Długotrwałe przechowywanie ziemniaków - o czym pamiętać?

**Jak przygotować ziemniaki do długotrwałego przechowywania? Na co w tej kwestii zwracać przede wszystkim uwagę?**

**O**tym, czy ziemniaki z powodzeniem przetrwają do wiosny, decyduje wiele czynników. Wskazujemy na najważniejsze z nich.

## Jakie ziemniaki nadają się do długotrwałego przechowywania?

W tej kwestii, jeśli mówimy o ziemniaku jako warzywie (pod tym kątem magazynowania; pomijamy aspekt produkcji sadzeniaków), warto zwracać uwagę na grupę wczesności. - *Nie każde z odmianami bardzo wczesnymi. Inne chociażby z odmianami średnio wczesnymi, zyskują - nabierają walorów smakowych - w trakcie okresu przechowalniczego. Taką odmianą m.in. jest Tajfun - tłumaczy Grzegorz Manowski, główny specjalista ds. technologii produkcji roślin okopowych i bobowatych w Pomorskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Lubaniu. Poza tym bulwy do długotrwałego przechowywania powinny być: dojrzałe, zdrowe, bez uszkodzeń mechanicznych. - Ziemniaki nie mogą być absolutnie poobijane - zaznacza ekspert. Często bowiem dzieje się tak, że podczas kopania bulwy są zrzucane ze zbyt dużej wysokości. - W takich sytuacjach, gdy przekroimy ziemniaka na pół, zauważmy w obrębie brzegu skórki czarne plamy - opisuje specjalista. Zwraca jednocześnie uwagę na inną istotną sprawę z tym związaną. - Pole, na którym zamierzamy posadzić ziemniaki, powinno być wolne od kamieni, gdyż one także w znacznym stopniu (już w trakcie zbioru) powodują obijanie bulw - przypomina nasz rozmówca. Ponadto ziemniaków nie należy kopać przy zbyt wysokich temperaturach. - To też wpływa bowiem na to, że bulwy stają się bardziej podatne na uszkodzenia mechaniczne, przede wszystkim wspomniane już obijanie - zauważa Grzegorz Manowski.*

Dobrym materiałem do przechowywania są ziemniaki z plantacji, które były prowadzone na wysokim poziomie agrotechniki. Chodzi tu głównie o ochronę przed chorobami. - *Problem w wielu przypadkach stanowi zbyt słaba ochrona roślin przed zarazą ziemniaka. Część plantatorów, głównie tych mniejszych, albo nie wykonuje zabiegu w ogóle, albo decyduje się na jeden/dwa zabiegi. Wówczas ta zaraza wchodzi przez łodygę do bulwy i je poraża. Wtedy automatycznie, z racji tego, że ziemniaki są osłabione, "wkrada się" też mokra zgnilizna. W takich przypadkach obserwowany*



*jest efekt domina. Jedna bulwa po drugiej stają się zainfekowane. W ten sposób można zniszczyć sobie cały kopiec, całą przyzmę bądź całą skrzyniopaletę - uczula ekspert.*

Ziemniaki przechowujemy odpowiednio w zaciemnionych miejscach w temperaturze 2-6 stopni C. Ważna jest też wilgotność powietrza, która powinna wynosić 90-95%. - *W przechowalni na pewno cały czas nie może być światło, bo - po pierwsze: ziemniaki zielenieją (wytwarza się trująca solanina - zarówno dla ludzi, jak i dla zwierząt), po drugie: światło powoduje, że pobudzamy ziemniaki do kiełkowania.*

## Długotrwałe przechowywanie ziemniaków - jakie miejsca są do tego odpowiednie?

Najodpowiedniejsze do długotrwałego magazynowania naszych zbiorów są oczywiście profesjonalne przechowalnie - powinny być dobrze izolowane termicznie, wyposażone w wysoce wydajny system wentylacyjny, a czasem także komory chłodnicze. Niezależnie jednak od tego, gdzie zamierzamy składować ziemniaki, ważne jest to, by było to miejsce zdezynfekowane. - *W ten sposób możemy ustrzec się chorób kwarantannowych. Mówimy tutaj o bakteriozie pierścieniowej, czy śluzaku. Ostatnia z wymienionych chorób nawet bardziej rozprzestrzenia się od bakteriozy pierścieniowej z racji tego, że ona się przenosi razem z wodą. Zdezynfekować należy całe pomieszczenie - zarówno ściany, podłogę i sufit. - Ważna jest również dezynfekcja elementów, stanowiących jego wyposażenie, w tym skrzyniopalet czy nawet wiaład. Nie zapominajmy również o tym, że takie same działania, zapobiegające występowaniu wcześniej wspomnianych chorób, musimy wykonać w przypadku sprzętu do kopania czy sortowania bulw. Na uwagę należy mieć bowiem to, że kom-*

*bajn w jednym sezonie często kopie ziemniaki na różnych polach, u różnych gospodarzy - podkreśla Grzegorz Manowski.*

## Długotrwałe przechowywanie ziemniaków - przyma czy skrzyniopalety?

Ziemniaki, zdaniem eksperta, dobrze przechowują się w skrzyniopaletach. Stanowią one ważny element wyposażenia zarówno tych bardzo profesjonalnych przechowalni, jak i tych trochę mniejszych, np. budynków zaadaptowanych na cele przechowalnicze (byłych obór czy chlewni), a nawet piwnic. - *Łatwo nimi manewrować i je przemieszczać - nie ma większego problemu z dostępem do wybranych partii ziemniaków. Można ustawić jedną na drugiej. Zapewniają one odpowiedni obieg powietrza. Ich układ/konstrukcja sprawia, że bez większych problemów możemy monitorować to, co dzieje się w naszym magazynie - tłumaczy specjalista. Takie działanie, według eksperta, jest nieco trudniej przeprowadzić w magazynach, w których ziemniaki są składowane luzem - w przymach. - W tego typu przechowalniach jest również trudniej wyeliminować ognisko chorobowe. Jeżeli takowe się pojawia, zazwyczaj trzeba wyeliminować większą partię ziemniaków. Skrzyniopalety z kolei w układzie poziomym są od siebie oddzielone i dzięki temu łatwiej usunąć podejrzaną partię towaru. Dzięki nim bulwy są - tak jakby - podzielone na mniejsze partie. To także zmniejsza możliwość wystąpienia ewentualnych strat - uważa Grzegorz Manowski.*

Do starszych partii ziemniaka nie powinno się dodawać/dosypywać nowego zbioru, zwłaszcza jeśli ten był przeprowadzany w nieodpowiednich warunkach, jak miało to miejsce we wrześniu tego roku, kiedy mieliśmy temperatury iście letnie. - *Dotyczy to też przechowalni ze skrzyniopaletami. Na pewno na skrzyniopalety, które przeszły już pewien proces przechowalniczy - ich temperatura stała się odpowiednią do długotrwałego przechowywania, nie dałbym skrzyniopalety z nowym zbiorem, zwłaszcza na ich najwyższe piętro (w niektórych przechowalniach jesteśmy w stanie ustawić w pionie 3-6 skrzyniopalet - przyp.red.). Taki towar może zacząć gnić. Jeśli do tego dojdzie, wówczas powstanie wodna breja, która będzie ściekała na niższe partie bulw i tym samym infekowała niżej usytuowane bulwy, doprowadzając do znaczących strat finansowych - wyjaśnia ekspert.*

**Marianna Kula**

# Federacja dla hodowców, nie dla polityków

Z **LESZKIEM HĄDZLIKIEM** - prezydentem Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka rozmawia Aleksandra Pilarczyk

■ Na ostatniej Mlecznej Gali wśród laureatów pojawia się Gospodarstwo Drzewce Hądzlik, Lipowczyk. 517 krów, wydajność 14 384 kg od sztuki. Której generacji to osiągnięcie dotyczy? Pana i pańskiego wspólnika Mariana Lipowczyka czy waszych synów Michała i Romana, którzy także prowadzą gospodarstwo?

Gospodarujemy razem. Dwie spółki biorą się stąd, że gdy w 2005 roku - po latach dzierżawy - kupowaliśmy gospodarstwo od spadkobiercy majątku Drzewce pana Michała Żółtowskiego, to okazało się, że to są dwa obwody, że z całego obiektu Drzewce część jest pana Michała, a część jego brata Juliusza. Od pana Michała Żółtowskiego kupowaliśmy jako spółka cywilna. Z resztą ziemi trzeba było uregulować stosunki własnościowe. Udało się to zrobić dzięki panu Michałowi, z którym się zaprzyjaźniłem. Potem utworzyliśmy spółkę jawną, gdzie już występują synowie. To stało się w 2012 roku.

■ **Jest takie powiedzenie: mówiły jaskółki, że niedobre są spółki. A tu jeszcze mamy taki podwójny układ spółek - w dwóch generacjach? Jak udaje się wam dogadywać?**

Mamy różne zdania, różnicę zdań w różnych układach. W rodzinie raczej nie, no chociaż też: młodzi - starzy, myślę, że do wielu rzeczy dojrzewamy. Natomiast co do własności: wara, nie tykać i musimy to szanować.

■ **Rozumiem, że starsze pokolenie się dogadywało i młodsze też...**

Tak, przede wszystkim w szczególności się nie wtrącamy, choć czasami coś nas boli. Czasami oni podejmują decyzje na początku może i trochę taką..., ale czasami warto przekonać się na własnym błędzie, żeby drugiego nie zrobić.



Trzeba powiedzieć, że wzajemnie uzupełniamy się. Rodzina Lipowczyków bardziej działa na miejscu, a moja rola jest inna. Dodatkowo odpowiadam za prawie 1000 pracowników Federacji, z kolei syn jest lekarzem weterynarii i zajmuje się głównie tym obszarem, rozwijając prężnie praktykę weterynaryjną. Finanse wspólnie dogadują z Romanem.

■ **Ile litrów rocznie produkujecie?** Około 7 milionów. Latem 20 000 litrów dziennie. Staramy się ograniczyć ilość krów, sprzedaliśmy bardzo dużo pierwiastek, ponad setkę jałówek cielnich. Wydajność 14 384 kg oznacza, że chłopaki naprawdę zrobili dobry wynik.

■ **Jak długo żyją krowy w Drzewcach?**

Około 3,5 laktacji, ale żeby uzyskać parametry zdrowotności bydła, to nie można sobie pozwolić, żeby w stadzie była jakaś słabsza krowa. Jako Federacja bardzo dowartościowujemy krowy - tak zwane stutysięcznice, które wyprodu-

kowały w życiu sto tysięcy litrów mleka. Ich właściciele otrzymują piękne gawerfony. Każdy sam decyduje, jak długo może trzymać daną sztukę. Warunek jest jeden: mleko musi być zdrowe.

■ **Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka istnieje już 28 lat. Co jest najistotniejsze w jej działalności?**

Ja myślę, że dbałość o hodowców i pracowników - to jest najistotniejsze, ale przede wszystkim chodzi o to, aby wykonywać to, czego większość oczekuje.

■ **No właśnie - czego oczekują hodowcy?**

Trzeba zagwarantować im profesjonalną obsługę. Jeżeli chodzi o cenę wartości użytkowej, czyli to pobieranie prób mleka i te wszystkie statystyki, tabele z istotnymi danymi, to my jesteśmy na poziomie światowym. Mamy cztery laboratoria badania mleka: Kobierno, Parzniew, Minikowo i Jezewo na Podlasiu. One są na najwyższym poziomie, z certyfikatami

PCA i ICAR.

■ **Jeśli rolnik poddaje ocenie swoje stado, na co jeszcze może liczyć poza badaniem mleka i poznanie jego parametrów?**

Po pierwsze: od nas ma hodowca wyniki w 100 procentach wiarygodne, dalej: my podpowiadamy, jak te wyniki interpretować i wykorzystywać. Mamy ponad 600 zootechników, mamy ponad 50 doradców somatycznych żywieniowych, hodowlanych, którzy siadają razem z hodowcą i podpowiadają, co trzeba zrobić, żeby parametry poprawić. My dajemy instrumenty do zarządzania stadem.

■ **To wszystko się dzieje w ramach jednej opłaty?**

Cena zależy od wielu czynników i każdy musi wybrać usługę, która mu odpowiada. Oferujemy także program zarządzania stadem - SOL czy program do kojarzeń DoKo, z którego korzystają w Polsce wszystkie spółki inseminacyjne i który służy optymalizacji do-

boru buhaja do krowy. Program obejmuje całą bazę rodowodów krów i jałówek objętych oceną użyteczności oraz ma dostęp do bazy buhajów ocenionych w Polsce i przez INTERBULL.

■ **Żeby skutecznie korzystać z tego programu do kojarzeń, to trzeba mieć zgenomowane stado?**

Nie, to nie jest konieczne, ale bardzo pożądane. Kojarzenia par rodzicielskich, to jeszcze czasy przed genomiką. Oczywiście znajomość genomu daje większe możliwości, w szczególności otrzymujemy wcześniej wyniki oceny wartości hodowlanej i wyższa jest dokładność oceny samic. Wszystko to wpływa na to, że dobór zwierząt jest trafniejszy. W Polsce straciliśmy trzy lata, bo nie dawano nam pozwolenia na genomowanie, a cała Europa już to robiła. Zastłaniano się, że nie ma takiego przejrzystego prawa, żeby można było genomować.

■ **Ale teraz federacja już genomuje bydło. To się odbywa na zasadzie odpłatności przez hodowcę czy też dopłaca ministerstwo?**

Genomowanie zwierząt w laboratorium i oszacowanie wartości hodowlanej to łączny koszt około 130 zł od sztuki. Ministerstwo do tej pory nie dopłacało hodowcom do genomowania. My natomiast staramy się prowadzić pewne projekty, między innymi dofinansowane z Funduszu Promocji Mleka, bo zależy nam bardzo, żeby jak najwięcej bydła zgenotypować, żeby nadrobić stracony czas. Niemcy, Holendrzy i inne kraje badają po 100, 200 tysięcy sztuk, a my tak raczkujemy.

■ **Jak się dostać do takiego projektu?**

Jeśli pozyskamy fundusze z KOW-

R-u, to informujemy zainteresowanych hodowców, że jest taki projekt. Nie wszyscy się od razu zgłaszają, ale zainteresowanie jest coraz większe. Hodowcy muszą dopłacić z własnych funduszy pewną kwotę. Zrobiliśmy projekt genotypowania pod kątem beta-kazeiny A2A2, czyli wyodrębnienia populacji krów o genotypie A2A2, produkujących mleko o obniżonej alergenicności. Nie ukrywam, że to ja naciskałem na to, żeby iść w tym kierunku. Nie zdawałem sobie sprawy, jaki procent mamy w naszej populacji krów z tym genomem, a okazuje się że 48%. I to u HF-a. Być może w produkcji mleka o obniżonej alergenicności jest szansa dla rolników? Być może dałoby się uruchomić jakieś odrębne linie w mleczarniach. Jak się ma zgenomowane bydło, to wiele innych jeszcze rzeczy można przebadać. I do tego dążymy, jak żeśmy genotypowali na poziomie pięciu, sześciu tysięcy w poprzednich latach, to w ubiegłym roku zgenotypowaliśmy prawie 26 000 zwierząt.

■ **Jakie informacje otrzymuje rolnik, genomując stado?**

Rolnik otrzymuje informacje o wartościach hodowlanych swoich samic, a także informacje o tzw. cechach jednogenowych, takich jak wspomniane białka mleka czy wady genetyczne, a także informacje potwierdzające pochodzenie zwierzęcia po rodzicach. Aktualnie jesteśmy na etapie, że indeks selekcyjny PF czyli produkcja i funkcjonalność będzie zmieniany, bo zmienił się nasz cel hodowlany. Już nie chcemy w wielu stadach zwiększać wydajności, bo średnio mamy 9037 kg, tylko inne cechy chcemy doskonalić, tj.: zdrowotność, długowieczność,

plodność. Oczywiście to wszystko kosztuje, żeby to opracować i móc wykorzystać w selekcji z pomocą naszych doradców, których Polska Federacja ma wielu. Ponad to stworzyliśmy osiem siedzib, cztery laboratoria oceny mleka, laboratorium genotypowania i Centrum Genetyczne w Poznaniu. A przede wszystkim stworzyliśmy dobrą atmosferę pracy, dlatego ludzie są zaangażowani.

■ **Jak wam się udaje utrzymać kadre? Dziś ludzie często zmieniają pracę np. z powodów finansowych.**

To są ludzie naprawdę wykwalifikowani, po wyższych studiach przeważnie. Ich czas pracy jest niełatwy, bo rano inny sobie śpi, a on musi na 4.00 wstać na udój na przykład. Staramy się więc dbać o stronę materialną, techniczną i rozwój pracowników. Mamy dobrą własną bazę, sprzęt najlepszy na świecie, a jeszcze go będziemy poprawiać. Na przykład chcemy zabezpieczyć kolczykownice, aby przy kolczykowaniu od razu pobierać materiał genetyczny.

■ **Mamy w Polsce ponad 2 miliony krów mlecznych, a tylko około 800 000 jest poddanych ocenie. Dlaczego tak mało, skoro to przynosi korzyści? Wynika to z kosztów, które rolnik musi ponieść?**

Odpowiem inaczej: u nas dofinansowanie z ministerstwa rolnictwa jest na poziomie 21%. Nam dotację obciął jeden minister, którego wygwizdaliśmy w Poznaniu. Zrobił nam hodowcom krzywdę straszną, a mimo to mamy najniższą odpłatność w Europie, oprócz Czechów, którzy mają średnią stada krów 300.

■ **Pod oceną federacji są gospodarstwa, które utrzymują do 20**

**krów i tam wydajności są bardzo wysokie. Czy te stada przetrwają pana zdaniem? Czy wysoka wydajność zapewni im opłacalność?** Najwięcej stad jest od 20 do 50 sztuk i od 50 do 150. Jest to prawie 600 000 krów z 800 000 będących pod oceną. 17 tysięcy gospodarstw produkuje prawie 60% mleka. Czy małe przetrwają? Problem jest szerszy. Nie wszyscy mają następców, a jeszcze jest taka sytuacja z cenami mleka. Niedawno cena była wysoka, a teraz tym małym będzie trudniej. Ja myślę, że nastąpi konsolidacja, ona cały czas następuje w mleczarniach, ale i u hodowców. Czasami i duże gospodarstwa wysiadają. Ilość krów spada, ale produkcja mleka wzrasta.

■ **Jak odbiera pan spadki cen mleka. W niedalekim Gostyniu na przykład były one duże. Odstawia pan tam mleko?**

Nie. Myślę, że takim jedynym komentarzem niech będzie to, że myśmy w 2016 zmienili odbiorcę. Mieliśmy wiele propozycji z innych mleczarni. Wtedy poszło o 10 groszy. Dla nas to była wielka wartość, żeby spłacać kredyty. Teraz jest chyba większa różnica, my na dzisiaj mamy cenę delikatnie powyżej dwóch złotych. Pomimo zmiany mam wiele sympatii do mleczarni w Gostyniu i szczerze życzę jej sukcesów.

■ **Czy 2 złote za litr mleka to jest cena graniczna, by zachować opłacalność?**

Sytuacja jest bardzo dynamiczna. W bardzo dużym uproszczeniu można tak przyjąć. Nigdy nie jest to jednak porównywalne dla każdego hodowcy. Wystarczy zmiana cen nośników energii czy paliw. A przychody muszą też wystarczyć na inwestycje. Najgorsza

— OGŁOSZENIE —



[www.sobmetal.pl](http://www.sobmetal.pl)  
[biuro@sobmetal.pl](mailto:biuro@sobmetal.pl)

Jutrosin, Rogożewo 23a  
tel. 606 730 586, 604 502 645



**MLEWNIK WALCOWY**

**KSR 400**

ŚREDNICA: 200mm  
DŁUGOŚĆ: 400mm  
MOC: 18,5kW

Przeznaczony do intensywnego  
przemiatu zbóż  
i innych surowców pochodzenia  
roślinnego i mineralnego.

**DLA DROBIU I TRZODY CHLEWNEJ**



rzeczą jest stać w miejscu Można jakiś czas przeczekać - rok, ale nie inwestować czy nie dostosowywać pewnych rzeczy no to jest cofanie się.

■ **Tworząc strukturę federacji, na czym się wzorowaliście? Czy był pan w federacji prawie od początku?**

Od 1995 prezydentem był Krzysztof Banach z Podlasia, rolnik ciut młodszy ode mnie. Ja byłem w związku wielkopolskim, w zarządzie od 2000 roku. Myślę, że przy wyborach pamiętano, że byłem 20 lat prezesem Związku Hodowców Koni Wielkopolskich. W 2003 rok to kończyła się też dzierzawa Drzewiec, było wiele problemów i dwa razy odmawiałem bycia kandydatem na prezydenta Federacji. W końcu się zdecydowałem. Przesztakadzać i szliśmy swoim torem. No i tak po kolei: w 2004 roku przejęliśmy księgi hodowlane z krajowego centrum - to było około 20 pracowników. Pani pytała, dlaczego mamy tylko 40% bycia pod kontrolą. Wtedy było tylko 19%. Myśmy podwoili to w tym krótkim czasie. No a w 2006 roku przejęliśmy ocenę wartości użyt-

kowej. Na dzisiaj nie ma drugiego takiego związku w Europie i na świecie, który by tak kompleksowo działał, co nie znaczy, że nie mamy problemu, bo politycy próbowali nami manipulować.

■ **Mówił pan, że w 2003 roku dwukrotnie odmówił pan bycia kandydatem na prezydenta federacji. Natomiast teraz wydaje się, że ta walka o bycie Prezydentem Federacji już jest ostra. Jak nie wiadomo, o co chodzi, zawsze chodzi o pieniądze. Federacja jest tak łakomym kąskiem?**

No rzeczywiście jesteśmy firmą profesjonalną, jak my mówimy, że mamy 1000 pracowników, wszyscy oczy otwierają. I zarządzać taką firmą to nie jest takie proste. Ludzie muszą zarabiać dobrze. A pieniądze wzbudzają emocje. Ktoś widzi na koncie określoną kwotę pieniędzy, to mówi, że je można by podzielić, a my to mamy po to, żeby zapewnić sobie funkcjonowanie. Proszę mi wierzyć, myśmy jeszcze złotówki nie dostali w tym roku na dofinansowanie prowadzenia działalności z ministerstwa. Mielismy czteromiesięczną kontrolę. Zero uchybień, zero. No, jedno tylko

140 zł, bo ktoś oświadczył, że jest małym przedsiębiorcą, a nie był. W każdym razie, jak oni widzą pieniądze, to oni się chcą dorwać. Tylko że nikt nie zastanawia się, że dorwać się to nie wszystko, bo zepsuć, zniszczyć to można. Ja napisałem do ministra, że pomimo pozytywnych wyników kontroli wciąż nie otrzymaliśmy środków i w końcu 13 października przyszła decyzja udzielająca dotacji. Ale przez okres 9 miesięcy daliśmy sobie radę, bo mamy te rezerwy odłożone na wszelki wypadek, bo my sobie nie możemy pozwolić przy tej ilości pracowników, żeby im nie zapłacić pensji.

■ **Działania federacji nie da się zanegować. Były też jednak wątpliwości co do powstania odrębnej spółki.**

To było zgłoszone do prokuratury, gdzie ja byłem przedstawiony jako człowiek, który stoi na czele organizacji... nie nazwę już jakiej. Od początku intencją powołania spółki było, żeby nie łączyć finansów z ministerstwa z innymi, gdzie kolczyki się robi, gdzie reklamy, gdzie czasopismo jest wydawane... To jest w 100% udziałem federacji. I prokuratura

sprawdzała nas dwa razy, drugi raz przed poprzednimi wyborami. Za tym stali ci sami ludzie. A hodowcy wiedzą, co my robimy. Prokuratura oczywiście nie znalazła żadnej nieprawidłowości.

■ **Mówi pan, że jest chęć polityków do wtrącania się w sprawę federacji?**

Tak. Nie mam nic przeciwko temu, gdyby zarzuty miały charakter merytoryczny. Gdyby wskazywały, że federacja robi coś nieprawidłowo. Ale kierowane zarzuty nie mają uzasadnienia. Gorzej, gdy politycy nadużywają swojej pozycji. Jeżeli jeden wice-minister 4 lata temu powiedział, że zrobi porządek w federacji, a później nam zabrano pieniądze... To w rzeczywistości ukarano hodowców. Najgorszą rzeczą jest, jeżeli politycy wtrącają się w związki samorządowe, a my jesteśmy właśnie taką organizacją - dobrowolną samorządną i niezależną. Nie patrzmy na okres jednej kadencji, ale długofalowo, wierząc, że pozytywna ocena hodowców to najlepsza rekomendacja do dalszego sprawowania mandatu prezydenta federacji.

— OGŁOSZENIE —

## CZAS NA 3 ROBOTY



Wykorzystaj tę trójkę do pracy w swoim gospodarstwie, a wszystko: dojenie krów, wykrywanie cichych rui i potwierdzanie cielności, podgarnianie i odświeżanie paszy oraz czyszczenie i zgarnianie posadzek może być wykonywane automatycznie, abyś mógł cieszyć się życiem.

Kupując urządzenia DeLaval masz zapewnione profesjonalne wsparcie naszych doradców. Współpracując z nami nigdy nie pozostajesz sam z problemem.

### OFERTA OBEJMUJE:

- Roboty udojowego DeLaval VMS V300/V310
- Roboty do podgarniania paszy DeLaval OptiDuo
- Roboty do rusztów DeLaval RS450S
- Pakiet serwisu prewencyjnego InService All-Inclusive
- Profesjonalne wsparcie i doradztwo DeLaval

Jesteśmy zawsze przy Tobie



Doradcy DeLaval

Dowiedz się więcej na

[www.delaval.com](http://www.delaval.com)

Znajdź nas na DeLavalPL

 DeLaval

# Oszczędza na prądzie 40 tys. zł rocznie

**- Przed założeniem instalacji fotowoltaicznej płaciłem za prąd 7 tys. zł co dwa miesiące. Obecnie są to tylko opłaty za przesył i abonament - mówi Dominik Szczotka, rolnik z miejscowości Borzętce położonej w powiecie krotoszyńskim (woj. wielkopolskie).**

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

Fotowoltaika została zamontowana na dachu jednego z budynków gospodarczych Dominika Szczotka przed dwoma laty. - Jest to 40-kilowatowa instalacja. Zainwestowałem w nią około 130 tys. zł. Działa ona od czerwca 2021 roku i jestem zadowolony, bo naprawdę widzę opłacalność tej inwestycji, rachunki są mniejsze, człowiek wykorzystuje te pieniądze na inne cele - mówi rolnik, podkreślając, że na pomysł pójścia w kierunku fotowoltaiki wpadła żona. - Ja, szczerze



mówiąc, na początku nie byłem tym zachwycony, ale później przyjechało parę firm i ostatecznie zdecydowaliśmy się na jedną z nich - z siedzibą w pobliskim Jarocinie - tłumaczy Dominik Szczotka. - Firmy, które składały nam oferty, miały bardzo dużą rozbieżność, jeśli chodzi o ceny, ale też jakość i materiał wykonania. To było dla nas kluczowe, ale poza tym zwracaliśmy uwagę także na to, jak długo już firma zajmuje się tego typu działalnością na rynku - dodaje.

**Przy okazji wymienił dach**

- Pierwsza opcja, jeśli chodzi o posadowienie instalacji, była taka,

## WIZYTÓWKI HODOWLANE

### ROBOTY UDOJOWE Z TECHNOLOGIĄ REPRO

RePro to najnowsza technologia, w którą wyposażone są roboty udojowe DeLaval VMS V310. Zapewnia ona hodowcom dokładny wgląd w status rozrodczy każdej krowy w stadzie. Korzystając z próbkowania i analizy progesteronu w mleku, robot VMS wykrywa każdą ruję - w tym ruję cichą oraz potwierdza cielność. RePro wskazuje również krowy, które mają niedoczynność jajników, cystę pęcherzykową czy przetrwałe ciało żółte. Robot wykrywa też wczesne poronienia. Dzięki pewnej i aktualnej informacji oraz odpowiedniej diagnozie hodowcy mogą zaoszczędzić zarówno czas, jak i podjąć odpowiednie leczenie. Po wskazaniu rui przez RePro hodowca ma 2 do 3 dni na inseminację. Dzięki analizie progesteronu widzi, czy inseminacja była skuteczna oraz wie, że ciąża się utrzymuje. Ogranicza to niepewność związaną z rozrodem, co przekłada się na skrócenie okresu międzywycieleniowego. Skutkuje bardziej wydajnymi laktacjami i do 20% zwiększoną wydajnością życiową.

**Produkt poleca firma DeLaval**



### PIASTmix TRIO

To mieszanka łącząca wszystkie podstawowe dodatki stosowane w żywieniu krów mlecznych w jeden unikatowy produkt dla zdrowia zwierząt oraz komfortu hodowcy. Zastosowany w TRIO  $\beta$ -karoten, przy jednoczesnym wysokim udziale witamin A i E oraz selenu, wpływa korzystnie na widoczność rui oraz skuteczność zacielen, poprawiając tym samym wskaźniki rozrodu. Jednocześnie w trosce o prawidłowe funkcjonowanie żwacza zastosowano kompleks związków buforujących - tlenek magnezu i kwaśny węglan sodu, zabezpieczające jego środowisko przed ewentualnym zakwaszeniem. Ponadto dla poprawy strawności dawki pokarmowej oraz lepszego wykorzystania jej składników wprowadzono dodatek żywych kultur drożdży *Saccharomyces cerevisiae*. Dodatkowym atutem produktu jest zastosowanie cynku i miedzi, w tym w połączeniach chelatowych. Takie rozwiązanie widocznie poprawia stan racic w stadzie i ogranicza występowanie kulawizn. Produkt wzbogacono także o specjalistyczny preparat wiążący mykotoksyny, które obciążają wątrobę i system odpornościowy krów. Efektywność zastosowania mieszanki zapewnia również optymalna zawartość witamin i związków mineralnych. Dawkowanie produktu zależne jest od wydajności mlecznej krów i mieści się w przedziale od 300 do 500 g/sztukę/dzień.

**Produkt dostępny w firmie PIAST PASZE Sp. z o.o.**







że zrobimy stelaż i położymy ją na niższym budynku służącym przede wszystkim jako garaż, ale instalacja wtedy byłaby droższa. Z drugiej strony, na budynku, na którym ostatecznie instalacja powstała, wiązało się to także z wymianą dachu. Ostatecznie stwierdziłem, że dach tak czy inaczej trzeba będzie kiedyś wymienić, więc zrobiliśmy dwie rzeczy za jednym razem - podkreśla Dominik Szczotka. Jak zaznacza, pójście w tym kierunku zasugerowała mu firma zajmująca się wykonaniem instalacji. - Firma zasugerowała, że to byłoby najlepsze miejsce na położenie paneli. Budynek jest idealnie położony względem nasłonecznienia. Według wyliczeń firmy, rolnikowi na pokrycie zapotrzebowania energetycznego gospodarstwa wystarczyłaby instalacja o mocy 32 kW. Dominik Szczotka zdecydował się jednak na nieco większą moc ze względu na planowane pójście w kierunku

ogrzewania domu pompą ciepła. - Jestem też w trakcie budowy nowej obory dla opasów i młodzięży, nie ma to być duży budnek, ale też będzie już zabezpieczony, jeśli chodzi o energię i nie wpłynie to na moje opłaty za prąd. Według obliczeń rolnika obecnie instalacja gwarantuje mu oszczędności na poziomie około 40 tys. zł rocznie, mogą to być jednak nawet wyższe kwoty. - Przed założeniem instalacji fotowoltaicznej płaciłem za prąd 7 tys. zł co dwa miesiące. Obecnie są to tylko opłaty za przesył i abonament, a wiadomo, że w międzyczasie prąd podrożał - zaznacza Szczotka.

### Uprawia duży areal i produkuje mleko

Na co dzień gospodarstwo Dominika Szczotki skupia się przede wszystkim na produkcji mleka. - Stado krów mlecznych liczy 80 sztuk. Poza tym utrzymujemy

też około 60 opasów, a także młodzięż - mówi rolnik. Krowy w jego gospodarstwie żyją od pokoleń. - Zaczynał dziadek, później pracę kontynuował ojciec, teraz ja. W 2002 roku mocno zwiększyliśmy hodowlę. Wybudowaliśmy nową oborę i przeszliśmy z 14 krów na 80. Takie stado utrzymujemy do dzisiaj - tłumaczy hodowca, podkreślając, że średnia wydajność waha się w granicach 9 tys. litrów. - Mleko odstawiam do Mlekovity - oddział w Kościanie. Oplacalność z miesiąca na miesiąc ostatnio spada, ale ja powiem tak - jeśli cena nie spadnie poniżej 2 zł, to jeszcze ta rentowność będzie. Na razie nie ma co narzekać. Trzeba tylko pilnować parametrów mleka - zaznacza Dominik Szczotka, podkreślając, że w tym na co dzień pomaga mu ocena Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka. Oprócz produkcji zwierzęcej Dominik Szczotka prowadzi także

uprawę 130 ha. Areal obejmuje: użytki zielone, kukurydzę i inne zboża oraz buraki cukrowe. - Bonitacja jest różna - od III do V klasy, zdarza się nawet VI. Wydajności w związku z tym też są mocno zróżnicowane. W dobrym roku pszenica potrafi dać nawet 9 ton. Wszystko zależy też od warunków atmosferycznych - tłumaczy rolnik, dodając jednak, że na suszę do tej pory nie ma co bardzo narzekać. - Można powiedzieć, że ostatnio co roku zanoszą się na to, że będzie bardzo źle, a później coś jednak jest tej wydajności - przyznaje.

### Park maszyn dobrze wyposażony

Obecnie Dominik Szczotka prowadzi na swoich polach konwencjonalną uprawę płużną, zaznacza jednak, że planuje powoli wchodzić także w uprawę uproszczonej, ale najpierw musi zainwestować w potrzebne do tego maszyny. Obecnie w parku maszyn można znaleźć m.in. sześć ciągników: po dwa marki John Deere i Massey Ferguson, a także jednego Zetora i New Hollanda. Jest także kombajn zbożowy CLAAS Tucano. - Posiadamy praktycznie wszystkie maszyny potrzebne do pracy w polu. Jeśli chodzi o usługi, to korzystamy jedynie z sieczkarni do kukurydzy. Resztę robimy we własnym zakresie. Obrabiam ten areal wspólnie z tatą - zaznacza rolnik, wyrażając także chęć kupna większego opryskiwacza. - To jednak na razie tylko plany. Zobaczymy, co dalej los nam tutaj przyniesie - podsumowuje. ■

— OGŁOSZENIA —



# SKAVSKA HALE



## PRODUKCJA I MONTAŻ NOWOCZESNYCH HAL NAMIOTOWYCH

Skavska Hale Sp. z o.o. to polska firma działająca od 2015 roku. Posiadamy własny zakład produkcyjny. Zajmujemy się przygotowaniem hal począwszy od spawania a kończąc na przeprowadzeniu montażu.

skavska.pl



Dariusz WITKOWSKI  
tel. +48 733 430 320

Mikołaj MATSCHAY  
tel. +48 730 208 280

Bartosz WARDEGA  
tel. +48 733 263 580

Kamil BOCHENEK  
tel. +48 725 602 725

Andrzej CZARNECKI  
tel. +48 725 718 818

Maciej JUREK - hale dwuspadowe  
tel. +48 733 018 718



# Pszczoły z mocami w Magicznej Pasiece

**O tym, że pszczoły mają magiczną moc i pozytywnie wpływają na nasze zdrowie fizyczne i psychiczne samopoczucie, możemy się przekonać, odwiedzając gospodarstwo pszczelarskie Beaty i Pawła Sapałów z Łomna w gm. Pawłów.**

TEKST ■ Ewelina Jamka

**P**aweł i Beata Sapałowie prowadzą Magiczną Pasiekę od trzech lat. Zaczęło się od czterech uli, które zostały zakupione na potrzeby rodziny. Z czasem pszczela pasieka rozrosła się do tysięcy owadów, których rola i znaczenie w życiu człowieka są nieocenione.

*- Znając dobroczynne działanie miodu, postanowiłem produkować go na własny użytek. W zasadzie my od zawsze do słodzenia napojów czy też potraw zamiast cukru używaliśmy miodu. Byłem też ciekawy, czy uda mi się utrzymać hodowlę tych owadów. Wraz z żoną podjęliśmy decyzję o zakupie uli. Dałem sobie rok na próbę - opowiada Paweł Sapała.*

Przez ten czas mężczyzna zdobywał wiedzę o pszczelich zwyczajach i o tym, jak dbać o ule, i jak produkować miód i inne pszczele produkty. I tak połączył pszczelarskiego bakcyła.

*- Zakochałem się w pszczołach i ich hodowli. Codziennie odkrywałem coś nowego i jeszcze bardziej interesującego na ten temat. Obserwowałem, jak się zachowują pszczoły. Zgłębiałem wiedzę w książkach i internecie i wykorzystywałem ją w swojej działalności - przyznaje. - Pszczoły pełnią ważną funkcję w procesie zapylania roślin, w tym wielu roślin uprawnych, które stanowią podstawę naszej diety. Ponad 70 proc. głównych gatunków roślin uprawianych na świecie zależy od zapylania przez owady, głównie przez pszczoły. Owoce, warzywa, orzechy i wiele innych roślin, które spożywamy na co dzień, wymagają zapylania, aby wyprodukować nasiona i plony. Bez pszczół nie byłoby tych roślin ani, co za tym idzie, nie mielibyśmy dostępu do takiej różnorodności i obfitości pożywnych produktów.*

## Pyszności z ula

Korzystając z dobrodziejstwa robotnic, Magiczna Pasieka z Łomna oferuje moc produktów pszczelarskich. To różnego rodzaju miody: wielokwiatowe, gryczane, rzepakowe, lipowe, leśne, a także o smaku czekoladowym, malinowym, z pomarańczą, cytryną, kremowany, który rozprowadza się na pieczywie jak maselko. Np. miód wielokwiatowy jest produkowany przez pszczoły z ok. tysiąca rodzajów kwiatów! Stanowi on kompleks multiwitaminowy, dostarczający człowiekowi wielu cennych składników.

Pszczelarze z Łomna oferują także ekskluzywny produkt, jakim jest miód leśny. *- Pewnego razu postanowiłem „wywieźć” pszczoły do lasu i tam ustawić parę uli. Tak też powstał miód leśny. Świeży, pachnący letnim lasem i jego aromatycznymi dobrodziejstwami. W lesie są i zioła, owoce, drzewa, krzewy kwitnące kolorowo. Cała paleta kolorów i smaków Matki Natury w jednym miejscu. Wszystko to skondensowane zostało w miodzie leśnym - opowiada.*

Oprócz miodów dostaniemy tu także pyłek



pszczeli, pierzge, mleczo i propolis mające także bardzo dobry wpływ na zdrowie. Ale to nie wszystko!

## Na sen, na zmęczenie

Obecnie w gospodarstwie pana Pawła jest 70 uli. W każdym jest około 50-60 tysięcy pszczół, co razem daje ponad 4 miliony pszczół! Ich potencjał wykorzystywany jest również w uoterapii, polegającej na leczeniu pszczelem powietrzem! Jest ona nieoceniona w leczeniu bezsenności, chorobach układu nerwowego, przy ciągłym zmęczeniu.

*- Pomysł na pszczele domki wziął się z własnej potrzeby. Przychodząc zmęczony po pracy zawodowej, a pracuję na zmiany, szedłem do uli. Po jakimś czasie zacząłem zauważać, że moje zmęczenie było jakieś inne. Nie uciążliwe i takie, że nic się nie chciało robić, ale takie bardziej pozytywne. Postanowiłem więc stworzyć domki, w których można byłoby korzystać z pszczelego dobrodziejstwa - mówi.*

Do dyspozycji w Łomnie są trzy apidomki. Z jednego domku mogą jednocześnie korzystać dwie osoby. Jeden z domków jest przystosowany dla osób niepełnosprawnych. Może do niego wjechać osoba na wózku. W środku domku jest szyba pokazowa, dzięki której można podziwiać pszczoły, upajając się wytworzonym przez nie powietrzem oraz odbierać ich wibracje. W jednym domku jest kilkadziesiąt tysięcy pszczół. Najwięcej ich można zaobserwować po godz. 18.00, gdy ściągają z pożytku. Ich bzyczenie ma bardzo relaksujący i kojący wpływ na człowieka.

## Warto spróbować!

Powietrze w apidomkach jest sterylnie czyste, jak na sali operacyjnej, jest zjonizowane, dobrze oddziałujące na układ oddechowy.

*- Korzystanie z domków polega na tym, że jedna osoba lub dwie wchodzi do środka i próbują zasnąć na specjalnie przygotowanych łóżkach, przy dźwięku pszczelego skrzydełek i zapachu pszczelego pyłku. Jedni śpią godzinę, drudzy trzy. Nie budzimy nikogo, ale pozwalamy spać tyle, ile potrzebują - mówi.*

Czy osoba, która nie obcuje z tymi owadami na co dzień, powinna mieć powody do obaw? W żadnym wypadku. *- Pszczołki bez powodu nie żądają, ponieważ wiedzą, że po użądleniu umierają, robią to, jeżeli czują się zagrożone, to naturalny mechanizm obronny - wyjaśnia pan Paweł. - Zdarzają się też użądlenia z punktu widzenia człowieka bezpodstawne. Jednak pszczoła wyczuwa stan zapalny organizmu i dlatego dochodzi do użądlenia, ponieważ jad pszczieli jest bardzo zdrowy. Są prowadzone kliniki, które leczą jadem pszczelem np. boleriozę. Podsumowując, po użądleniu podziękuj pszczole, bo ona odchodzi z tego świata, a nam przedłuża życie i zdrowie.*

Właściciele Magicznej Pasieki chcą zajmować się pszczołami w przyszłości. *- Może dokupimy więcej uli i rozszerzymy gospodarstwo? Czas pokaże. Co prawda przy pszczołach trzeba się trochę napracować, nic nie przychodzi samo, ale to, co otrzymujemy w zamian, jest warte tego wysiłku - nie ma wątpliwości gospodarz.*

## TECHNICZNE WIZYTÓWKI

## Agregat uprawowo-siewny ATSNW firmy Agro-Tom

Zestaw uprawowo-siewny przeznaczony głównie do siewu po orce na glebach średnio zwięzłych i ciężkich, który składa się z siewnika nabudowanego na bronie wirnikowej. Zęby zastosowane w bronie służą do intensywnego mieszania i rozdrabniania gleby. W siewniku zastosowano redlice talerzowe wyposażone w koła kopiujące, co wpływa na lepszą konsolidację gleby. Rozstaw redlic wysiewających wynosi 12,5 cm. Za broną wirnikową znajduje się włóka na zabezpieczeniu sprężynowym. Zestaw kończy wał, który stabilizuje głębokość pracy maszyny oraz doprawia i dogniata glebę. Maszyna wyróżnia się precyzyjnym systemem dozowania i doprowadzania nasion, jak również rozłożeniem ziarna.

Więcej informacji na stronie [www.agro-tom.eu](http://www.agro-tom.eu) lub w mediach społecznościowych.



## Ładowarka Schmidt 4350 AT

Przegubowa ładowarka teleskopowa wyposażona w 3-cylindrowy silnik marki LS o mocy 50 KM, który spełnia normę emisji spalin Stage V. Maszyna posiada teleskopową konstrukcję ramy podnośnika zapewniającą większą wysokość podnoszenia. Maksymalnie ładunek może być uniesiony na prawie 4 m. W zapewniającej bezpieczeństwo operatorowi kabine opcjonalnie może zostać zainstalowana klimatyzacja. Maksymalny promień skrętu maszyny wynosi 3,7 m. Urządzenie jest napędzane hydrokinetycznie. Ma dwie prędkości jazdy: 0-10 oraz 0-24 km/h. Wydajność pompy głównej układu hydraulicznego wynosi 65 l/min, a pompy teleskopowej 52 l/min.

Ładowarki dostępne są w firmie Schmidt z Lubiawowa

OGŁOSZENIA

**gamatechnik**  
maszyny rolnicze

jakość na każdym polu



U nas w standardzie:

- ✓ stal o podwyższonej wytrzymałości
- ✓ zabezpieczenie antykorozyjne cynkowe
- ✓ malowanie proszkowe

Gamatechnik, ul. Beutlera 16, 62-330 Nekla

- ☎ 61 66 99 044, 725 00 00 10
- ✉ [biuro@gamatechnik.pl](mailto:biuro@gamatechnik.pl)
- 🌐 [gamatechnik.pl](http://gamatechnik.pl)

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Dołącz do grona naszych Klientów!

Sprawdź, dlaczego warto.

[oferta.wiescirolnicze.pl](http://oferta.wiescirolnicze.pl)



WIEŚCI  
**ROLNICZE**

[wiescirolnicze.pl](http://wiescirolnicze.pl)

# Najnowsze maszyny Agro-Tom w akcji już po raz czwarty

**Blisko 20 maszyn w akcji i kilkanaście stacjonarnie mogli podziwiać rolnicy, którzy zgromadzili się na pokazie już po raz czwarty zorganizowanym przez firmę Agro-Tom wspólnie z Wielkopolską Izbą Rolniczą. Co nowego można znaleźć w ich ofercie? Na które urządzenia obecni na wydarzeniu zwracali największą uwagę?**

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

**R**olnicy mogli dzisiaj zobaczyć przede wszystkim maszyny do uprawy bezorkowej w wielu odmianach - 3-, 4-metrowe, zawieszane, hydraulicznie składane, półzawieszane... W sumie zaprezentowaliśmy ponad 30 maszyn o różnym zastosowaniu i zapotrzebowaniu na moc ciągników od 100 do nawet 400 KM. Było coś zarówno dla małych, jak i dla dużych gospodarstw - mówił nam, podsumowując imprezę, Dawid Porzucek z firmy Agro-Tom.

## Maszyny do uprawy uproszczonej dominują

- Uprawa bezorkowa to kierunek, który w rolnictwie rozwija się najbardziej. Zmuszają do tego warunki - problem z opadami w okresie wegetacji. Widać zwiększające się arealy gospodarstw - co za tym idzie - rolnicy mają mniej czasu na pracę w polu, który pozwalają im zaoszczędzić uproszczenia. Jest też dużo programów unijnych promujących tego typu działania. Same dopłaty są przecież kierowane pod poplony



i szybkie, uproszczone mieszanie resztek poźniwnych z glebą - słusznie zauważył podczas pokazu Porzucek, podając jako przykłady tego trendu maszyny prezentowane premierowo szerszemu gronu w akcji podczas pokazu: - Idealnym przykładem jest siewnik ATST o szerokości 3 metrów. Jest to maszyna do uprawy uproszczonej składająca się z siewnika talerzowego

nabudowanego na agregat do głębokiej uprawy - do 30 cm. Maszyna oprócz wykonania siewu pozwala na podawanie nawozu pod korzeń roślin. Kolejną z nowości prezentowanych podczas pokazu był równie imponujący agregat ATSNRS w zestawie z przednim zbiornikiem frontowym ZF. - To także maszyna przeznaczona do uproszczonego siewu. Wyposażona

jest w 3-belkowy agregat posiadający przewody do wysiewu nawozu, który współpracuje z siewnikiem mechanicznym na redlicy talerzowej z kołami dociskowo-kopiującymi - wyjaśnił przedstawiciel firmy Agro-Tom.

Maszyny do tak głębokiej uprawy przeplatały się z tymi, które mogą być wykorzystywane do wykonania bardzo płytkich

— OGŁOSZENIA —

## ŁADOWARKI KOŁOWE

**SCHMIDT**  
Lubiatów 60R, 59-500 Złotoryja  
tel. +48 881-206-316  
[www.schmidtmachinery.pl](http://www.schmidtmachinery.pl)

**szerokości  
od 90 cm**

uprawek poźniwnych. Przykładem takiego urządzenia była na pokazie brona mulczowa o szerokości 6 m, pozwalająca na uprawę na głębokości 3-4 cm. - Elementem roboczym maszyny są sprężynowe zęby montowane w 6 rzędach. Maszyna została dodatkowo wyposażona w siewnik poplonów. Uprawiając pole po żniwach, możemy więc jednocześnie wykonać siew poplonów. Brona sprawdza się także bardzo dobrze przy podsiewaniu traw - podkreślił Dawid Porzucek. Kolejnym przykładem tego typu urządzenia była brona talerzowa AT Premium, która została wyposażona w talerze typu aggressive - pozwalające na ultra płytką uprawę - podobnie jak w przypadku poprzedniej maszyny - do 4 cm.

Za pośrednią opcję, jeśli chodzi o głębokość uprawy, uznać można byłoby prezentowany w polu zestaw uprawowo-siewny SPH z uniwersalnym siewnikiem pneumatycznym. - Maszyną za jednym przejazdem można uprawić i zagęścić glebę oraz dokonać wysiewu. Sekcja uprawowa maszyny składa się z agregatu talerzowego oraz wału oponowego. Zestaw przeznaczony jest do wysiewu nasion zbóż, roślin motylkowych i traw - wyjaśniał Dawid Porzucek.

## Pogoda nie dopisała, ale rolnicy zadowoleni

- Uprawiam około 150 ha. Jestem zainteresowany rozsiewaczem nawozu 2,5 albo 3,2 tys. litrów i agregatem do uprawy bezorkowej. Mam już jedną maszynę konkurencyjnej firmy do takiej uprawy, ale teraz mam złożone dokumenty na dofinansowanie. Chcę zrobić aneks i zmienić wybrór na maszynę tej firmy. Będą inwestycje - zapowiadał Jarosław Szczygielski, jeden z rolników przyglądających się pokazowi, który do Goli przyjechał z woj. dolnośląskiego. - Dominują pytania o zapotrzebowanie mocy ciągnika do maszyn bezorkowych. Przy 3-metrowej maszynie trzeba już liczyć traktor o mocy około 150 KM - mówił Dawid Porzucek, zaznaczając, że firma Agro-Tom podczas pokazów stara się nie tylko pokazywać swoje sprzęty w akcji, ale też doradzać rolnikom tak, aby ci byli zadowoleni z ostatecznego wyboru. - Mamy szeroką ofertę, więc liczymy na to, że rolnicy kupią

od nas nie tylko jedną maszynę, ale w przyszłości będą nabywać kolejne - podkreślał Dawid Porzucek.

## 4. edycja wydarzenia - organizatorzy zapowiadają kolejne

Podczas pokazów swoje produkty zaprezentował nie tylko Agro-Tom. Stoiska pokazały mi.in. firmy KWS, Syngenta, Inter-Vax, KMK Agro, Agravis, Polska Federacja Hodowców Bydła

i Producentów Mleka, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Jarocinie oraz agendy działające w otoczeniu rolnictwa: ARiMR, KRUS i WODR. - Z roku na rok się rozkręcamy. Firma Agro-Tom prezentuje coraz nowsze sprzęty - nie tylko dla małych gospodarstw, ale również dla wielkoobszarowców, a my dla zwiedzających mamy też coraz więcej stoisk, na których rolnicy mogą zapoznawać się z bieżącą sytuacją, przepisami czy też ofertami firm - podkreślił Bartosz Banaszak. Przewodniczący Rady

Powiatowej Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Jarocinie, a zarazem softys wsi Gola, w której już od 4 lat odbywa się impreza. - Niedawno zostałem wybrany w wyborach na cztery kolejne lata na przewodniczącego Rady Powiatowej WIR w Jarocinie i chciałbym kontynuować to, co rozpoczęliśmy przed czterema laty. Piąta - jubileuszowa edycja imprezy będzie zrobiona z jeszcze większą pompą, jeszcze większym asortymentem i liczbą wystawców - zapewnił Banaszak. ■

— OGŁOSZENIA —

# ZYSKAJ WIĘCEJ... ZA MNIEJ

**ZAMÓW KOMBAJN SERII T W PRZEDSEZONIE  
I ODBIERZ PROMOCYJNY PAKIET TECH+**

**PAKIET  
TECH+  
TANIEJ O  
58 000 PLN\***

**OGROMNY**  
wysokiej rozdzielczości, panoramiczny wyświetlacz G5<sup>Plus</sup> Universal Display

**DUŻY**  
pakiet oprogramowania: AutoTrac™, AutoPath™ i wiele innych

**ZAAWANSOWANE**  
narzędzia automatyzacji, w tym Harvest Monitor™

**KOMPLEKSOWE**  
ulepszenia widoczności: oświetlenie LED + 3 kamery

**OSZCZĘDZAJĄCE CZAS**  
narzędzia, w tym Active Air Cleaning System



\* Dotyczy wyłącznie dealerów John Deere uczestniczących w programie. Oferta obowiązuje od 1 lipca 2023 r. do 31 grudnia 2023 r.



**JOHN DEERE**

NOTHING RUNS LIKE A DEERE



Więcej informacji  
u Twojego  
lokalnego dilera  
Polsad  
Jacek Korczak  
/ Agroma S.A.

#### Oddziały:

- Kutno tel. 24 252 32 37
- Rzgów tel. 42 227 86 70
- Konin tel. 63 240 98 23
- Fabianów tel. 62 762 00 02
- Grójec tel. 48 332 02 92
- Bogucin tel. 695 925 363
- Miłosław tel. 505 496 801

## Drgnięcie na rynku ciągników. Zapaść na rynku przyczep

**Pięć miesięcy z rzędu na rynku nowych ciągników rolniczych notowano systematyczny spadek rejestracji. Przełom przyniósł wrzesień. 938 rejestracji - to drugi miesięczny wynik w tym roku. Na zupełnie przeciwnym biegunie znalazły się przyczepy z wynikiem zaledwie 348 rejestracji w tym samym okresie.**

**W**e wrześniu br. zanotowano aż o 305 rejestracji nowych ciągników więcej niż w sierpniu. Jest to jednak wciąż gorszy wynik niż ten notowany w analogicznym okresie ubiegłego roku - zarejestrowano wtedy aż 1.148 traktorów. W sumie od początku br. zarejestrowano 7.166 nowych maszyn. To o 1.693 szt. mniej niż przed rokiem, co oznacza spadek sprzedaży o 19,1%.

Jeszcze większy kryzys notowany jest na rynku przyczep rolniczych. W ciągu 9 miesięcy zarejestrowano w sumie 5.053 maszyny. To o 1.542 szt. mniej niż w tym samym okresie 2022 roku, oznacza to spadek sprzedaży rok do roku o 23,2%.

### Topowe marki

Pozycję lidera rynku z podziałem na marki w przypadku ciągników utrzymuje John Deere, jednak jego przewaga nad drugim New Hollandem zmalała do zaledwie 5 sztuk. Od amerykańskiego potentata zarejestrowano 1.213 nowych ciągników - to o 57 szt. więcej niż przed rokiem. Udziały John Deere'a i New Hollanda na koniec września wynoszą po 16,9%. Na trzecim miejscu stabilnie trzyma się Kubota z wynikiem 811 rejestracji. To o 70 szt. więcej niż przed rokiem. Udziały japońskiej marki w rynku kształtują się na poziomie 11,3%. Za podium również bez zmian. Czwartą pozycję z wynikiem 592 rejestracji utrzymuje Deutz-Fahr. Piątą jest Case IH - 447 rejestracji.

W przypadku przyczep liderem rynku na koniec września jest oczywiście Pronar, który notuje 1.722 rejestracje. Jest to jednak wynik aż o 708 szt. gorszy niż przed rokiem. Mimo to udziały firmy rodem z Podlasia w rynku wynoszą aż 34,1%. Druga w zestawieniu jest marka Metal-Fach z 618 rejestracjami i udziałami 12,2%. Trzecie miejsce

zajął Metaltech - 419 rejestracji. Na dalszych pozycjach znalazły się kolejno: Wielton (404 rejestracje) i Wodziński (257 rejestracji).

### Topowe modele

Po dziewięciu miesiącach 2023 roku najpopularniejszym modelem ciągnika jest John Deere 6155M, którego zarejestrowano 191 razy. Drugą pozycję zajmuje John Deere 6195M - 140 rejestracji. Trzeci jest Farmtrac 26 4WD - 134 rejestracje. Czwarte miejsce ex aequo zajmują Case IH Puma 150 oraz Deutz-Fahr 5080 D Keyline z wynikiem 101 rejestracji.

W przypadku przyczep stawce przewodzą oczywiście maszyny wyprodukowane przez firmę Pronar. Zestawienie otwiera model T653/2, którego zarejestrowano 164 razy. Drugie miejsce zajmuje model PT612 - 156 rejestracji, a trzeci jest model T672 - 141 rejestracji.

### Rynek wtórny

Na rynku wtórnym ciągników rolniczych z końcem września zanotowano wynik 17.102 rejestracji. To o 1.735 rejestracji więcej niż w tym samym okresie 2022 r. Wzrost wynosi 11,3%. Liderem rynku jest John Deere z wynikiem 2.691 rejestracji. Przewodzi on w dwóch kategoriach wiekowych: 6-10 i 11-20 lat. W kategorii 3-5 lat liderem jest Fendt, a w najstarszym przedziale - maszyn powyżej 20-letnich, prowadzi Ursus.

Na rynku wtórnym przyczep rolniczych, podobnie jak w przypadku ciągników notowany jest wzrost sprzedaży, który z końcem września wyniósł 10,4%. W sumie w okresie styczeń - wrzesień 2023 r. zarejestrowano 4.986 używanych maszyn.

Łukasz Tyrakowski

Według danych GUS-u, po polskich polach jeździ niespełna 1,5 mln ciągników rolniczych. W ostatniej dekadzie ta liczba utrzymuje się na mniej więcej podobnym poziomie.



# wieści regionalne



## Maliny od braci Baranowskich

Decyzję o uprawie malin pod osłonami podjęli w 2016 roku. Część roślin została posadzona bezpośrednio w gruncie, a część rośnie w donicach.

**W** rankingu owoców spożywanych przez polskie społeczeństwo maliny znajdują się w ścisłej czołówce. Cenimy je za walory smakowe, nie zapominając, że są prawdziwym skarbem substancji odżywczych. W ich owocach znajdziemy witaminy z grupy C, E, B, kwas folio-

wy, potas, wapń, fosfor, magnez i żelazo. Jedzmy zatem maliny i doceniemy ich walory zdrowotne. Tym bardziej, że obecnie w tunelach pod osłonami trwa jesienny zbiór malin. Ten sposób uprawy pozwala uzyskać wysokiej jakości owoce. Klient szuka asortymentu smacznego, wyrównanego i spełniającego

jego oczekiwania. Taki produkt wysokiej jakości oferuje rodzinne gospodarstwo państwa Baranowskich znajdujące się w miejscowości Wronów w gminie Gizałki (powiat pleszewski). Liderami tego przedsięwzięcia są bracia Adrian i Damian, którzy zdecydowali się na uprawę malin pod osłonami.

### Maliny rosą w donicach i bezpośrednio w gruncie

Decyzję o uprawie malin pod osłonami właściciele podjęli w 2016 roku. - *Wcześniej zajmowaliśmy się uprawą maliny na otwartej przestrzeni, pod chmurką. Następnie zdecydowaliśmy się na produkcję malin pod osłonami. Po-*

czątkowo miały być 2 tunele, ale tak spodobała nam się ta uprawa, że stopniowo zaczęliśmy dokładać kolejne tunele i tak do chwili obecnej dokładamy - informują bracia. W gospodarstwie część roślin została posadzona bezpośrednio w gruncie, a część roślin w donicach. Maliny rosnące w donicach są bardziej wrażliwe i nie znoszą błędów, w przeciwieństwie do gruntu, który wybacza małe potknięcia. Na okres zimy donice z malinami zostają przeniesione do innych obiektów i tam pozostają do wczesnej wiosny. - Ziemia w naszej miejscowości nie należy do dobrych klas bonitacyjnych. Mając do dyspozycji VI klasę, staramy się poprawiać jej właściwości. Spory problem mamy z materią organiczną, kupujemy więc preparaty użyźniające. Wpływają one korzystnie na zdrowy wigor roślin już na starcie. Zastosowane preparaty użyźniające pozytywnie wpływają na wzrost i rozwój naszych malin - mówi pan Adrian. Gleba jest tutaj bardzo przepuszczalna, a warto zaznaczyć, że maliny są wrażliwe zarówno na niedostatek, jak i nadmiar wody. Niezbędny przy uprawie malin pod osłonami jest dopracowany system nawadniania i nawożenia. - Trzeba zdawać sobie sprawę, że rośliny w zależności od fazy wzrostu będą wymagać odpowiedniego nawożenia i nawadniania. Woda jest bardzo ważnym czynnikiem wpływającym na plonowanie. W naszej uprawie pamiętamy o tym i podczas nawożenia roślin przez fertygację dostarczamy składników odżywczych wraz z nawadnianiem. Wszystko jest zaumatyzowane i pożywkę podajemy z wodą. Wpływa to również korzystnie na rozkład pracy w tunelach. Mamy w planach,



aby w przyszłości odzyskiwać wodę z tuneli - podkreślają właściciele plantacji z Wronowa.

### Materiał szkółkarski - ważna sprawa

Zakładając plantację malin, należy zwrócić uwagę na wybór dobrej jakości materiału szkółkarskiego. Najlepszym materiałem nasadzeniowym są sadzonki zdrowe, wolne od szkodników, chorób i wirusów. Najlepiej, aby pochodziły z kwalifikowanych

szkółek. Jest to gwarantem dobrego wzrostu i plonowania. - W naszych tunelach bazujemy na jednej jesiennej odmianie powtarzającej owocowanie. Zrezygnowaliśmy z odmian letnich ze względu na nieregularność plonowania. Letnia odmiana charakteryzuje się takim pikiem w przypadku zbiorów. Jednego dnia jest dużo owoców, a drugiego mało. Dla nas regularne plonowanie odmiany jest bardzo istotne, ponieważ możemy sobie zaplanować ilość towaru do sprze-

daży - twierdzi pan Damian. Maliny owocują dwa razy w roku. Pierwsza część zbiorów trwa od połowy czerwca do końca lipca, a druga od połowy sierpnia do nawet początku grudnia. - Dzięki temu jesteśmy w stanie zapewnić podaż owoców od czerwca do listopada w oparciu o jedną odmianę. Jest to duży plus, ponieważ mamy możliwość oferowania odbiorcom jednolitych partii tego samego produktu. W ubiegłym roku zbiór malin mieliśmy do 11 listopada. Jak będzie w tym roku, zobaczymy. Owoców jest dużo, to sądzimy, że termin zbioru też będzie długi - dodaje pan Adrian. Na pytanie o zalety uprawy malin pod osłonami bracia odpowiadają: - Owoce z takiej uprawy są bardzo ładne, jędrne, a przy tym smaczne. Mamy zdecydowanie dłuższy sezon zbiorczy oraz możliwość zbioru owoców w nie-sprzyjających warunkach pogodowych jak np. podczas deszczu. Dla panów Baranowskich ważna jest jakość oferowanego produktu. I na to zwracają ogromną uwagę. - Jeśli jest się na rynku takim nołnejmem, to jakość nie jest ważna. Ale jeśli my chcemy utrzymać się na rynku i oferować towar wysokiej jakości, musimy dbać o swój wizerunek. Marka jest ważnym elementem marketingowym i na to stawiamy przede wszystkim. Wiemy już, że klient lubi jasną malinę, bo to oznacza świeżość, a pośrednik - trwałą - sugerują.

### Ochrona chemiczna i biologiczna

Państwo Baranowscy w swoich obiektach nie stosują ochrony herbicydowej. - Jesteśmy świadomi tego, że stosowanie herbicydów ma duży wpływ na

[Ciąg dalszy na s. 34](#)

— OGŁOSZENIA —

**Ubojnia Gola** ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

**SKUP BYDŁA RZEŹNEGO**

**OFERUJEMY**

**UBÓJ BYDŁA Z KONIECZNOŚCI**

tel. kom. 517 955 204, 517 955 207, 601 423 929

tel. do biura: 65 572 50 07

---

skupujemy również tuczniki tel. 509 134 177

**TECHNIK**

**SKUP BYDŁA**

**SPRZEDAŻ CIELĄT**

SZYBKI ODBIÓR BYDŁA  
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA ZAKUPU

**Zadzwoń!**

508 223 035 lub 601 450 997

CIELĘTA TYLKO  
Z POLSKICH HODOWLI





# GRUNT TO URODZAJ

W Grupie Azoty wciąż poszerzamy ofertę, tworzymy produkty nowoczesne, które mają praktyczne zastosowanie w różnych warunkach i dla różnorodnych upraw. Warto to wykorzystać.



## AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR



**„BLENDING” sp. z o.o.**

ul. Towarowa 1  
63-760 Zduny

tel. 62 594 83 00  
[www.blending.pl](http://www.blending.pl)

plon, owoc i zdrowotność. Wszystkie plewimy ręcznie i widzimy, że ten sposób jest lepszy dla roślin, ale przede wszystkim dla ludzi. Pozostałości herbicydowe zalegają w glebie i w sprzyjających warunkach uaktywniają się. A wiemy, że nie jest to dobre ani dla ludzi, ani dla roślin. Unikamy takich sytuacji. Doszliśmy do wniosku, że takie pozostałości są widoczne na roślinach - mówi pan Adrian. W swojej uprawie ograniczają także stosowanie pestycydów. W związku z tym postawili na ochronę biologiczną. - Groźnym szkodnikiem malin jest roztozecz o nazwie przedziorek, którego możemy zwalczać, stosując metodę walki biologicznej przy użyciu dobroczynnika kalifornijskiego i szklarniowego. Jest to oczywiście ryzykowne, bo nic innego nie możemy już stosować, jeśli coś nie wyjdzie. Uważamy jednak, że ten sposób jest lepszy. Stwierdziliśmy, że da się w ten sposób chronić rośliny i będziemy w tym kierunku zmierzać. Jest to także uzasadnione ze względu na problemy ze środkami i skutecznością ich działania - sugeruje pan Adrian. Młodzi



producenci zaznaczają, że w tej uprawie niebezpieczne są wiatry, które mogą spowodować bardzo duże straty. - A nie możemy naszej produkcji ubezpieczyć, bo firmy nie chcą. Dobre jedynie jest to, że mamy tutaj taką naturalną osłonę leśną i daje to pewne zabezpieczenie. Gdyby te tunele stały w polu, to już zapewne ich by nie było - mówi pan Damian.

### Pionierzy w uprawie malin pod osłonami

Na terenie powiatu pleszewskiego państwo Baranowscy są pionierami w uprawie malin pod osłonami. Przed rozpoczęciem tej życiowej przygody Adrian i Damian zajmowali się zupełnie inną branżą. Czy żałują podjętej decyzji? Absolutnie nie! Produkcja malin

i zgłębianie tajemnic uprawy przynosi im przyjemność i napędza do dalszej pracy. W przypadku tych młodych panów malinowa pasja idzie w parze z wiedzą, pracowitością, solidnością oraz ogromnym zaangażowaniem w to, co robią! Aby utrzymać swoją produkcję na wysokim poziomie, ustalili podział obowiązków - i tak w czasie zbiorów to Adrian odpowiada za marketing i sprzedaż produktów, a Damian jest odpowiedzialny za zbiór owoców oraz rekrutację pracowników sezonowych. Natomiast wspólnie zajmują się technologią uprawy. Bardzo pomocni i zaangażowani w prowadzenie rodzinnego biznesu są rodzice.

Maliny stały się rodzinną pasją państwa Baranowskich i wszyscy dążą do tego, żeby było jeszcze lepiej. Ich logo Malinowy Raj Baranowscy jest coraz bardziej rozpoznawalne. W końcu maliny od Baranowskich mają już swoje stałe grono odbiorców, a oni podnoszą coraz wyżej poprzeczkę i wdrażają coraz bardziej innowacyjne rozwiązania.

**Dorota Piękna-Paterczyk**

**Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu**

— OGŁOSZENIE —

# DREWNO KOMINKOWE

## -sezonowane-

- ✓ GRAB
- ✓ BUK
- ✓ DĄB
- ✓ JESION
- ✓ BRZOZA
- ✓ OLCHA
- ✓ SOSNA

Chocicza Sklep, ul. Składowa 14, tel. 606 235 136 | Chocicza, Skład Rolno Opatowy, tel. 660 625 324  
 Piła, al. Poznańska 208, tel. 609 913 691 | Śrem, ul. Rolna 1a, tel. 602 639 800 | Środa Wlkp., ul. Brodowska 27, tel. 602 661 515  
 Poznań, ul. Gdyńska 39, tel. 608 074 391 | Gądko, ul. Dworcowa 2, tel. 696 014 934 | Konin, ul. Poznańska (trasa 92) tel. 600 038 874  
 Kalisz, ul. J. Piłsudskiego 17, tel. 660 625 321 | Września, ul. Sikorskiego 40, tel. 602 630 034  
 Myjnia Nowe Miasto, ul. Poznańska, tel. 660 416 080

**MATERIAŁY BUDOWLANE**  
**„WESOŁEK”**  
 NUMER 1 W WIELKOPOLSCIE

**PROFESJONALNY TRANSPORT SAMOWYŁADOWCZY**

**Zmiana godzin otwarcia**  
 od 2.11.2023

Czynne pn. - pt. 7.00 - 17.00, sobota 7.00 - 13.00  
 Piła, Konin, Kalisz czynne pn. - pt. 7.00 - 16.00

# Z poletka na talerz - szybko, zdrowo i smacznie

„Krótkie łańcuchy dostaw żywności – od pola do stołu” (KŁD) cieszą się coraz większą popularnością. Dobrze, że istnieje taka forma sprzedaży bez pośredników, tym bardziej że rolnicy mają możliwość legalnego handlu w ramach RHD (Rolniczego Handlu Detalicznego).

TEKST ■ Anna Malinowski

Jesteśmy rolnikami ekologicznymi i idealnie byłoby, gdybyśmy mogli jeść to, co sami zbieramy. Niestety tego, co uprawiamy, nie możemy bezpośrednio skosztować, bo zarówno orkisz, owies, jak i grykę trzeba by najpierw wyłuskać, a potem jeszcze zmielić. Mamy też owoce oraz certyfikat na ich przetwórstwo, ale mój brak profesjonalizmu w byciu hodowcą (czyt. miłoścą do zwierząt) owocuje tym, że uobojni już dawno nie odwiedzaliśmy.

Można by zatem rzec, że jesteśmy jak ten przysłowiowy szewc, który bez butów chodzi, ale nie jest jednak aż tak źle, gdyż zboża sprzedajemy często do końcowego odbiorcy i uzyskujemy przez to dobrą cenę, a to, co zarobimy - wydajemy na zdrową żywność, która przeważnie oznaczona jest Euroliściem, czyli symbolem ekologicznej żywności z certyfikatem.

## Pani Violetta

Prywatnie chętnie korzystam również z krótkiego łańcucha dostaw żywności, na którego początku stoi pani Violetta. Lubię spotykać ją na targowisku, ale jeszcze chętniej jadę do niej na gospodarstwo, do którego mam raptem 4 kilometry. Znamy się dopiero rok, ale trudno mi sobie wyobrazić, że w lodówce zabrakłoby mi któregoś dnia sera, masła, mleka od krów czy jajek od kur, które znam osobiście. Wiem, jak dobrze mają te zwierzęta u pani Violetty i jaki uczciwy smak mają produkty, które pochodzą od nich. Pani Violetta ma jeszcze poletko z warzywami i sad owocowy, więc gdy wracam z wizyty u niej, samochód pachnie w zależności od pory roku



mleko, prowadzi gospodarstwo domowe, jest żoną, matką i synową, a wkrótce zostanie jeszcze babcią, co ją bardzo cieszy.

## Pani Anna i pan Marek

Anna i Marek Trochanowscy prowadzą w naszym mieście lokal o wdzięcznej nazwie Slow. Budynek ze starej cegły ma wyjątkowy klimat. Mając w gościach rodzinę, przyjaciół czy znajomych, chętnie zabieram ich do Slow i to z kilku powodów: tutaj można nie tylko miło spędzić czas, zjeść coś smacznego i oryginalnego, ale i usłyszeć mruczenie podziwu jako komplement dla tego niepowtarzalnego miejsca. Mało kto wie, że na rewitalizację tego zrujnowanego budynku wybrano 2020 rok, czyli czas głębokiej pandemii. Otwarto go dwa lata później, gdy lockdown jeszcze trwał.

Jak to jest zatem możliwe, że w takiej sytuacji i w czasie, który do łatwych przecież nie należy, lokal każdego dnia ma tłumy gości? Odpowiedzi na to pytanie doczekałam się niedawno, gdy

koperkiem, pietruszką, pomidorami, jabłkami, śliwkami i innymi witaminowymi cudami.

Lubię usiąść pod koniec dnia pracy pani Violetty na jej podwórzu, rozmawiać o Bogu i świecie, a przy tym obserwować życie na gospodarstwie: ze stodoły wychodzą małe kociaki ze swoją mamą, kury grzebią pod krzakami porzeczek, a odgłosy prosiaków i krów mieszają się z ich delikatnym zapachem, który znam od czasów dzieciństwa. Pani Violetta to prawdziwa gospocharz. Pracuje od świtu do zmierzchu na polu, w sadzie i przy zwierzętach, przerabia



spełniło się moje marzenie, które narodziło się podczas gotowania zupy dyniowej. Jak nietrudno się domyślić - dynia była z poletka pani Violetty, a kremowa zupa z dodatkiem imbiru wyszła genialnie. Pomyślałam o tym, jak pięknie byłoby zjeść kiedyś taką zupę w Slow... Aby tak się mogło stać, musiałam koniecznie poznać panią Violetkę z panem Markiem.

### Szpinakowe smoothie

Kilka dni później droga pomiędzy poletkiem pani Violetty a lokalem Slow została przeze mnie wydeptana. Gdy siedzieliśmy w trójkę, pijąc szpinakowe smoothie za udaną współpracę, skrzynka ze świeżymi owocami i warzywami stała już w kawiarnianej kuchni. Spytałam obojga, czy jest szansa na wypicie w przyszłości takiego smoothie ze szpinakiem z poletka pani Violetty i usłyszałam, że jak najbardziej, gdyż oboje tzn. i rolniczka, i restaurator bazują na sezonowych produktach. - *Oczywiście 70-80% naszego stałego asortymentu musi mieć zagwarantowaną stałą dostawę, ale i tak jest wiele możliwości współpracy w ramach tego, co dostarczy nam pani Violetta* - wyjaśnia pan Marek. Wielkim plusem jest to, że pani Violetta dostarcza swoje produkty własnym samochodem. - *Samochód jest moim narzędziem pracy. Dzięki niemu mogę wziąć większą ilość wszystkiego. Ostatnio nawet pracownicy pana Marka zamówili u mnie ogórki do kiszenia i ziemniaki* - dodaje pani Violetta.

Pytam o dotychczasowe doświadczenia pana Marka w dziedzinie bezpośredniej dostawy swoich produktów przez rolników. - *Dotychczas nikt nie zgłaszał się do nas, a szkoda, bo to jest korzystna forma współpracy dla obu stron. Szukaliśmy dostawców warzyw i owoców, ale dla nas ważna jest, jak już wspomniałem, logistyka. Mega plusem jest to, że pani Violetta ma własny samochód i że możemy wybrać gatunek i ilość produktów, jakie są nam potrzebne, a do tego jeszcze mamy wysoką jakość smakową dostarczonego towaru* - mówi restaurator.

### Powtarzalność, dostępność i logistyka

Nareszcie mogę spytać, jak to jest możliwe, że Slow ma się tak



dobrze. - *Nie jest tajemnicą, że koszty mocno poszły w górę, a zwłaszcza cena energii. Na wszystkim trzeba oszczędzać, ale nie przeżyje żadna restauracja czy kawiarnia, która będzie proponować wyłącznie to, co inni. Trzeba mieć swój własny pomysł i dobrą jakość, a wtedy nie ma problemu z utrzymaniem się na rynku* - odpowiada pan Marek na moje pytanie i dodaje: - *A co do rolników i ich artykułów - moim zdaniem dobrze by było, aby rolnicy współpracowali w grupie, bo nie każdy ma wystarczająco duży asortyment, czy dysponuje samochodem. Dla nas restauratorów ważna jest powtarzalność, dostępność i logistyka dostarczanych produktów. Nigdy nie dostałem takiej oferty, ale jestem pewien, że jako restaurator byłbym na nią otwarty. W gastronomii dużym atutem jest posiadanie lokalnych dostawców. Jest to wartość dodana, którą chwalą się restauratorzy i która cieszy klientów* - mówi pan Marek, a pani Violetta dodaje: - *W rolnictwie nie jest sztuką coś wyprodukować, lecz to sprzedać.*

Z rozmowy z obojgiem wynika, że bardzo ważnym jest legalność ich współpracy. Dla pani Violetty nie jest problemem wystawić rachunek, bo przecież w ramach Rolniczego Handlu Detalicznego (RHD) ma jako rolniczka wolną rękę, a pan Marek nie musi się martwić, że jego księgowość nie będzie się spinać. ■

Gdy uświadamiam sobie długość łańcucha dostaw żywności, który zaczyna się od producenta rolnego i jego dostawców (np. centralę nasienną, wylęgarnię, producenta paszy), przez firmy transportowe, magazyny, chłodnie, przetwórców, dystrybutorów, sprzedawców hurtowych i detalicznych, producentów opakowań, przedsiębiorstwa usługowe, a na samym końcu jest konsument, cieszę się, że udało mi się stworzyć najkrótszy z możliwych łańcuchów. Obyśmy mieli ich jako konsumenci jak najwięcej, a jako rolnicy korzystali jak najczęściej z takich form jak:

- sprzedaż „przy drzwiach”, gdy konsument w dowolnym terminie i porze dnia, kupuje produkty bezpośrednio w gospodarstwie;
- sprzedaż na targowisku rolnym - sprzedaż odbywa się codziennie lub w wyznaczone
- dni tygodnia, przy czym sprzedającym może być rolnik - użytkownik gospodarstwa lub grupa (zespół) rolników wspólnie wynajmujących miejsce na targu;
- sprzedaż przy drodze - to sprzedaż produktów sezonowych, w tym zwłaszcza owoców i warzyw;
- sprzedaż „od drzwi do drzwi” - towar o zwykle znanym asortymencie i wielkości dostarczany jest do znanych, często stałych konsumentów;
- sprzedaż w formie „zbieraj sam”, stosowana głównie, jako pomocnicza forma sprzedaży po zbiorze, stosuje się ją przy zbiorze owoców miękkich, zwłaszcza truskawek, owoców pestkowych, jabłek, gruszek;
- sprzedaż przez Internet realizowana w różnych formach, poprzez przyjmowanie zamówień drogą elektroniczną, w tym poprzez indywidualny dowóz lub wysyłkę do konsumenta;
- sprzedaż sąsiedzka, tj. „od rolnika do rolnika” może dotyczyć zarówno produktów roślinnych np. zbóż, siana, jak też zwierząt hodowlanych oraz produktów na potrzeby gospodarstwa domowego, których rolnik sam nie produkuje, lecz nabywa u sąsiada. (<https://mazowieckie.ksow.pl/rolnictwo/porejstrowe-doswiadczalnictwo-odmianowe-1>)

# WIELKA Loteria LOKAT

5x100 000 zł

DO WYGRANIA

lub jedna z nagród o wartości

2 000 zł

**A Ty co zrobisz, jak wygrasz?**



**Banki Spółdzielcze**

**Dobrze dbać  
o siebie nawzajem**

Organizatorem Loterii promocyjnej „Lokata SGB 2023” jest SGB-Bank S.A. z siedzibą w Poznaniu przy ul. Szarych Szeregów 23a, 60-462 Poznań. By do niej przystąpić, otwórz w Banku Spółdzielczym SGB objętym Loterią promocyjną lokatę 3-miesięczną określoną w Regulaminie Loterii Promocyjnej. Z udziału w Loterii promocyjnej wyłączone są lokaty otwarte w Oddziałach SGB-Banku S.A. Okres promocji, w którym możesz zawrzeć umowę lokaty, trwa od 2.10 do 29.12.2023 r. Szczegółowe informacje o Loterii promocyjnej, w tym warunki założenia lokaty, informacje o wysokości opłat i prowizji pobieranych od klienta w związku z korzystaniem z konta, warunki uczestnictwa, liczba, rodzaj i dostępność nagród oraz lista Banków Spółdzielczych SGB objętych Loterią promocyjną, znajdują się w Regulaminie Loterii Promocyjnej - dostępnym na stronie internetowej [www.loterialokat.sgb.pl](http://www.loterialokat.sgb.pl) oraz w placówkach Banków Spółdzielczych SGB objętych Loterią promocyjną. Spółdzielczą Grupę Bankową tworzą SGB-Bank S.A. i zrzeszone Banki Spółdzielcze SGB. Lista zrzeszonych banków spółdzielczych oraz więcej informacji na ich temat dostępne są na stronie [www.sgb.pl](http://www.sgb.pl)

# Jesienny wieczór w Kowalinie

W sobotnie październikowe popołudnie do świetlicy wiejskiej w Spławach Pierwszych, wsi sąsiadującej z Kowalinem, gmina Kraśnik na Lubelszczyźnie, licznie przybyli najmłodszy i najstarsi mieszkańcy Kowalina oraz zaproszeni goście. Organizatorem imprezy zatytułowanej „Jesienny wieczór na polskiej wsi” było Koło Gospodyń Wiejskich w Kowalinie. Był to czas poznania przez młodzież historii miejscowości od najdawniejszych lat, a dla seniorów czas wspomnień o rozwoju Kowalina w powojennych latach, aż do czasów współczesnych. W pomieszczeniu świetlicy została urządzona izba regionalna, gdzie zgromadzono wiele przedmiotów o dużej wartości etnograficznej, kiedyś powszechnie używanych w gospodarstwach rolnych przez mieszkańców wsi, a dziś ocalonych od zniszczenia. Dużym zainteresowaniem wszystkich zgro-



madzonych cieszyły się prawie 70-letnie narty wykonane własnoręcznie z drewna dębowego przez Stanisława Latawca. Były najdawniejsze zdjęcia zaprezentowane w gablocie, a wyszukane w domowych szufladach. Był występ zespołu „Kowalanki”,

który obchodzi jubileusz 45-lecia działalności, a Zuzanna Pietraszek recytowała przed publicznością wiersze o Kowalinie swojej dziadka Jana Dobrzyńskiego. Przewodnicząca KGW Agnieszka Matysiak przygotowała prezentację o dziejach Kowalina, któ-

wą z wielkim zainteresowaniem wszyscy obejrzeni i dyskutowali, wspominając przy tym dawne czasy. Na koniec był poczęstunek z wykonanych przez członkinie KGW wypieków ciast oraz sałatek przy kawie i herbacie.

Andrzej Wojtan

— OGŁOSZENIE —

## Dofinansowanie na odnawialne źródła energii nowością w ofercie ARiMR

Zgodnie z harmonogramem naborów wniosków o przyznanie pomocy w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 w terminie od 15 listopada do 15 grudnia 2023 r. Agencja będzie przyjmować wnioski na Inwestycje w gospodarstwach rolnych w zakresie OZE i poprawy efektywności energetycznej.

Program ma na celu zwiększenie wykorzystania energii ze źródeł odnawialnych, właściwe zagospodarowanie odpadów i produktów ubocznych z rolnictwa oraz poprawę efektywności energetycznej.

Inwestycje w instalacje wytwarzające energię mogą służyć wyłącznie zaspokojeniu potrzeb własnych beneficjenta, a zdolności produkcyjne tych instalacji nie mogą przekroczyć łącznego średniego rocznego zużycia energii termicznej i elektrycznej w gospodarstwie - tłumaczy Mateusz Bukowski, dyrektor Wielkopolskiego Oddziału Regionalnego ARiMR.

W ramach tego programu przewidziano trzy obszary: obszar A - biogazownie rolnicze, obszar B - mikroinstalacje produkujące energię z promieniowania słonecznego oraz obszar C - rozwiązania poprawiające efektywność energetyczną budynków gospodarstw rolnych.



**Mateusz Bukowski, dyrektor Wielkopolskiego Oddziału Regionalnego ARiMR**

W przypadku obszaru A, pomocą objęta jest budowa biogazowni rolniczej, z wyłączeniem robót budowlanych dotyczących istniejącej biogazowni rolniczej.

W obszarze B dofinansowaniu podlega zakup:

- mikroinstalacji PV wraz z magazynem energii elektrycznej;
- instalacji do wytwarzania energii

cieplnej z energii promieniowania słonecznego;

c) magazynów energii innych niż magazynów energii elektrycznej, jeżeli będą sprzężone z urządzeniami, o których mowa w lit. b,

d) pomp ciepła jeżeli będą sprzężone z urządzeniami, o których mowa w lit. a, e) systemów zarządzania przepływami energii, jeżeli będą sprzężone z urządzeniami, o których mowa w lit. a-d;

Z ostatniego obszaru (C) sfinansować można:

- docieplenia ścian zewnętrznych,
- docieplenia dachu lub stropu,
- zakup świetlików dachowych,
- docieplenia podłogi,
- zakup okien, drzwi zewnętrznych oraz bram wjazdowych,
- zakup kotłów na biomasę z wyłączeniem kotłów do spalania słomy,
- zakup instalacji do odzyskiwania ciepła,
- zakup systemów energooszczędnego

oświetlenia w technologii LED, ■ zakup systemów monitoringu i zarządzania energią;

Do kosztów kwalifikowalnych we wszystkich obszarach (A, B i C), zalicza się także m.in. koszty związane z transportem materiałów służących realizacji operacji oraz maszyn i urządzeń objętych projektem, koszty montażu oraz koszty rozbiórki i utylizacji materiałów szkodliwych.

Złożone wnioski będą podlegały punktacji. Premiuwane będzie m.in.: prowadzenie produkcji ekologicznej, realizowanie operacji przez młodego rolnika oraz inwestycje na obszarach chronionych. W celu otrzymania pomocy konieczne jest uzyskanie co najmniej 6 punktów - informuje Mateusz Bukowski

Limit pomocy na jednego beneficjenta w okresie programowania nie może przekroczyć 1,5 mln zł w obszarze A oraz 200 tys. zł w obszarach B i C.



## Bayer zaprezentował nową ofertę odmian kukurydzy

Firma Bayer zaprezentowała podczas ostatniej konferencji prasowej m.in. kompleksową ofertę odmian kukurydzy na nadchodzący sezon.

Spotkanie odbyło się 10 października w centrum doświadczeniowo-pokazowym w Nowym Besku (woj. łódzkie). - *Marka DEKALB w kukurydzy jest już znana i bardzo ceniona przez rolników w Polsce. Bayer nie spoczywa na laurach i stale poszukuje rozwiązań, które pozwolą sprostać rosnącym wyzwaniom, takim jak pogoda, choroby czy odporne chwasty - na to wszystko mamy propozycje dla plantatorów. Jednocześnie nasze rozwiązania dają stabilny i pewny plon, co w dobie rosnących kosztów produkcji ma dla rolników ogromne znaczenie - powiedziała Iwona Krych-Stec, dyrektor marketingu Crop Science w Bayer na Polskę, Kraje Bałtyckie, Czechi i Słowację. - W rolnictwie zrównoważonym i regeneratywnym liczy się nie tylko stabilność plonów i dochód rolnika, ale też obniżenie kosztu środowiskowego, dlatego dbamy o te wszystkie elementy, przygotowując kompleksową ofertę w kukurydzy - dodała.*

Bayer podczas spotkania w Besku przedstawił dwie nowości odmianowe - DKC3937 (FAO 260-270) i DKC3327 (FAO 240). Charakteryzują je wysokie plony przy relatywnie niskiej wilgotności ziarna oraz bardzo silny wigor początkowy.

(red)



Kukurydzę odmiany CODIZOUK prezentował oraz nagrodę w imieniu zgłaszających Agnieszka i Wojciecha odebrał syn - Marcin Strumiłowski. Nagrodę wręczał z kolei Grzegorz Gutowski - doradca terenowy IGP Polska

## „Zmierz się z IGP” - kolejna edycja konkursu rozstrzygnięta!

Zwycięzca tegorocznej edycji konkursu pod hasłem „Zmierz się z IGP” na najwyższą roślinę kukurydzy z oferty PREMIUM IGP Polska zostali Agnieszka i Wojciech Strumiłowsky z miejscowości Łupki, powiat piski.

Zmierzona wysokość kukurydzy odmiany CODIZOUK uprawianej w gospodarstwie Strumiłowskich wyniosła 4,6 metra, będąc jednocześnie najwyższą ze wszystkich zgłoszonych w konkursie oraz najwyższą zanotowaną w historii konkursu. Nagrodę główną w konkursie stanowią bon uprawniający do zakupów renomowanych produktów Sano - Nowoczesne Żywnienie Zwierząt o wartości 4.000 PLN brutto.

(red)

## Majdaniacy śpiewają i wygrywają

**Męski Zespół Śpiewaczy „Majdaniacy” z Majdanu-Obleszcze świętował jubileusz 25-lecia działalności.**

Założycielem zespołu był ówczesny dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Polichnie Mariusz Fila. Zespół tworzą: Mirosław Budkowski (kierownik), Edward Breś, Marian Szpyra, Andrzej Serwatka oraz Janusz Gil. Na co dzień byli rolnikami, dziś to już emeryci, ale nadal promują swoje wioski. Dwóch z nich mieszka w Majdanie-Obleszcze, a trzech w Wierzchowiskach, leżących na terenie gminy Modliborzycy, pow. janowski. Panowie „Majdaniacy” zadebiutowali 14 stycznia 1999 r. na Międzypowiatowym Przeglądzie Kolęd i Pastora-



Zdjęcie z jubileuszowego spotkania. W środku kierownik zespołu Mirosław Budkowski z wójtem gminy Arturem Jaskowskim i dyrektorem GCK w Polichnie Ewą Białoń

łek w Modliborzycach, zdobywając pierwsze miejsce.

Śpiewacy kultywują tradycję śpiewu na dawną nutę obszaru Lubelszczyzny, reprezentując gminę Szastarka, pow. kraśnicki. Grupa posiada w swoim repertuarze zarówno ludowe piosenki i przyspiewki

biesiadne, jak i najstarsze pieśni obrzędowe i kościelne, pieśni patriotyczne, partyzanckie i wojskowe. Zespół jest laureatem wielu nagród i wyróżnień w przeglądach, festiwalach i konkursach na szczeblach powiatowych, wojewódzkich oraz ogólnopolskich.

„Majdaniacy” posiadają na swoim koncie płytę wydaną w 2015 r., na której to prezentują pieśni ludowe śpiewane w ich regionie od najdawniejszych czasów. Są to utwory przekazywane im, z pokolenia na pokolenie, przez najstarszych mieszkańców wsi. Płyta zatytułowana „A jak jo Cię w tym gajku...” zawiera 18 utworów.

Jubileuszowe spotkanie z zaprzyjaźnionymi zespołami i władzami samorządowymi oraz państwowymi miało miejsce w Gminnym Centrum Kultury w Polichnie. Zespół mocno wspierają: wójt gminy Szastarka Artur Jaskowski i dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Polichnie Ewa Białoń.

Andrzej Wojtan

# Pigwa

## - królowa jesieni

Po okresie pełnym truskawek, wiśni, jagód, malin, śliwek i gruszek w wazywniaku pojawiła się pigwa. Polski owoc, może jeszcze nie tak popularny jak inne, ale zdecydowanie wart uwagi każdej gospodyni. Pigwa jest źródłem witaminy C, co sprawia, że w czasie jesienno-zimowych zachorowań sprawdza się jako naturalny lek - zwalcza infekcje, zmniejsza nasilenie objawów przeziębienia i chroni organizm przed potencjalną chorobą. Pasuje nie tylko do herbaty! Jest też doskonałą bazą do syropów, dżemów i konfitur czy nalewek.

(HD)



PIGWOWIEC

### JAK NIE POMYLIĆ PIGWY Z PIGWOWCEM?

Pigwa a pigwowiec to zupełnie dwie różne rośliny, mylone często ze względu na podobne nazwy. Pigwa ma owoce dużo większe, wielkości zbliżonej do dużego jabłka czy gruszki. Skórka zazwyczaj jest woskowata, jakby pokryta lekkim meszkiem, nieco lepka. Owoc, jeśli dojrzały, nie powinien być bardzo twardy. Z kolei pigwowiec charakteryzuje się małymi, okrągłymi owocami, wielkości orzecha włoskiego. Skórka jest gładka, a sam owoc bardzo twardy. W smaku jest bardziej kwaśny niż pigwa.



PIGWA

### Pigwówka

#### SKŁADNIKI:

- 2 kg owoców pigwy
- 250 g cukru
- sok z 1 cytryny
- 1 litr spirytusu 70%
- ewentualnie kilka goździków

#### WYKONANIE:

dojrzałe owoce myję i kroję w plasterki lub przecieram na tarce o grubych oczkach. Wrzucam pigwę do słoja, dodaję sok z cytryny, zasypuję cukrem, dobrze potrząsam, zakręcam i odstawiam na 2 dni w chłodne, ciemne miejsce. Od czasu do czasu potrząsam słojem. Po tym czasie odciskam połowę owoców z soku, który dolewam do słoika do reszty owoców. Zalewam zawartość słoja spirytusem, dodaję ewentualnie goździki, zakręcam i odstawiam na kilka tygodni w ciemne miejsce. Potem odsączam dokładnie nalewkę od owocu, przelewam do butelek i odstawiam w ciemne miejsce.



### PIGWOWA „CYTRYNKA”

Przygotowanie pigwy w roli „cytrynki” do herbaty nie wymaga wiele wysiłku. Owoc dokładnie myję i wycieram ręcznikiem papierowym. Nie obieram ich. Po oczyszczeniu z gniazd nasiennych, kroje je na plasterki lub w kostkę (można to zrobić malakserem). Owoc układam warstwami w słoiczkach, przesypując każdą warstwę cukrem. Odstawiam, aż pigwa puści sok. Wówczas zakręcam słoik i pasteryzuję około 15 minut od zagotowania.



### SUSZONA PIGWA

Pigwę myję z meszku, wycieram ręcznikiem papierowym, kroję w ćwiartki, usuwam gniazda nasienne, po czym kroję w cienkie plasterki. Można to zrobić też przy użyciu tarki lub robota. Rozkładam na blaszce papier do pieczenia i układam cienko plasterki pigwy. Wkładam do piekarnika rozgrzanego do 70 stopni i suszę przy uchylonych drzwiczkach przez około 30-40 minut. Potem zmniejszam temperaturę do około 50 stopni i dosuszam jeszcze przynajmniej 1-2 godziny.



### Pieczona w piekarniku

#### SKŁADNIKI:

- 3-4 owoce pigwy
- 3-4 łyżki miodu
- cynamon
- garść orzechów
- garść rodzynek lub żurawiny (może być jedno i drugie w proporcji pół na pół)

#### WYKONANIE:

Owoce pigwy dokładnie myję. Kroję je na pół i wydrążam gniazda nasienne. Połówki pigwy układam na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia. Miód mieszam z cynamonem, posiekаныmi orzechami i rodzynekami lub żurawiną. Masę wkładam do środka po pestkach. Blachę wkładam do piekarnika nagrzanego do 175 stopni i piekę do miękkości - około 40 minut.





## Wieprzowina nadziana pigwą

### SKŁADNIKI:

- 1 kg karkówki
- 1-2 pigwy
- 2 łyżki soku z cytryny
- 100 ml czerwonego wina
- olej roślinny
- sól i pieprz
- suszone lub świeże zioła: bazylię, tymianek (po ok. 1 łyżeczce)
- konfitura pigwowa

### WYKONANIE:

Mięso nacinam co 1-1,5 cm - ale nie do końca! Końcówkę cięcia około 1 cm od dna (by cięcia były łatwiejsze i równomierne) warto mięso włożyć na około pół godziny do zamrażarki. Posypuję mięso solą i pieprzem oraz nacieram oliwą i ziołami - również w cięciach. Odstawiam na 2-3 godziny. Pigwę dokładnie myję z zamszowej powierzchni, dzielę na półki i usuwam tak zwaną „kamienistą” warstwę wraz z nasionami. Kroję w plastry o grubości około 0,5 cm. Układam plastry pigwy w nacięcia w mięsie. Przekładam całość do naczynia żaroodpornego lub folii aluminiowej na blasze. Zapiekam w piekarniku w 200 stopniach przez 10 minut, po czym dolewam czerwone wino. Owijam mięso szczelnie folią i wkładam z powrotem do piekarnika na około półtorej godziny - w zależności od wielkości kawałka: duży będzie piekł się dłużej, mały - szybciej. Około 20 minut przed końcem pieczenia sprawdzam, czy mięso jest już miękkie, odkładam folię i dopiekam na złoty kolor. Co kilka minut polewam mięso wytworzonym sosem. 5 minut przed końcem pieczenia smaruję wierzch konfiturą pigwową. Podaję z kluskami lub ziemniakami.



## Pigwotka

### SKŁADNIKI NA CIASTO:

- 500 g mąki ● 200 g masła ● 120 g cukru ● 25 g cukru wanilinowego ● 2 jajka
- ½ łyżeczki proszku do pieczenia

### SKŁADNIKI NA FARSZ:

- 900 g owoców pigwy ● 50 g masła ● 6 łyżek cukru ● 2 budynie waniliowe
- cynamon do smaku (około łyżeczki)

### WYKONANIE:

Składniki na ciasto zagniatam do połączenia się w jednolitą masę. Ciasto formuję w kulkę i dzielę na trzy części. Jedną owijam w folię spożywczą i wkładam do zamrażarki. Formę do pieczenia wykładam papierem i równomiernie na dnie układam pozostałe części ciasta. Rozgrzewam piekarnik do 175 stopni. Pigwy dokładnie myję i usuwam gniazda nasienne. Kroję w kostkę. Do garnka nalewam wodę (ok. 100 ml), dodaję masło i podgrzewam. Następnie dodaję cukier, pigwę, cynamon i gotuję aż pigwa będzie całkiem miękka. Na koniec dodaję rozpuszczony w odrobinie wody budyń. Masę wylewam na ciasto. Na wierzch ścieram ciasto, które odłożyłam do zamrażalnika. Całość wkładam do piekarnika na około 45 minut. Po upieczeniu posypuję cukrem pudrem. Najchętniej podaję jeszcze ciepłe z lodami.



## Faszerowane pigwy

### SKŁADNIKI:

- 3 pigwy
- 500 g mięsa mieszanego (najlepiej wołowy i wieprzowiny)
- ząbek czosnku (zmiadżdżony)
- 20 g posiekanej kolendry ● 40 g bułki tartej
- kawałek (ok. 1 cm) imbiru (posiekany)
- 1 średnia cebula (posiekana)
- 1 jajo ● sok z 1 cytryny ● 3 łyżki oliwy
- 500 ml bulionu drobiowego
- 2 łyżeczki cukru
- sól, pieprz

### WYKONANIE:

Pigwy dokładnie myję, usuwam gniazda nasienne za pomocą łyżki do melona (tzw. kulkownicy) lub zwykłej łyżeczki. Wydrążam trochę więcej owocu tak, aby powstało miejsce do nadziewania. Pigwy wkładam do wody z cytryną, by nie ściemniały. Mięso mieszam z czosnkiem, bułką tartą, imbirem, cebulą, jajem i kolendrą. Doprawiam solą i pieprzem. Pigwy wyciągam z wody, osuszam ręcznikiem papierowym i nadziewam mięsną masą, dokładnie dociskając. Układam pigwy w naczyniu żaroodpornym i zapiekam w 180 stopniach przez około 30-40 minut. Podaję ze świeżym pieczywem.



## Sok z pigwy

### SKŁADNIKI:

- 1 kg owoców ● około 0,75 kg cukru

### wykonanie:

Umyte, wypestkowane i pokrojone drobno owoce (mogą być przetarte przez tarkę) zasypuję cukrem. Przekładam do słoika, zakręcam i odstawiam na dwa dni, co jakiś czas lekko potrząsając naczyniem. Odciskam sok przez gazę (najlepiej przepuścić owoce przez sokowirówkę lub wyciskarkę do owoców), zlewam go do wyparzonych słoiczków lub butelek, zakręcam i pasteryzuję około 10 minut.

OGŁOSZENIA



**UNIROL**  
tel. 65 57 58 700  
www.sklep-unirol.pl

**KREDYTY**  
DLA ROLNIKÓW Możliwy dojazd do klienta

- POD ZASTAW ZIEMI
- POD INWESTYCJE I NIERUCHOMOŚCI

LEASING na maszyny i urządzenia  
LEASING zwrotny

Z opóźnieniami BIK, KRUS, PODATEK I KOMORNIK  
RESTRUKTURYZACJA ZADŁUŻEN

**Tel. 798-751-849**



**DANMAT**  
Daniel Grabirski

**KOREKCJA RACIC**



tel. 517-139-166



**KUPIĘ KAŻDY CIĄGNIK ROLNICZY**

płatne gotówką - odbiór własnym transportem

**SKUP minikoparek, koparek, ładowarek, wózków widłowych**

mikromasz@vp.pl **Tel. 694 400 305**



**GARAŻE Blaszane**  
**BRAMY Garażowe**  
**KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**  
Różnorodne wymiary  
Dogodne **RATY**  
Transport i montaż **GRATIS** cały kraj  
Automatyka do bram

61 812 54 69 63 220 26 46 54 421 00 45 509 574 644  
62 727 20 26 65 619 34 15 22 100 45 96 509 058 388

www.konstal-garaze.pl

Przedsiębiorstwo **BIS Poznań**  
Grunwaldzka 48, 63-840 Krobica

**Sprzedaj**

**JAŁOWIC CIELNYCH**

Oferujemy jałowice cielne i pierwiastki rasy HF

**65 573 86 31**

www.bis.poznan.pl | magdabis@poczta.onet.pl

Z pola wzięte

# A w górach już jesień



Znacie Państwo tę piosenkę? Jest trochę nostalgiczna, ale bardzo ciepła. Osobiście lubię ją za to, że przypomina w przyjemny sposób o zmianie pory roku. Bez narzekania, bez jęczenia i lamentowania, że słońca coraz mniej, a deszczu coraz więcej, że dni krótkie, a rachunki za ogrzewanie wysokie. Z racji bycia rolniczką cieszę się na jesień, bo ta przynosi ze sobą dużo spokojniejszego czasu. Czasu powolniejszych dni, długich wieczorów, śpiących pól i łąk, a do tego jeszcze odwiedzin w owczarni, gdzie czeka na mnie 170 owiec, przebierających nogami i pytających o termin odrobaczenia i pedicure racic.

Jesień to również zapach i smak rodzimych owoców. W tym roku jest ich w moim ogrodzie jakby mniej, są jakby mniej dorodne, zwłaszcza jeśli chodzi o jabłka. U mojej imiennicy spod Krakowa jabłonie w babcinym sadzie obrodziły nader obficie. Babcia Ani lubiła jabłka w każdej postaci, więc nasadziła ich 80 lat temu 20 sztuk. Do dzisiaj przetrwało zaledwie 5, ale i tak Ania przez dwa dni uzbierała pod drzewami ponad 100 kilogramów jablek w różnych odmianach, również tych, których dzisiaj już się nie uswiadczy. Drugie 100 kilogramów wisi jeszcze na gałęziach, a ponieważ Ania jest górką, więc można być pewnym, że nie zostawi żadnego jabłka niezagospodarowanego. Ania to gospocho na schwał, ale taka ilość jablek ją przerosła. Nawet jeśli część z nich ususzyła, zaprawiła i przetrzała, to i tak został jej ich spory kopiec.

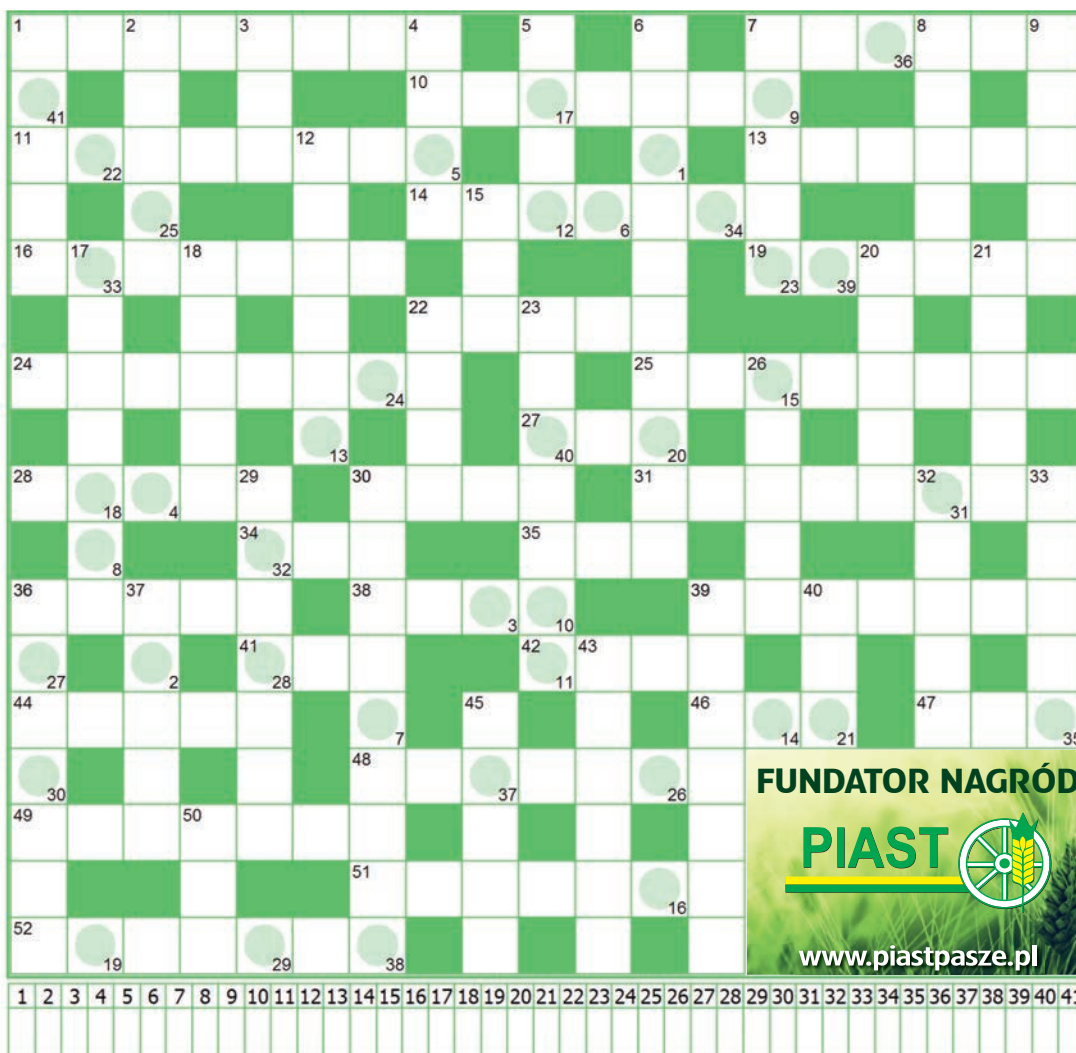
Mówi się, że podróże kształcą i tak też jest. Tydzień temu wróciliśmy z Alzacji, skąd oprócz miłych wspomnień i nowych przeżyć

przywieźliśmy ze sobą kilka butelek soku jabłkowego. Nie byłoby w tym nic szczególnego, gdyby nie fakt, że sok pochodzi z sadu 90-letniego Charlesa. Z wyrzutami sumienia przyjęliśmy karton bursztynowego nektaru i spytaliśmy, czy dla niego jeszcze coś zostało. - *Oczywiście! Moje coroczne zapasy to 450 butelek! W tym roku jest mniej owoców, więc mam ok. 250 litrów, ale i tak wystarczy dla mnie, dla rodziny i przyjaciół też - jego pogodna twarz jaśniała szczęściem, a oczy pełne były zdrowia. Do bagażnika wepchnęliśmy butelki soku, okazały się włoskich i laskowych orzechów, a Charles przyniósł jeszcze pod pachą dorodną dynię. Wszystko z własnego ogrodu! Spytałam go, kiedy to wszystko przerabia i jakimi siłami, na co odparł ze stoickim spokojem: - Czas to ja mam, chęci też, ale z siłami już (!) trochę gorzej, więc dynie rozdaje, jabłka wiozę 20 kilometrów do punktu tłoczenia soków, wino zamawiam w winnicy u sąsiada... ale orzechy zbieram jeszcze sam - przyznał, wskazując dumnie na górę suszących się orzechów.*

Zasłyszany „punkt tłoczenia” przyszedł mi do głowy, gdy Ania opowiadała mi o babcinych jabłkach i braku pomysłu na ich przerobienie. Podsunęłam jej pomysł z sokami i już następnego dnia dowiedziałam się, że jesteśmy lepsi od Francuzów, bo mamy nie tylko punkty tłoczenia soków, ale również możliwość zamówienia ich mobilnych usług.

A w górach już jesień... Nareszcie! Nareszcie będzie czas na przerobienie dyni, łupanie orzechów, wypicie kieliszka wina czy szklanki soku jabłkowego. Obserwując Charlesa - to dobra inwestycja w zdrowie i urodę.

Anna Malinowski



Rozwiąż krzyżówkę, wyślij SMS z rozwiązaniem oraz nazwą miejscowości, w której mieszkasz, pod numer **71601**. Treść SMS-a: **wr.poprawne hasło.miejscowość** (np. wr.przykładowe hasło krzyżówki.poznań). Na rozwiązanie czekamy do 16.11.2023 do godziny 12.00. Koszt SMS-a 1,23 zł z VAT.

**UWAGA** - Wysłanie SMS-em zgłoszenia z prawidłowym hasłem krzyżówki jest równoznaczne z akceptacją regulaminu i zgodą na przetwarzanie danych osobowych zgodnie z RODO. Szczegóły w regulaminie dostępnym na portalu [wiescirolnicze.pl](http://wiescirolnicze.pl)

**Do wygrania  
3X ZESTAW  
JESIENNY**



**FUNDATOR NAGRÓD**

**PIAST**



[www.piaspasze.pl](http://www.piaspasze.pl)

**POZIOMO:**

- 1) Dynia szparagowa.
- 7) Stop miedzi i aluminium.
- 10) Europejska metropolia.
- 11) Warzywo.
- 13) Stolica Birmy.
- 14) Szklivo.
- 16) Rodzaj dzierżawy z prawem zakupu po upływie określonego terminu.
- 19) Piastunka, bona.
- 22) Peklowany boczek.
- 24) Autor maksym.
- 25) Samica indyka.
- 27) Przecier owocowy.
- 28) Zimotrwała krzewinka.
- 30) Laszlo, bokser węgierski, trzykrotny złoty medalista olimpijski.
- 31) Okres od Trzech Króli do Środy Popielcowej.
- 34) Miasto na Honsiu.
- 35) Gra w karty - 21.
- 36) Wieś w woj. zachodniopomorskim, nad Tywą.

- 38) Żółta skała osadowa.
- 39) Młoda krowa.
- 41) Np. myto.
- 42) Zespół trzyosobowy.
- 44) Nazwa serii radzieckich wieloosobowych statków kosmicznych.
- 46) Członek ludu germańskiego.
- 47) Wada wzroku.
- 48) Wśród filozofów.
- 49) Wieloczynnościowa maszyna rolnicza.
- 51) Zarodek zwierzęcy.
- 52) Spółdzielcze gospodarstwo rolne w byłym ZSRR.

**PIONOWO:**

- 1) Fioletowy chwast.
- 2) Zgrubienie, guz.
- 3) Panował w dawnej Rosji.
- 4) Do wyrobu bryndzy.
- 5) Rzeka w Zbąszyniu.
- 6) Pole, na którym rośnie kapusta.
- 7) Z rogami w zodiaku.
- 8) Pas ziemi uprawnej.
- 9) Sznurek.
- 12) Imię Brylla.
- 15) Pierwszy sekretarz generalny ONZ.
- 17) Błogi, radosny nastrój.
- 18) Gatunek trawy.
- 20) Coś się dzieje.
- 21) Przyczyna wielu pożarów.
- 22) Pasie owce.
- 23) Nawóz organiczny.
- 26) Gruby koc.
- 29) Drobnopocięta słoma.
- 30) Półwysep w Grecji.
- 32) Dolina, parów.
- 33) Kłamca.
- 36) Stolica Kirgistanu.
- 37) Wynajęcie.
- 39) Amatorski bieg.
- 40) Dawna jednostka ciężaru.
- 43) Właściciel gospodarstwa.
- 45) Miasto w Etiopii.
- 50) Zarozumialec, pyszałek.

wiescirolnicze.pl



Portal dla rolników

501 267 334 redakcja@wiescirolnicze.pl

Rozwiązanie krzyżówki nr 10/2023. Hasło:

**„NAPIĘKNIEJSZA JESIEŃ  
TYLKO Z PIAST PASZE”**

Laureatami zostają:

Teresa Czwardon, Książenice  
Marzena Kozupa, Rozdrażew  
Alicja Pietrasz, Pietrowice Małe

*zajrzyj na*

**wiescirolnicze.pl**

- ceny żywności, zbóż, owoców i warzyw
- hodowla
- uprawy
- technika
- prawo i finanse
- sylwetki rolników
- video
- dla domu

*a wszystko to za darmo!*

